

OBYWATEL.

*..... Si quid novisti rectius istis ,
Candidus imperti; si non, his utere mecum.*

Horat. Epist. lib: I.

T O M I.



W WARSZAWIE.

w Drukarni P. DUFOUR, Konf: Nadw:
J. K. Mei i Dyrek: Druk: Korp: Kad:

M. DCC. LXXXVIII.



OBYWATEL.

ROZDZIAŁ I.

PO kilkoletnim Kraiow obcych
zwiedzaniu w których więcey okiem
ważnym, iak ciekawym, zdawało
mi się, że się na rzeczy przyjemne
i pożyteczne patrzyło; po zna-
cznym czasie upłynionym na zaba-
wach stołecznego Miasta własney
Oczyzny, a znacznieyszym ieszcze
na nauce wynikającej z rozmow i
przypatrzenia się Parafii moiego
Plebana; zbliżyłem się nakoniec do

domu Ojca moiego, do tey ziemi na ktorey pierwszy dzień życia u-
zrzałem i pierwszą młodość moją
przepędziłem, do domu który przy-
pominał mi troskliwość Rodziców
moich w pierwszym wychowaniu
podjętą; ich dla mnie przywiązanie;
ludzi przez zażyłość i rząd łagodny,
do nich, i do mnie jako przyszłego
następcy przychylność; zgoła
wystawiał mi ten dom, razem i ko-
łębę i kamień grobowy, gdyż na
tey ziemi przodkowie moi życie
poczynali i kończyli, a przez ich
pamięć i popioły zdawała mi się ta
ziemia nad całego świata przyłady
miłszą być i przyjemniejszą.

Opisując jakie było Rodziców mo-
ich pierwsze ze mną po długim się nie-
widzeniu przywitanie, stałbym się
przeciągłym bardzo w opisywaniu,
a wszelako od tych tylko byłbym

zrozumiany, którzy znają co to jest prawdziwe Rodzicow do dzieci przywiązanie, i prawdziwa dzieci ku Rodzicom z ufzaniem wzajemność. Zastępowały mięysce oświadczeń i grzeczności, łyzy radośne i uściskania. W oczach ich byłem bez różnicy wieku i urzędu, iako dziecko patrzany, w oczach też i umyśle moim, stawiałem ich wyżej panujących Monarchow świata, znając iż im więcej rzetelnego winieniem ufzania, wdzięczności i affektu. Po moim rozgofzczeniu się w domu, gdy oyciec moy przekonywał się z sposobu moiego życia, postępowania i myślenia, że czas odległy nie wygładził we mnie znanomego mu ku sobie serca, i nie znarowiły tyle obcych kraiew cacki, że bym mniey Oyczynę moią i dom

Rodziców szanował, choć nie znajdując w nich tych błyskotek i tego lustru, który płocze lechtać może oczy; razu iednego przyciskając głowę moją do ferca swojego i pełne łez mając oczy, które po sędziwey twarzy aż na moje spadały lice, temi do mnie odezwał się słowy: — Niech będzie Bog pochwalony synu moy, że mnie oglądać ciebie pozwala w takiey nadziei, iaką sobie zakładałem, gdyż w przeciwnym doświadczeniu obie-rałbym. raczey pierwey popiołem bydz przyfitypany, niżeli w smutku, iakiego doświadczaia inni nieszczęśliwi Rodzice, oglądać syny odrążenie do Rodziców i do domu swojego okazujące. W tobie gdy widzę synowską miłość z niezmysłowym ku nam ufzaniem, i rzeczywelne upodobanie ziemi i domu w

ktorymeś się zrodził i wychował, mało jest na tym że się cieszę, iż praca nasza w dobre się ręce dostanie, że o pokoiu w starości moiej zapewniam się, że czeladzi i flugom moim dobrego następcę przewiduję, że pomocnika naywierniejszyego w tobie znajdę, bo to osobista tylko nasza i domu naszego na-tym zasadałaby się korzyść; wyższa jest uwaga co mnie niezmierną napełnia radością, a ta jest cnotliwym wrażeniem Przodków naszych, w duszę i krew naszą z staropolskiey edukacyi wlana, widzieć syny na dobrych obywatelów układające się. Dowod zaś naypewniejszy wiekami i doświadczeniem stwierdzony, tego ducha obywatelskiego jest ten, kiedy dzieci czczą i kochają Rodziców, dom i ziemię własną, która im dziedziną ma po

przodkach spadać, umieją cenić i do niej się przywiązują. Tak jest mój synu! nie miej tego mniemania za rzecz obojętną i niepewną, iż koniecznie dobrym będzie dla kraju całego i dla społeczności Obywatelem, ten co kocha i szanuje swoich rodziców, a dziedzinę swoją nad wszystko szanuje i lubi, iżko przeciwnie czyniący, ani jest, ani być może dobrym w istocie. Coż jest bowiem dobry obywatel w towarzystwie ludzkim uważany, jeżeli, nie ten który zwierzchność krajową poważa, Praw słucha, Ojczyznę kocha? Jestże zaś iaka zwierzchność w narodach poważniejsza nad władzę Rodziców nad dziećmi, z ktorey modele i przywłaszczenie władzy wzięli Królowie narodów? Możeż być ogólność ziemi, to jest Ojczyzna, kochać

na od tych, którzy częstką właściwą swoięy dziedziny i oyczy-
stością brzydzą się, i nie są do niey
przywiązani? Jakże rozumieć, a-
by syn co Oycy własnego, który
mu dał życie i wychowanie nie
kocha, nie szanuje, i nie słu-
cha; kochać, szanować i słuchać
mogł Magistratur kraiowych i Pra-
wa, którym nie przez krew, nie
przez obowiązki, lecz tylko przez
przymus ulega? Jakże ieszcze bę-
dzie się starał o uszczęśliwienie Oy-
czyzny swoięy w ulepszeniu, u-
kształceniu i zachowaniu dla ogół-
nego dobra iey całości, ozdoby i
lustru, jeżeli własną ziemię, kto-
rey jest Panem obrzydza, opuszcza
i w niey nudzi? Smiało powiem
moy synu, iż nieszczęśliwość na-
rodu naszego początek i wzrost co-
raz więcej bierze z zepsucia oby-

czałow, pochodzącego naywięcej z tych dwóch przywoźnych z obcych krajow maxym, aby z Rodzicami i starłzemi po kawalerlku i tylko grzecznie postępować, a szczęśliwość życia upatrywać i iey szukać w samych tylko miastach, ztąd to iest, na co z żalem patrzymy dawney edukacyi Polacy, że młodzi nasi wędrownicy przywożą z sobą pogardę nas Oycow i pogardę kraju; z równą im łatwością przychodzi sztydzić z Oycow i starłzych, iak sztydzą z rządu i Prawa a nawet z samey Religii, bo odwyknieni od wszelkiego posłuszeństwa, nic iuż dla nich niemasz świętego, ztąd też pochodzi, że wioski ich w pułtynie obracają się na dyskretyi naiemnych posługaczow, patrzą na nie iako na dochody ku swoiemu marnotrawstwu,

nieznając z kąd i jakim potem czoła one się wydobywają, a ztąd bynajmniej znać nie mogą, jakie są krajowe dostatki, na czym zależą, iak bydź szanowane powinny i iak ich uboſtwu zaradzać. — Tacy po naszymu iak nazywacie *Ptymetrowie*; a po naszymu małe Panięta, co wielkich ludzi przedrażniają, równie prętko pokwapią się sprzedać całą Oyczyznę, iak przedają i facyendu ią za cug koni, psa lub kamień świecący, dziedzinę swoich przodków, równie w żart obrocą kardynalne wolności naszej Prawa, iak żartują z oyców swoich Polakieryi. Może to bydź, że w obcych krajach ta dopuszczona wolność, nie tyle czyni krzywdy, bo Despotyzm groźny każde zboczenie łatwo zdoła poprawić; ustawy zaś rządu naszego Republikantckiego będąc ſłod-

kie i powolne, ieżeli nie są z miłości dobra szanowane, w wierutną obracają się swywołę. Przodkowie nasi trzymali nas synów w grozie, i wszelkie przestępstwo dziecinne nawet srogo karali. Prawo było za nimi, które wydziedziczyć nieposłuszne i knąbrne dzieci i nawet do potrzeby wyżywienia siebie na wyrobek oddać Oycom pozwalało; moda i niby większy tego wieku polor, urąga się z tey ustawy, chociaż ta wrażona od dzieciństwa władza; bynajmniey nie tępiła w nich ducha wolności, owfzem przez przywyknienie do słodkiego iarzma oycowskiey władzy, umieli lepiej Prawa Oyczyzny swoiey szanować, wszakże wiesz moy synu z Historyi wiekow przeszłych, tak liczne ku wsparciu tey prawdy dowody. Upodobanie ich do własney dziedzic-

ny, iefzcze na cnotliwych fzczątkach oglądać fię daie, ktorzy rozro-
dzeni, niwami i drobnemi iey czę-
ściami dzielili fię i dzielą między
sobą, probuiąc dawność ofiadłości
i dawność fwoiego kleynatu fzlachectwa, z pofeffyi do ktorey Prawa nafze tyle przywileiow przy-
wiązały ofiadzaiąc gorycz, ieżeli
ieft iaka prawdziwych Obywatelow;
mowię prawdziwych, bo wfszyst-
kich innych w kraiu nafzym mie-
fzkańcow, co cały majątek nofzą
w kiefzeni, na wexlach i kartach,
fufznie mam za przychodniow. i
cudzoziemcow bynaymniey o fzcze-
śliwość kraiu nieczułych, do tych
liczby należą i ci co ziemię mają,
ale z taką fą do niey obojętnością,
iż w kaźdey zdarzoney okoliczno-
ści zamienić ią za fposob w oczach
i umyśle ich wygodnieyfy, pier-

wlżych gotowi. Mieliliśmy i my Oycow naszych humorowatych, narowistych, a czasami dziwacznych, bez urągnienia iednak i natrząśnienia w posłuszeństwie i skromności, staraliśmy się ulegając im nasuwać dobre rady, co też z przywykłości i dla naszej czyniliśmy Oyczyzny, otwierając sposoby poprawy, ale się nie natrząśając i szydząc. Mamy częstokroć z dziedzin naszych wiele niewygód, ale bynajmniej nie są one iak owa część ciała zarażona, którą niemożna inaczej leczyć iak tylko zupełnie odcinając. Przyjemność ta dobrze poznana, a nadewszystko te słodkie wspomnienia. = Ziemia moja, Oyczyzna moja, tytuł i rzecz obywatelstwa moiego w kraiu wolnym miłsze były dawnym Polakom niżeli mieyskie przyśmaki, próżne zaba-

wy, wykwintne ubiory co niszcząc
częstkę kraiu, niszczą gust nayszla-
chetnieyſzy w każdym dobrze my-
ślącym Obywatelu, Jeſzcze raz po-
wtarzam moy ſynu, przy uściſka-
niu cię ſerdecznym, gdy zachowa-
łeś w twoich woiażach, początko-
we dobre wrażenia w ſzanowaniu
mnie Oyca i polubieniu twoiey przy-
ſzley dziedziny, błogoſławię Niebu,
iż cię widzieć będę dobrym Obywa-
telem. — Te były ſłowa Oyca moie-
go, w duchu ſzczeroci i proſtoty
wymowione; te wznieciły we mnie
ſilnieyſzą pobudkę do wpatrzenia
ſię, i pouczenia daſzego ku dopeł-
nieniu przepowiedzeń iego miłych,
ſtaraiąc ſię poznać lepiey moy kray
i niektore względem ulepiſzenia ie-
go uwagi, ktore tym porządkiem
iaki okoliczność nadarzała, przed-
ſięwziętem na piſmie zoſtawić.

R O Z D Z I A Ł II.

WSzyftkie z Oycem moim rozmowy zmierzały odtąd do okazania z moiey ftromy chęci bydz nauczonym, iak się stać pożytecznym Oyczyźnie i rzeczą samą nie imieniem dobrym Obywatelem; z ftromy zaś Oyca mego do wyszukiwania frzodkow, iak naprowadzić mnie na proſty i łatwy ſpoſob porządnego myślenia; żeby nie bydz iak ow doktor co pięknie o Anatomii człowieka gada, przecież ani choroby w pacyencie niepoznaie, ani iej leczyć nieumie. W początkach rozmów moich z Oycem, zapędzałem się gorliwością i wynioſłością moich myśli o prawodawſtwie i poprawie rządowym, dowodząc że człowiek względem drugiego czło-

wieka niepowinien być ani samowładcą, ani niewolnikiem, że każdy Obywatel w ktoreykolwiek społeczności osiadł, ma prawo domagać się wolności względem każdego drugiego współobywatela, że człowiek w społeczność wiążący się, nic więcej niezyskał nad tę iedną wolność, czyli to zabezpieczenie, iż oprócz Prawa od całego Towarzystwa stanowionego, nikt inny władać własnością jego niebędzie; że jako każda nierówność dąży do połączenia, przez samo nawet zamieszanie które sprawia, tak z zamieszania rodzi się równoważność, porządek i pokoy, końcem więc towarzyszenia się ludzi, była przyrodzoney nierówności poprawa, przeto skutkiem dobrze ułożonego Towarzystwa być powinna Obywatelska równość i po-

koy, Z tego mniemania dowodzi-
łem Oycu moiemu, iż trzy się u-
formowały różne od siebie Towa-
rzystwa, iedne większością głosow
piszą sobie ustawy, i to nazywamy
Demokracją, w drugich mnieysza
część rozkazuje większey, i to na-
zywamy Oligarchią, trzecie iest,
gdzie jeden znaczy wszystko, a
wszyscy znaczą zero,, i takie spo-
łeczeństwo nazywamy Samowładz-
twem. Te i tym podobne rozu-
mowania moje, gdy do nich stofo-
wać chciałem znajomość i umięt-
ność rządową, przygarniając in-
nym Narodom, a w moim upatru-
jąc wiele wad odstępnych od tych
maxym, dostrzegłem iż niezmier-
nie nudziły Oycę moiego i niepra-
wowały mu tey pociechy iaką o-
biecywałem z popisania się mego
posiadaną wiadomością subtelney
defi-

definicji różnych form rządowych, zwracałem przeto rozmowę do roztrząsania iaka bydyć powinna władza wykonywająca, podawałem względem niej różne myśli i sposoby, upatrywałem tę wielką trudność która Solonowi stawiała się przed oczy, że wszystkich prawd niemogł w prawie napisać, znając iż niebyło sposobu obowiązać Ateńczyków do ich zachowania. Jeszcze i na to mój Ojciec pociągał się i poziewał, rzuciłem się więc do wyliczania wad początkowie w jakimkolwiek bądź rządzie popełniających się, które są tym niebezpieczniejsze, iż każdy błąd z czasem koniecznie wzrasta, i na koniec cel ustawy odmienia; wywodziłem co się działo z Polską zaczawszy od śmierci Zygmunta Augusta przez źle urządzoną Ele-

kcyą i zagraniczne intryki, z przyczyny których nayokazalsze nawet dla Polski wieki, iako to Stefana Batorego i następne panowania burzliwemi były dla Kraiu i zasady rządowe nie cale ieszcze utwierdzone z gruntu wzruszały, dopieroż co się dzieć niemiało od czasow Zygmunta III. gdy z osłabioney formy rządu cnota Obywatelska stygnąć, a duch samoiscow wzmacniać się począł, iak Kozacy łupili Podole, Wołoszanie Pokucie, Xiążę Sudermanii Inflanty, wszyscy krzyczeć, a nikt radzić dobrze niechciał, niemógł i podobno njeumiał; otworzmy (mowilem) Księgę dzieiow Narodu Polskiego, Historya iest rożnych ludzkiego Towarzystwa zdarzeń opisanie, znajdziemy i przyczyny i skutki ruiny Kraiu naszego w starganych wszy-

śkkich sprężynach, tak dalece; iż poprawa tey maszyny zdaie się więcej bydz trudną niżeli zupełna iey reforma. Tak iest moy Oycze (mowilem daley) natura sama gdy bez przeszkody z prostej materyi niezliczone stworzenia ożywia, działa to i wykonywa w oczach naszych i powoli, kiedy zaś co przemieniać chce i przekształcać, kryie się w głąb ziemi i w przepaściach gor naywyższych ognie zakłada, niszcząc w momencie wszystko ażeby na to miejsce inny kształt rzeczom nadała; rownie i nam myśleć należy, w upatrzoney sposobności podłożony ogień zapalmy dla zniszczenia ugnieżdżonych błędow i wystawienia nowej formy na przepisach gruntownych maxym, ażeby sam Bog i prawa były człowieka władzcami; gdym ieszcze

w tey ważney rzeczy chciał do-
wcipowi, wymowie i bystrości mo-
iego pojęcia cugle uwolnić, do-
strzegłem iż Oyciec moy, nietylko
nudzić i ziewać ale się marzyczyc
i krzywić począł, a nawet miną peł-
ną niesmaku, dał mi poznawać że
moie gorne rozumowania cale mu
są nieprzypodobane, nakoniec z
powagą rzekł do mnie: synu moy,
albo odmień sposob twoiego mowie-
nia, albo przestań mowić daley w
tey materyi, żebym w tobie nie-
widział kopii tych oryginałów, kto-
re z obrzydzeniem od nieiakiego
czasu snują się po Kraiu naszym za-
dnego innego niesprawuiąc poży-
tku nad ten większy zamęt, iż
większa część Obywatelow, nie ro-
zumiejąc subtelności ich myśli w
pismach i rozmowach, traci śmia-
łość po prostu przykładać się do po-

prawy wad rządowych, a oni sami rozumieją na tym najwięcej zyskiwać, gdy imie biorą prawodawców, krytyków i reformatorów, nigdy zaś niemi ani będą, ani być mogą. Jeżeli w jakiej rzeczy gorna Teorya mało waży, to zapewne w materji rządowej na nic się zgoła nieprzyda. Chcąc przekonać Narod o potrzebie poprawy iakiego Prawa czyli Rządu, należy ięzykiem i wymową znaną powszechności całej gadać, należy nie na opinii ale na rzeczywistości gruntować dowody, należy nie tylko rozum ale i serce przekonać, doświadczeniem i dotykającą prawdą, należy nakoniec wyzuć się z tego chlubnego o sobie uporu i rozumienia niemyślności w zdaniu, kiedy to nie szczegulnemu czyiemuś ma być dobru ale powszechnemu,

bo na ow czas, każdy ma rowne prawo myśleć, mowić, i utrzymywać, nie według cudzey ale swoiey opinii iako w rzeczy siebie tyczącey. Bystrzeyfzy, uczeńfzy, dowcipnieyfzy i wymownieyfzy Obywatel, na ow czas dobrze na poradę Oyczyzny talentow swoich używa, gdy umie ziednać ufność i dobrą opinią w narodzie, gdy iest rownie umiarkowanym iak uczonym, rownie dla wszystkich grzecznym iak cierpliwym; przeciwnie zaś z naywiększemi dary przyrodzenia, kiedy są łączone z dumą, zapalczywością i złością zdania iego choćby naylepsze, będą na podobieństwo trunku smacznego wprowadzie, ale w naczyniu brudnym wstręt i odrażenie chcącemu kosztować czyniącym. Wierzay moy synu długoletniemu doświadczeniu,

iż ktokolwiek w Kraiu naszym gornie o poprawie rządu chce gadać, ktokolwiek chce u nas czynić, nauczanie, z obcych Praw stofunki, ktokolwiek kawałkami wyrywane z inąd wprowadzać uśiucie zwyczajie i ustawy, ktokolwiek nakoniec gornego prawodawcy przybrać na siebie chce pośtać, niezna bynajmniej kraiu swoiego, niezna ludzi i składu, niezna serca Polskiego, ktore wszystko co iest proste, światłe i nie zabiegłe z upodobaniem przyimie, szanować będzie i życiem całość tego utrzymywać iest gotowe, cokolwiek zaś iest subtelne, przemyślnie i podwoynego znaczenia, wszystkiego się lęka, nie ufa i boi, bo też arcy ważne z doświadczenia wielorakiego ma do tego przyczyny.

Synu moy wroć się do sposobu myślenia ktory ci doradzam, a do-

świadczyſz, iż pożytecznieyſzym ſtanieſz ſię Obywatelem, iak z two-
iemi umięttnemi definicyami i ſub-
telnościami: ia w tey ducha pro-
ſtocie iak znam moy Narod Polſki,
po proſtu myśli moie poufał ci
otworzę, a ſamego ſtarac ſię będę
naprowadzić na praktyczne prawdy
poznanie, zoſtawuiąc twoiemu
młodſzemu a tym ſamym żywſze-
mu dowcipowi doſtrzeżenie omyłek
i przemyſlenie ſpoſobow *proiectivè*
ku poprawie kiedykolwiek ſpodzie-
waney ſłużących, a nakoniec radzę,
niechay w uſzach twoich brzmią te
cnotliwie wymowione od kogoś ſło-
wa, ktore wſtrętu niekażą czynić
nikomu od dobrego, dla przewi-
dzianych trudności, albo mniej
ſpodziewanego uſkutecznienia *et vo-
luiffe ſat eſt.*

Zaden inny głos podobny nie-
sprawiłby tego! we mnie poważe-
nia bez oporu i sprzeczeki, iakie
sprawił głos Oycy, dla ktorego
czułem w sobie i uszanowanie i mi-
łość z przekonaniem o światłym i
przezornym w nim rozsądku; za-
wstydzony w sobie, że moja edu-
kacya i spekulizacya nieznalazły
finaku, a tym samym, niezaleciły
mię w oczach Oycy, nadstawiłem
ucha do iego zapowiedzianych u-
wag, nad poznaniem Narodu mło-
iego, w którym szczerze wyzna-
iać, ieszcze bydź mogłem policzo-
ny między cudzoziemcow, i o-
wszem, dopraszałem się, ażeby mi
porządnie i iak nayprościeyszym
spůsobem uczynił tey ważney rze-
czy wyobrażenie; co wielką chę-
cią, z łatwością i upodobaniem, tym
porządkiem Oyciec moy rozpoczął.

R O Z D Z I A Ł. III.

SYnu moy (zaczął mówić Oyciec) chociaż narodu skład mieć musi pewny we wszystkich częściach związek, tak dalece, iż jedną się rzeczą być koniecznie rozumie, a zepsucie iedney części rozwiązanie iako inne; z tym wszystkim cale nie iestem i być nie mogę tego rozumienia, ażebym podobieństwo iakiey maszyny złożoney z kołek i sprężyn wielorakich miał za dobre i słuszne do władzy rządowej przyrównanie, owšem ktoby tak utrzymywał, zdawałby się dopuścić, że dzieło rządu, nie może być nigdy odmienione i stosowane do wieku i okoliczności w niektórych swoich częściach, ale koniecznie za iakąkolwiek odmianą cała

forma przelana bydź musi; przecież tak myśleć niepodobna, są nawet nayistotniejszy rząd zasady, na których się świetność i potęga narodow wspieraia, ktore iednak z towarzystwem ludzkim żadnego związku nie maia; nie będę ich wyliczał, bobym odstąpił znacznie od rzeczy, którą mamy rozbierać i do ktorey iuż przystępuię. A nayprzod, sprawiedliwie uczynić tu należy odział rzeczy politycznych od cywilnych. Polityczne potrzebuia szczegulney związkow między narodami zności, dopatrzenia, czyli ulegania okolicznościom, zapobieżenia przypadkom, sposobności nadto szczegulniejszych prędkiego wyśledzenia zamachow czynionych przeciwko narodowi, a razem ściślego sekretu, co wszystko posiadać nie wielu iest osobom zostawione.

Cywilne zaś obchodzą wszystkich, mogą być poznane od wszystkich, i przeszkody inney nieznają iako z nieporozumienia się spólnego, nieufności i z samoisłwa czyli egoizmu. Ta nauka czyli znajomość rządu cywilnego, co się załada na wewnętrznym rozrządzeniu, naywłaściwiej może być porównana do rządu i domu partykularnego każdego Obywatela, iest to mała kopia z oryginału większego, i słusznie sławny Minister Hiszpański Alberoni, zapytany gdzieby się w tak młodym wieku znajomości rządu krajowego nauczył? odpowiedział, iż w domu Ojca swoiego; uczynmy więc w naszej rozmowie ten potrzebny rzeczy politycznych od cywilnych oddział, zostawmy na boku rezonowanie o tym co iest lepszego Polakom, czy mieć Kro-

łow z cudzych familii, ktorzy mając związki krwi z innemi Dworami, i swoich kraioŵ dochody, mogą skuteczniey wspierać naszą Ojczyznę, czy też rodowitych Polaków, co znają lepiej własnego kraju skłonności, potrzebę i charakter, a nierozdzielnie zachowują w sobie przymiot i Krolewski i Obywatelski, bo to jest *problemma* mające *pro & contra* z dzieiow i doświadczeń naszych usprawiedliwienie różniącego się mniemania, i bardziey rozumowaniu tylko właściwe, iak do ogólnego złączenia umysłów i wykonania w skutku, teraz lub kiedykolwiek służyć skutecznie mogące. Opuśćmy tę suszącą głowy politykom i tomy sprzeczkami napelniającą kwestyą, czy lepiej jest żeby Krolowie Polscy w potomkach swoich krolowali? czy byli i iakim

spůsobem wybieranemi? bom i ja daremnie się nie raz w domu moim zamyslał, gdzie iest szczęśliwiey poddaństwu czy w dobrach dożywo-tnich ktore starostwami nazywamy, czy w dziedzicznych; aż nakoniec przekonałem się, że to iest rzecz z siebie rowna i tylko od różnicy Pana i rządu zależąca; kiedy nadto każdą elekcyą skoro nie może bydź zupełnie wolną, mam za czcżą formalność bynaymniey zamiarowi nie odpowiadającą i próżne tylko ułudzenie czyniącą; czytałem w Historyi Chińskiej, że Tatarowie wypędziwszy panującą familią, odmienili dom panujący ale nie rząd, i narod nie na tym nie stracił, więczey zależy Obywatelowi wiedzieć i zaradzać o trwałości rządu, iak o rządzących; tym bardziey w narodzie, w którym przez związki po-

lityczne zarządzenie o tym nie łatwo byź może skuteczne; kto lubi wiele o tym gadać, zostawmy mu, niech się bawi, gada i piŕze, my zaś mowmy o tym co czynić nam wolno iest i cale byź nie może wzbronionym. Nie rozciągamy żalów nad upadkiem, upodleniem, i zaborem kraiów naszych omackiem dochodząc przyczyn, i te według kaźdego uroienia na rózne składając okoliczności. Czytającego wieków przeszłych Historyą, nikt ieszcz z pewnością nie nauczył, iak upadły Greckie i Rzymskie mocarstwa; w oczach nawet i w wieku naszym, patrzyliśmy iak jednemu potężnemu Państwu, powstający i ledwo co na widok wyszły, a iuź wiele znaczący naród znaczną wydał Prowincyą, iak drugiemu Krym odebrano, iak wale-

cznym i przezornym Brytanom Ameryka z rąk się wysliznęła; coż na to powiemy? pobożnie myślący rzeknie, iż Bog iedne poniża drugie wynosi Państwa, po ludzku rzeczy biorący mowić będzie, iż nic niemalz stałego pod słońcem; nieszczęście było za iednemi, fortuna i okoliczności sprzyjały drugim, mocniejszy przemógł słabszego sztuką czy mocą, coż dziwnego? Polityk będzie się rozwodził i napelni księgę przyczynami, których gdy mu z gabinetowych wiadomości zabraknie, swoimi własnymi kształtnie przemyślonemi nadstawi; tak więc znajdziemy zawsze część iedną ludzi wierzących, drugą krytykujących, trzecią rezonujących, wszystkich z nieszczęść i przypadków, piękną i zabawną rozmowę w posiedzeniach tworzących;

cych; przecież nic się ztąd pewniey-
szego nad tę ogólną prawdę nie do-
wiemy, iż gdzie Religia i Prawo
nie jest słuchane, słabszy musi ule-
gać mocniejszy, a mocniejszy
pokonać słabszego laur kładąc na
głowę zwycięzcy. Nie jestem tey
myśli, żeby nie przysłało każdemu
wiedzieć o tych ważnych przypad-
kach, które uczą ostrożności, o-
świecaią rozum i z cudzych nie-
szczęść na siebie oczy zwracaią;
lecz co do nas Polaków Obywate-
łów mam za rzecz przyzwoitszą
znać i zaradzić co nas szczęśliwe-
mi i spokojnemi wewnątrz i w wła-
snych domach naszych w takich,
iakié teraz są politycznych okoli-
cznościach zdolne jest uczynić, bo
tamta znajomość od nieprzewidzia-
nych okoliczności, ta zaś od nas
samyh zależy; z tey dobrego u-

rzządzenia mieć będziemy mocne pobudki życiem dobra własnego bronić, kiedy przeciwnie, gdy to nie będzie nam przyjemne, cobykolwiek z nami się stało, nie będziemy mieli czego żałować, bo nic niemający do stracenia. Zastanowmy się więc nad tym, jakie są wady w rządzie naszym potrzebujące poprawy, a co pierwszym jest w przystąpieniu do tego kroku, roztrząśniemy najprzód dobrze formę rządu naszego krwią przodków naszych umocnioną, przez którą różniąc się od niewolników, wolnemi nazywamy się Obywatelami. Uprzątnąć tu należy złą opinią i wszelkie uprzedzenia, które się snują po głowach nową i subtelną nauką zapalonych, iakoby przodkowie nasi, nie równali naszym dowcipom, fundując dla siebie i następcom swoich Rzecz-

pospolitą. Nie zasadzali oni wprawdzie swoiey wiadomości na definicyach wolności ludzkiej w towarzystwo złączoney, i na tytułach przemyślonych innym rządóm, ale gruntowali ją na istocie rzeczy samey i prawdziwey wolności; nie zna ten ducha Polickiego, kto z pierwszej formy i ustaw Rzeczypospolitey naszej śmie szydzić, i chociaż nie mogą ich zupełnie nazwać doskonałemi, nazywam jednak i utrzymywać iestem gotow od wszystkich romanfowych układów w piśmach mędrkow tego wieku podawanych, nierownie w zacności swoiey i prostocie dokładniejszymi; za rzecz więc przyzwolitą rozumiem, nim do rozbiegania omyłek i wciśnionych przywar w rząd ogulny przystąpimy, wpatrzeć się w zamiar i obraz tey

formy rządu, pod którą aktualnie żyjemy; na tym mój Ojciec skończył rozmowę, a od tego co następuje w wolnym potym czasie rozpoczął.

ROZDZIAŁ IV.

NIE będę pamięci mojej zatrudniał wyszukiwaniem wiadomości z dzieiów Kraiowych, szukając chętności z erudycyi w naszej rozmowie względem panowania Królów, rewolucyi i okoliczności, kiedy i jakim sposobem kształt rządu aktualnego w którym zostaliśmy, wziął swoją formę, i od którego czasu w wolnym Narodzie zaszczyceni jesteśmy nie tylko tytułem ale rzeczą samą wolnych Obywatelów zaszczycem. Przez posiadanie i przywyknienie do tego

dobra, mniej podobno umiemy kleynot ten szacować, iak go szacują i wielbią ci, co znając Monarchicznych i Despotycznych Rządów ciężar, cisnęli się i cisną ieszcze do szlachectwa Polskiego, pomimo wad i przywar ćmiących lustr pierwszy szacowney naszej wolności. Uważay moy synu (mówił mi oyciec;) iżali niewydaie się w rządzie naszym gruntowne dobro i iasne poznanie szczęśliwości towarzystwa ludzkiego, z porządną na wszystkie części rządowe przeyrzałością? Musisz na to pozwolić, (co w domach i gospodarstwie naszym doświadczamy) iż ogulny rządca bez pomocników przystawionych do szczegulney pracy, ani pożytecznie ani doskonale nie może swojego sprawować urzędowania, bo siła i znajomość

ludzka jest określona, bo odległe od obecnego w nie wglądania rzeczy nie mogą mieć tej pieczy, iak przytomne i bliskie, i dla tego, wielkie Woysko dzieli się na dywizye, te na brygady, na pułki, a pułki na kompanie i tam daley, z kaźdey cząstki dozornie opatrzoney utrzymuje się ten związek, kształt i forma, którą też w Woyskach dobrze ułożonych wi-
dziemy, i chociaż może tego i niewidzieć Generał, co czyni Kapi-
tan, a ten niewidzieć co działa Gemeyna, cała iednak umiejętność zależy na tym iedynie, żeby mnieysze wszystkie części przez równą wagę i znoszenie się do wyższych nierozdzielną i iedną rzecz składały, inaczey ani porządku ani potrzebnego związku obiecywać niemożna, iak go też w kupach

swywolnych i hordach niewidziemy. W tym nie sprzecznie od wszystkich oświeconych Narodów przyjętym rozkładzie, utrzymuje się każda Zwierzchność, im zaś związek części między sobą jest łatwiejszy i bliższy, tym forma rządu jest doskonałsza; do tej prawdy wyjaśnienia rozumiem, że ani dowodów ani przykładów przytaczać nie maśz potrzeby. Uważać daley można iż iako każdy w domu porządnym gospodarz, słusznie i koniecznie dozor swoy gospodarski, na cztery rozdziela części, tak każdy Narod tego się trzymał i trzymać musi rządowej Administracyi podziału. I tak: strzeżenie dochodow i wydatkow z przemysłaniem onych pomnożenia i ile bydź może oszczędzenia; utrzymanie we wszystkich częściach rządowych spra-

wiedliwości z użyciem skutecznych do iey strzeżenia sposobow, ktore Oycu nad dziećmi, Panu nad czeladzią i właściwe iest i konieczne; czułość porządku ktory iest duszą rzeczy i iedyną rządu każdego twierdzą; nakoniec ustanowienie straży iakowey do pilnowania całości i bezpieczeństwa powszechnego, iest mu nieodbicie potrzebne. W politycznym rozkładzie, nazywamy tę władzę administracyą Skarbu, sprawiedliwości, Policyi, i Woyska, czyli ten rozkład przodkowie nasi ku dobru Rzeczypospolitey sami z swoiey rozwagi wprowadzili w nasz Kray, czyli z innych Narodow przeięli, mało na tey wiadomości zależy, dosyć iest, gdy wiemy, żeśmy go zawŹse mieli, a przeto Kraiem nierządny z samey początkowey ustawy niemożemy się

nazywać. Królestwo Polskie dzieli się na trzy Prowincye, każda z nich na Woiewodztwa i Ziemie, każda ziemia ma swoje Urzędniki, do gospodarstwa, sądu, Policyi i straży, wszystkie zaś były i być powinny podległe ogólnym Kraiowym Magistraturom iako to: Skarbowey, Trybunałskiey, Policyiney i Woyfkowey, te zaś od naydawnieyszego czasu ustanowione były, gdyż do Policyi w Koronie za Kazimierza Wielkiego, w Litwie za Władysława Jagiełły, Marszałkowie; do straży Woyfka pod Zygmuntem I. Hetmani; do sprawiedliwości, w Koronie ieszcze za Władysława Łokietka, w Litwie za Alexandra Kanclerze; a za panowania Stefana Trybunały; do strzeżenia skarbu w Koronie, za Kazimierza wielkiego w Litwie za Zygmunta Augu-

sta Podskarbiowie przeznaczeni zostali. Tych Juryzdykcyi powinności, władza i szale wielorakiemi Prawami w dalszych wiekach opisane zawsze jednak trwałość i czułość rządową dowodzą. Aby zaś między sobą związek potrzebny mieć mogły Nieustaiącey przy Kro-
lu między Seymem a Seymem Radzie ze wszystkich stanów złożoney są w tym czasie poddane, a ta ostatnia i naysławnieysza Zwierzchność, okryśloną mając siłę, co lat dwie Stanom zgromadzonym z swoich sprawuje się czynności, woli i wyrokom ich ulegając. Iza-
liż to nie piękny związek ustawy rządu Republikańskiego, w którym wszyscy na publiczną posługę pracują, wszyscy bez zamieszania stają się dobra Towarzystwa ogólnego uczestnikami, któremu jeżeli się co

niepodoba i dolega, rany zadane niemogą być przykre, bo od własnej ręki zadane i własną też uleczone być mogą, ile że od pierwszego początku rządowej władzy aż do naszych czasów Urzędnicy, Sędziowie, Komisarze, i dla nich przepisy i ustawy od większości zdań i głosów na Seymie zawsze zależały. Z tego krótkiego rysunku który ci wystawuję ustawy rządowej i samego przez większość głosów rządu, okazuje się owa w uczonych piśmach, iakoby naynowsza forma i wynalazek od przodków naszych, może nie temi słowy ale tym duchem w skład Rzeczypospolitey wprowadzony; iż każdy Obywatel tym jest do społeczności, czym liczba 1. do Narodu całego liczby, a społeczność tak się ma do Obywatela iednego, iak się ma

liczba całego Narodu do liczby 1. Powtarzam zaś i powtarzać ślufznie mogę to mniemanie, iż każdy co chce przyganiać zasadzie rządu naszego, albo go chce przekształcić na formę rządu innych narodow, nie dał sobie czasu wpatrzeć się i poznać własny kray, iż mniey wyciągałaby potrzeba poprawy formy rządu, iak poprawy zepsutych obyczaiow Obywatelskich, ktorzy straciwszy cnotliwego ducha miłości do związku ogólnego dobra, rozumieią się bydź fzcześnieiwemi, gdy ośobistey dogadzaią ambicyi, rozrywaią ten węzeł i zostawuią przestronne otwory do wybiegow i uchylenia się za ich przykładem innym wfzysktim od powinney Prawa karności. Ale nie dosyć może byłbym od ciebie rozumiany moy synu, (domawiał moy Oyciec)

gdybym przestał na samych tylko uwagach niemając zamiaru prowadzić cię kolejno po wszystkich rządowych Magistraturach, dla przypatrzenia się tym prawdom, które mamy rozważać; ażebyś iakem rzekł wyżej, nie przez teorią tylko, ale praktycznie znał kraiu twego wady, i umiejętnie a nie z pamięci, czy nauczonych gornie maxym, umiał kiedyś skutecznie radzić Ojczyźnie. Za powinność przeto sądzę Oycowskiey moiey ku tobie przychylności, to z tobą postępowanie, iż iako wprowadzając cię na świat winien byłem oświecać w cnocie i obyczajności, tak wprowadzając pomiędzy społeczność składu Rzeczypospolitey naszej nauczyć i wytknąć zdrożności zamęt w tymże towarzystwie sprawujące. Przyjąłem wdzięcznie o-

świadczenia Oycy moiego i pożytkować z nich chętnie przyrzekłem, a wygładzając własne mniemania, domagałem się ażeby z dojrzałej rozwagi doświadczeniem stwierdzoney, nim sam wpatrywać się będę w pomyłki godne zastanowienia się i poprawy, raczył mnie pryncypalniejsze wytknąć przyczyny, które wprowadziły Obywatelów w odstępność, od pożytecznych ustaw, i ośmielaią do takowego zamętu, w jakim znayduie się cały Narod skarżący się a nie ratuiący. Uznał Oyciec moy potrzebę tey wiadomości przed ułożonym woiażem naszym po Kraiu, i przed praktycznym rozbieraniem maszyny całej rządowej we wszystkich iey częściach, i właśnie od tey materyi rozmowę dalszą postanowił rozpocząć.

ROZDZIAŁ V.

TRudna iest rzecz wprawdzie (mowił moy Oyciec) naznaczyć pewnie i niemylnie istotne przyczyny ktore wytepiły u nas i ducha i ochotę Obywatelskiej dla Kraiu posługi. Czytamy w dzieiach iak Narod nasz bywał śmiały, bitny, nie pieśkliwy, widzimy rozwaliny Zamkow, i Miast dawniey zakładanych, drogi kamieniem wyflane, i inne różne porządki; niemiano tyle pieni, a Prawo więcey było niżeli teraz poważane; niechęć iść za unoszeniem się dowcipu przemyślaiąc i dochodząc zrzodła z ktorego płynąc męt brudny, zalał te piękne przyfady, bo rozumiem iż trudniey iest zrzodło zatamować iak wylew oczyścić; wnoszę iednak

iż żadna ustawa niemoże być tak doskonałą, żeby bez strzeżenia i czułości nie traciła swoiey siły, a do czasu i wieku nie stosowana, bez poprawy i odmiany była długo trwać; brakło tey u nas od dawnego czasu czułości, i przywłazczona każdego osobista władza, zrywając porządną związek rządowy, nie dała się ugiąć i stosować do składu ogólnego dobra; z tego formowały się wielorakie przeszkody chcącym skutecznie i dobrze zaradzić społeczności, bo dwie nieiało partye rozdzielać poczęły Narod, jedna była skarżących się, druga przewodzących, przy pierwszej same czucie i głos, przy drugiej powaga i miecz, które naturalne czyniły ją filnieyszą a zatym przemagającą. ta to wytepiła pierwiastkowego ducha wszystkich części rząd-

do-

dowych, stawiając siebie na pierwszym stopniu władzy i zysku, a oraz do wciskania w Prawa nasze wiele kontradykcyi i ciemnoty. Jaśniej ieszcze z tey się myśli tłómaczę. Urzędnicy Kraiowi, ktorych w Rzeczypospolitey nie inaczey mieć chciano, tylko iako posługaczow Towarzystwu ogulnemu, poczuwszy się na własney sile, zrzucili ciężar władzy, zwierzchniey nad sobą Pani, a sami całą siłą panowanie przywłaszczając odważyli się, tak iż nie iuż oni Społeczności ulegać, ale Społeczność cała im się bydz poddaną zdawała; ta niepomowana w początkach przemoc, przyuczała nieiako karki do niewoli, tak dalece, że niektorzy dobrą wiarą rozumieli, iż aby nie mieć iednego mocnego despoty, lepiej pozwolić na kilkaset słabszych tyra-

now; ci wpływając w prawodawstwo albo na żadną pożyteczną reformę nie pozwalali, albo każde Prawo chcieli mieć ciemno i obojętnie napisane, ażeby nie Prawo niemi, ale oni Prawem do swego upodobania kierowali, a tym samym wszystko pod swoją zwierzchność podciągnęli, pod pięknym strzeżeniem sprawiedliwości tytułem, która na koniec przeszła i obrocona jest na sprężynę popularności, przewagę jednych nad drugich, zrzucenie równoważności, zgola na umiętność intrygi, polityki i upoważnienie siebie w narodzie. Upadło zatem wszystko, przestał Obywatel myśleć iak kray zdobić, iak o handlu i ekonomice zaradzać, iak się z męstwa i porządku rycerskiego wslawić, a brał się całą siłą, iak zostać sędzią, żeby innym był stra-

szny, a nikogo się nie lękał, każdy zaś inny, który ieszcze nim nie był, spodziewając się na siebie kolei tego samowładztwa, przydawał z chęcią coraz więcej władzy sądowniczym osobom; tak dalece, iż powszechna w wieku naszym jest opinia o Obywatelach najsłabszych, iż się na nie nikomu nie zdadzą, kiedy nie są na placach sądowych, albo na nich bydl niechęcią, a ci tylko najsłabsi co sądzą. Znakomita reforma i poprawa, ile ta zrobić się dała pod teraźniejszym panowaniem i to muszę więcej iak powolnością, postawiła silne do tej przewagi zapory; nie jest jednak wypieniony zupełnie kąt któryby odrostków nie wypuszczał; ieszcze i teraz, nic więcej nie flyszemy, o niczym więcej nie zaradzamy, niczego się bardziey nie

lękamy iak Magistratur sądowych. Uważemy w czasie z bliska lepiej, iak we wsi Szlachcica Woyt; w miasteczkach Burmistrz i Ławnicy nic nie robią więcey iak sądzą; Starosta i Ziemstwa, Podkomorzowie i Kafztelani sądzą, Referendarze sądzą, Marszałkowie, Pieczętarze, Podskarbiowie, Hetmani, większą czasu urzędowania swego połowę obracaią na to, aby sądzą, Rada Nieustaiąca po naywiększey części skargi sądowe rozwiązuiąc sądzą; Seymy dwoletnie zchodzą nie raz na sądzeniu, inne na projektach sądowych, oprócz niezliczonych Kommissyi, Kondescensyi i tam daley; zgoła gdy wszyscy o nic się bardziey nie ubiegaią iak o powagę sędziowską, onę filnie utrzymuią, i iako iedynym i istotnym tylko dobrem kraiu zajmuią się,

inne części rządowe w zaniedbaniu leżą, bo ani tey powagi, ani tey mocy, ani nakoniec tego zysku sprawcom i Urzędnikom nie przynoszą. Uczyńmy tu iedną ieszcze uwagę: Prawa kardynalnego swobod naszych, iedyna iest na tym zasada, ażeby nie iedna osoba wielowładnie co iest rządowi wolnemu Republikantckiemu przeciwnym, ale pewna głosami wolnemi wybrana liczba każdą sądową Juryzdykcyą sprawowała, przecież znayduią się takie, ktore albo same tworząc sobie współ - Sędziow, albo cale ich niemaiąc, wielowładną mocą wyroki piszą sądowe. Z tego właśnie wnosić można, iak osobista Urzędnikow prerogatywa osłabia związek towarzystwa, tym bardziey, że będąc exekwuiącą władzą, sama oraz po naywiększey części

wchodzi do ustaw stanowienia. Ale skończmy na tym moy synu, bo twoiey dogadzaiąc ciekawości, odstępuję sam od moiego zamiaru, który iest, ażebym nie przez dociekanie i wnioski, lecz przez doświadczenie i widzialne przywar rządowych wytknięcie i prawdę pokazał i sposoby do zapobieżenia podał, ku temu właśnie czas nayprzychylniejszy nadchodzi.

R O Z D Z I A Ł VI.

Czas, o którym namienił moy Ojciec, był to czas Prawem przepisany na Seymiki Deputackie w Prowincyi naszej nadchodzące, a po nich Gospodarskie, i Elekcyjne na wakuący aktualnie Urząd Ziemski. Uradowany niezmiernie byłem z sposobności bliskiey przypatrzenia

się tym Obradom, a pierwszy raz podobno w życiu z rozsądną rozważką i właśnie do potrzebney nauki stośowną, dałem sobie czas przeczytać wszystkie Prawa o Seymikach, Elekcyach i gospodarstwie Powiatowym, nadewszystko ostatnią Konstytucyą 1764. “ o porządku Seymikowania „, napisaną, ażebym niebył obcym w rzeczach tak istotnie Obywatela, obchodzących. Oyciec moy kontent był nie tylko z moiego się przyłożenia, ale naywięcey z tego, żem poczynął tę naukę od początku i nieiako załady rządu naszego. Mowił do mnie, jeżeli moy synu, poznasz dobrze pomyłki, skłonności, i przywary Prawa i Osob na tych Obradach, poznasz potym łatwo, iż co iest zaniedbane w każdym Powiecie, iest zaniedbane w całym Kraiu; a

jakie są zdrożności w iedney części Kraiu , także same są w ogule rządowym , bo z tych części całość Narodu się składa , a pierwszego ducha Republikantckiego zamiar i ustawa , zmierzać miała do tego , iak związek uczynić części mniejszych , iakiemi są Powiaty do Prowincyi i całego Narodu , zostawiwszy oddzielną władzę i wolność w kaźdey z tych części równą , z iakiey się składa władza i wolność całego Narodu.

Na dni kilka przed następującemi Seymikami ziechaliśmy z Oycem moim do miasta stołecznego naszej ziemi ; niewiem ieżeli słusznie miastem nazywam , bo mieszczanie ktorych tam znalazłem , nie od istotnego i rzeczy wyrażającego znaczenia ale od literalnego chyba brzmienia słowa tego „ mia-

sto ,, są nazwani, to zaś od starożytney pamięci imie zatrzymało, nie zaś od kształtu rządu ani nawet budowy. Przebiegłem kilka razy w godzinie całą iego rozległość, szukając i pytając się gdzie jest ow zamek, czyli dwor Krolewski, tak w Statucie do Obrad publicznych nazwany? gdzie *archivum* czyli skład dowodow majątkow Obywatelskich? gdzie są izby sądowe? gdzie więzienie na złoczyńcow? gdzie warta? między całym mieszczan zgromadzeniem ledwom jednego oświećszego znalazł człowieka, który mnie zrozumiał o co się pytam, i palcem pokazał zamek pod którym aktualnie stałem. Był to wzgórek przykry do weyścia, mający kilka stosow kamieni nie całę ieszcze rozrzuconych!, za *archivum* służył lamus czyli spichlerzyk

żydowski flomą poszyty, izba są-
dowa karczma, więzienie loch w
ziemi i zrąb w koło z drzewa, w
jakim czasami zdziczałe bestye wła-
dzaią, warta była złożona z dwóch
z kłami pachotkow; zadziwiony,
zawstydzony i przejęty żalem z te-
go widowiska, powrociłem do Oy-
ca moiego z żywością pytając się
do kogo należy dozór i opatrzenie
tego wszystkiego com widział i co-
hańbę sprawuje Narodu, oprócz
szkody iego widoczney? Z spo-
koynością, odpowiedział moy Oy-
ciec: do nas wszystkich Obywatelow
tego Powiatu, do nas, i tym go-
rzej że do nas; przedtym Staro-
stowie miało, opatrzeni znacznym
dochodem, zarządzać tym byli o-
bowiązani, a że mocniejszy byli niż
Prawo, prowenta Starostw śmiało
na swoje używali wygody, zapo-

minaiąc powinności Urzędu ; odie-
to im przeto dochód i słuźnie , a
te czułość , iako nas samych doty-
kającą i naszą własną na nas sa-
mym włożono. Jak się koło niey
zajmujemy, przypatrzysz się moy
synu Seymikom Gospodarskim na
ktorych doradzam ci, ażebyś my-
śli twoie iako Obywatel otworzył,
i przygotował się na gruntowne po-
budki : może będziesz szczęśliwszy
od nas , nie skutecznie choć często
o tym gadających i upierających
się. Przyjąłem chętnie poradę Oy-
ca moiego , i zaiąłem się ułoże-
niem mowy według iego zalecenia
prostey i otwartey na Seymik Go-
spodarski, niemając iuż nic wię-
cey w mieście i widzieć i uczyć
się. Obywatele zgromadzać się za-
częli w wigilią Obrad Seymikowych,
co się dało uczuć przez krzyki, wi-

waty, i strzelania, ze wszystkich stron miasta; bawiły mię wprawdzie te huki, i nieiako ożywiały ducha wolności, gdym się znalazł pomiędzy bracią Szlachtą Elektorami Prawodawców i Sędziów. Ta równość, wesołość i dobry humor, wystawiały mnie żywy obraz wolności bez owego mufu i nakazu którym się przypatrzyłem w obcych krajach, z iakim zaśępieniem i ponurą miną są wywoływane w Juryzdykcyach nakazy, i iak się składają mniemane tylko, a w rzeczy nic nieznaczące Obrady i konsultacye Obywatelów od iednego woli dependujące. Prezentowany przez Oyca moiego, iak nazywano *Primoribus*, pokazany też byłem kilku gromadom Szlachty w różnych domach, zaiętym i zatrudnionym iedynie trunkami i wiwa-

tami, tak dalece, iż nie miałem honoru z żadnym słowem przemówić dla huku i już podwefelonego humoru; w drugim dniu, gdy się do prezydującego zaczęliśmy zgromadzać dla porady przed-Seymikowey, zimną krwią powiedziano nam, że tey nocy tyle było podochoconych, iż krwią szlachecką dobrze się ulice zarumieniły, była przyczyna z partyi Pana Sędziego, ale przecież mogą być porąbani. — Oświadczył nam przytomny JW. Prezydujący, iż ma z Góry zalecenia względem Obrad, oddał pisane do niektórych Urzędników listy, ale razem okazał bardzo wielkie zmartwienie nad tym, iż rekomendowani z Góry do funkcyi Deputackiey nie znaydowali się na Seymikach, a zatym zapraszał ochotników; gdy jednak żaden się nie posuwał, WJPan Sędzia

Ziemski oświadczył się z tą przyśługą dla Powiatu, zamawiając sobie wdzięczność i pamięć, którą wszyscy z naywiększą uprzejmością przyrzekli, i na funkcyą Deputacką prezentował swojego Dworzani-
na, a tym przykładem znakomitym pobudzony JPan Sędzia Grodzki, oświadczył się, iż syna swojego, który od kilku lat służy w nadworney pewnego Pana Milicyi i w randze jest już Chorążego, do tey ofiaruie także posługi. Wielce ucieszeni, tyfiączne oświadczali przytomni, tym gorliwym mężom o dobro publiczne podziękowania; ktore przy-
mowali skromnie zacni Sędziowie, przyznając się, iż iedynie dla tego czynią tę ofiarę, że z sądow swoich założone mają do Trybunału od wielu spraw appellacye, a przeto potrzebują czułych w tey Juryzdyk-

cyi stróżów. — Co do mnie, słucha-
łem wszystkiego tego z zymaniem i
niepokojnością umysłu, dając po-
znać obecnym moje nadzwyczajne
podziwienie, oświadczyłem się na-
wet memu Ojcu, iż chociaż nie czu-
ię w sobie potrzebney do tak wyso-
kiego stopnia zdatności, gotowem
jednak sam raczey oświadczyć się
z posługą, niżeli byź zawstydzo-
nym przez ściągnienie ręki do wy-
boru podobnych osób. O! Panowie
Sędziowie rozumieli, iż się unoszę
nad pochwałą ich sentymentów, i
do mnie się zbliżyć poczęli, gdy
właśnie Ojciec moy szepnął mi do
ucha, żebym sobie próżno nieprzy-
iocioł w tak poważnym gronie osób
nie robił; odważyłem się jednak
zapytać, ieżeli tym wyborem nie-
kaziemy naszej sławy i cnoty, nie-
będąc zupełnie pewni w mających

się przeznaczają Sędziach odpowiadający oczekiwaniu powszechnemu zdatności, z Prawa nawet przepisanej. Miną przedrwiwającą uśmiechnął się na ten zarzut JPan Sędzia, dając poznać iak mu jest dziwno, iż w obecności jego wspominam Prawo. Któryż to artykuł w Statucie i iaka Konstytucya, (rzekł z powagą do mnie) czyni WMciwego Pana tak skrupulatnym? bo to Prawo co my iak abecadło znamy, wiemy co mówi. — Sędzia byż może wybrany każdy szlachcic, byle nie miał na sobie processu, nie był *crimine notatus*, miał lat 23. skończonych i miał od roku possessyą. Według tego Prawa wszystko się dopełnia, JPanowie wybrani są niewątpliwa szlachta, żadnego Dekretu naprzeciw nich i zarzutu nie słyszemy, mają lata, a
iam

iam memu dworskiemu pożyczył tytułu possessyi na jedną włokę gruntu *prævidendo* dzisieyszą determinacyą. Co do drugiego JPana Chorażego, ten w Oycu jest dobry possesyonat kiedy jest syn Urzędnika, i w tym ruszono się bez moiey odpowiedzi na Seymik. Zapytałem JW. Prezydenta o mieyscu Seymиковym, w rozumieniu, iż w narodzie Katolickim wszystkie Obrady nie inaczey iak od aktu Religii poczynać się powinny, przez wyfluchanie pierwey w kościele Świętey ofiary i nauki pasterskiey w naycelnieyszey materyi, iak wiele zależy społeczności całej na wyborze dobrych Sędziow; iak nie tylko wybranych, ale i wybierających niegodnie do tego Urzędu sumienie jest zawiedzione; iak krzywda każda rozciąga się na pierwszych iey

ŝprawcow; iak Prawo powinno byđł i ŝuchane i pełnione; iak nakoniec ŝwary, zaboie i opilŝtwo przy publicznych Obradach ŝą wyŝtępkim, wiele innych ułomnoŝci ludzkich przewyŝŝaiącym; odpowiedział mnie z grzecznoŝcią JW. Prezydujący, iŝ mam ŝprawiedliwą racyą, ale z wyŝŝszych i nam moŝe nie dobrze poznanych przyczyn, zwierzchnoŝć Duchowna w niektorych mieyŝcach drzwi koŝcielne przed Obradami publicznymi kazała zamknąć, przeto ieŝteŝmy przymuŝzeni pod Niebem zimnym i ŝnieŝnym ten akt odbywać, ktory teŝ niedługo zabawi; a tam ŝię powodować, gdzie ŝię rozumie, ŝe plac i kawał ziemi ma coŝ wpływać i znaczyć w naŝzych Obradach. Ledwo tę konwerŝacyą ŝkończyłŝmy, JW. Prezydujący czuiąc ŝię, ŝe iuŝ poŝtawił nogę na tym pagorku, ktory nazywano zam-

kiem czyli dworem Krolewskim, Łaskę podiał, przywitał obecnych, ogłosił kandydatów, trzy razy spytał się czy zgoda, trzy razy usłyszał *vivat*, kazał przyśiądz, pokłonił się, na obiad do siebie zaprosił i Sessyą *in ordine* Seymików gospodarskich do jutra solwował, nadawszy od tego momentu tytuł JPanu Koniuszemu WJPana Sędziego, i JPanu Chorążemu nadworney milicyi, JWWch Sędziów Trybunałskich, których zdrowia spełniano, a bracia Szlachta niewiedząc o niczym co się stało i kto wybrany na pamięć *vivaty* krzyczała, wszyscy zaś dobrą harmonią i zagnieżdzoną w Powiecie zgodę wychwalali. “ Nowa świetność tytułu i ta wysoka powaga JWWch Sędziów bynajmniey mnie nie zadziwiała, znając równość szlachecką,

przeznaczoną do wszystkich Urzędów, znając oraz, iż tey równości ubóstwo i uczciwa równemu służba bynajmniey nie kazi, ale poiać nie mogłem, czemu naród nie jest czulszy o ten wybor i iak można się zapewnić bez żadnego doświadczenia na osobach w tak ważney rzeczy, których Sądowi, życie, honor i majątki Obywatelow ulegają; więcey powiem, ktorzy naywyższą i nayokrutnieyszą, a w despotycznych rządach nawet niepraktykowaną władzą, żadney zwierzchności nad sobą nieznają za naygorfze i nayobrzydliwsze przestępstwa. Zadziwiony byłem niemniey z tego wszystkiego, co w Obradach i widziałem i slysziałem, a skupiwszy wszystkie moje myśli odprowadziłem Oyca moiego od tłumy, chcąc z światłego doświadczenia wziąć od niego pouczenie.

R O Z D Z I A Ł VII.

POrządnie przełożyłem wszystkie moje podziwienia i uwagi Oycu mojemu z widoku Seymikowego, tak względem braci szlachty którzy uważałem iż na nic więcej na Obrady niebyli sprowadzeni, iak tylko żeby się naiedli, napili, nakrzyczeli i pobili, będąc narzędziem i organem innych możniejszych a nic nie widząc o co idzie i do niczego nie należąc, iako też względem niedostateczności Prawa przeznaczającego do wyboru osoby, nie zastanawienia się wybierających, nie wygodnego miejsca do wybierania, i owej z góry determinacyi zamęt czyniącej w wybieraniu. Pytałem się nakoniec ieżeli innych Seymików Obrady są po-

dobne do naszego Powiatu, i czemu moy Oyciec znaiony mnie z swiego sposobu myślenia, tak się okazywał na wszystko obojętnym; odebrałem następującą od Oyca odpowiedź; co się tycze samych Obrad niedostateczności, i na nie Prawa dla wybierających i wybieranych ku pożytkowi Kraiowemu, zatrzymaymy się moy synu do końca Seymików, w powolnieyszym czasie w całej rozciągłości rzecz tę rozbierzemy, sposoby zaradzenia przemyślając, względem zaś mojej obojętności tłumaczę ci się, iż ja sam i wielu mojemu myślenia sposobowi podobnychcale się usuwamy od tych Obrad, znając iż dopóki przez Prawo niebędzie zaradzono złemu, ta praca i posługa niemoże być tylko naynieprzyjemnieyszą, naynudnieyszą i żadnego pożytku

nieprzynoszącą, owżem iest to
skopuł o który cnota i obyczay-
ność Obywatelska początkowie ro-
zbiła się i coraz bardziey rozbiia,
tak dalece, iż śmiało powiem, że
Seymiki nasze tak iak są, nazwać
się mogą szkołą nieobyczayności,
zasiewem obłudy, i zasadą wszel-
kich zdrożności, ktore w głąb prze-
paści cały Narod wtrącaią, przeto
gdy nie iest w mocy naszej uleczyć
złe, lepiej się od tak zarażliwey
choroby ufunąć. Co do innych w ro-
żnych Woiewodztwach Seymikow
forma prawności i zamętu są wpra-
wdzie iednostayne, z tą tylko ro-
żnicą, iż ieżeli możnych Panow
przypadać maia sprawy, albo ie-
dna familia drugiey chce przewo-
dzić, na ow czas w wyborze De-
putatow i Posłow więklsze czynią
się zabiegi, na ow czas ieden nad

drugiego umiejętniey stara się ofzukiwać Prawo, drożey opłacać pocziwość, lepiej zwodzić biedną szlachtę, obficie poić, i żwawiey rąbać się i zabijać, na ow czas, chciwość, zazdrość, zawziętość i zapamiętanie na współbraterstwo, i na kraj własny, z podłością siedlisko swoje na mieyscu Obrad zakładają, może ieszcze i nasz Seymik wystawi ten obraz widoczniey przy elekcyi urzędu Ziemskiego, iak się domyślam o intrydze, i uczyni t. bie synu moy mocniejszy wrazenie tey prawdy którą ci chcę wystawić; tym zaś czasem przypatrzmy się Seymikowi gospodarskiemu, który przecież uprofilismy żeby nie pod niebem odbywać, iedyne żebyś mógł przygotowaną mowę twoią przed obecnemi przeczytać; w domu więc Prezydujące-

go po długich *pro et contra* sprzeczkach pozwolono' na koniec na to z tey iedynie konwikcyi, że to iest akt próżny i nic nieznaczący, ostrzegłszy przecież i położywszy tę *salwę* w pozwoleniu, żeby ztąd żadnego na potym nieformowano do Obrad Seymikowych aktualnych *præiudicium*; zgromadziłiśmy się do izby ile nas ogarnąć mogła, a po pierwszym głosie JW. Prezydującego dany mi był głos iako zamowiony wcześniej, który co do słowa iaki miałem wypisuię.

“ Jaśnie Wielmożni Wielmożni
„ moi Wielce Mościwi Panowie i
„ bracia. Urodzony, wychowany, i
„ majątkiem przodków moich ży-
„ wiony i przyſtoynie ſtan utrzy-
„ muiący w tey ziemi, niemogę ina-
„ czey poglądać na nią, tylko iako
„ na żywicielkę i Matkę moią, a na

„ ofiadłych w tey ziemi Obywa-
„ telow, iako na współbraci z ie-
„ dney Matki spłodzonych. To z
„ rzeczy przekonania i z światła
„ rozumu wzięte podobieństwo,
„ wzbudziło Oyca moiego do da-
„ nia mi szlachetnego wychowa-
„ nia, wzbudziło oraz we mnie
„ prawdziwą chęć nabrania potrze-
„ bnych wiadomości, ażebym się
„ stał uślužnym tey ziemi iako Mat-
„ ce moiey a WW. MM. Panom
„ poradą użytecznym iako współ-
„ braci, wlpolny mających o do-
„ bro powszechnie interes. Jeste-
„ śmy wprawdzie synowie ogulney
„ Oyczyzny, szczegulniey ie-
„ dnak nazywać się możemy syno-
„ wie Powiatu naszego, i bliżey
„ nas dobro i uciski własney ziemi
„ obchodzić i dolegać powinny; bo
„ te naszemu własnemu są poru,

„ czone staraniu, bo z tych części
„ składa się ogulność, bo nakoniec
„ losem Narodow władnie przypa-
„ dek, przemoc i intryga, szcze.
„ gulna zaś własnego Powiatu na-
„ szego szczęśliwość od nas samych
„ zależeć zdaie się, gdyż z ducha
„ Prawa i pierwiastkowych ustaw
„ każdy Powiat na to ma wyzna-
„ czonych Urzędników, i na to O-
„ brady gospodarskie, ażeby co
„ wspólnie ku potrzebie urządzonym
„ zostanie, było wykonano; na pier-
„ wszym wstępie przyznać się mu-
„ szę, iż przeięty nayżywiey zosta-
„ łem, widokiem stołecznego mia-
„ sta naszego, do ktorego na Obra-
„ dy i sądy zieżdżamy, nieznay-
„ duiąc w nim przystoynego schro-
„ nienia, wygody i tey powagi,
„ ktora różnić ma domy partyku-
„ larne od domow publicznych,

„ przez wielką różnicę, iaka zachod-
„ dzić powinna między Obywatel^{em}
„ a kraiem, dosyć byłoby cudzo-
„ ziemcowi i każdemu dobrze my-
„ ślącemu, widzieć tylko nasze i-
„ zby sądowe i radne, nasze *Archwa*,
„ żeby naygorfzszą powziął opinią
„ wytępionego czucia o dobro po-
„ wszechne. Kiedy zaś ieszcze ze-
„ chcemy zgłębić i zaştanowić się
„ nad wszystkimi częściami rządu
„ naszego w każdym Powiecie,
„ przekonany z nas każdy zostać
„ musi, że imie tylko Obywatela nie
„ zaś rzecz reprezentuie; wyma-
„ wiać umiemy słowo powszechne-
„ go dobra, ale znaczenia pozna-
„ wać niechcemy w zaradzeniu mu
„ na wzajem, bo każdy z nas tak
„ się oddziela ieden od drugiego
„ bez żadnego związku ogulnego
„ iak się oddziela potencya od po-

„ tencyi, narod od narodu, kray
„ od kraiu, a przeto stając się o
„ sobie samych myślącemi, ieden
„ naprzeciw drugiemu uzbraiamy
„ się, ieden pod drugim podstępny
„ czyniemy, ieden nad drugiego
„ przenosiemy się, i robiąc się Pan-
„ kami małemi udzielniemi, siłę
„ moc i wspaniałość ogulney Pani
„ naszej iaką jest Rzeczpospolita,
„ a w niej każde Woiewodztwo,
„ Ziemia i Powiat osłabiamy, ni-
„ szczemy i w pogardę wprowa-
„ dzając, siebie samych w obecno-
„ ści innych rządnie złączonych
„ narodow w nikczemnienie poda-
„ iemy. Niczym nie jest więcej
„ Obywatel każdy, iak częstką złą-
„ czonego w iedno towarzystwa,
„ myślącego, zaradzającego i po-
„ żytecznie pracującego około
„ wspólnego dobra, ktokolwiek u-

„suwa się od tey iedności, kto ją
„zrywa i przez szczegulne dobro
„własne źle zrozumiane do niey
„się nie łączy, nie godzien iest
„imienia Obywatela i społeczności
„towarzystwa. Wszakże w tym
„duchu i celu, niemogąc sami so-
„bie sprawiedliwości czynić, we-
„dług każdego uroienia i przemo-
„cy, mamy napisane Prawa, a
„według nich do oddania skrzy-
„wdzonym sprawiedliwości, sami
„z pomiędzy nas samych wybie-
„ramy sobie Sędziów, poddajemy
„się ich wyrokom, szanujemy i
„chcemy mieć szanowaną ich
„władzę, tyle do bezpieczeństwa
„towarzystwa całego potrzebną.
„Izaliż nie do nas ma należeć,
„ażeby mieysce sądom przeznaczo-
„ne, miało iakąś różnicę od do-
„mów używanych dla zgrai, a co

„ składa sąd i utrzymuie beśpie-
„ czeństwo majątkow naszych, skła-
„ dy dokumentow i papierow, by-
„ ły, zawarowane od przygody i
„ odpowiadały powadze sądowey,
„ a iako w tey części rządowey
„ godne iest zaſtanowienie ſię nas
„ wſzytkich i zaradzenie, tak ro-
„ wnie i w innych częściach ty-
„ czących ſię dobra ogulnego, ma-
„ my wiele i przyczyn i pobudek
„ do namyſłu i użycia ſkuteecznych
„ ſpoſobow; niebyłoby to wła-
„ ściwą naszą zabawą obmyſlić,
„ żeby Powiat nasz nie był bez
„ Doktora, Apteki i Felczerow,
„ a my ſami i naſi wſpoł bracia
„ i kmiotkowie bez ratunku w nie-
„ ſzcęśliwych zdarzeniach, żeby
„ na często wydarzane ogłodze-
„ nie i niedoſtatek zboża była rzą-
„ dowa przezorność, żebyśmy na

„produkta nasze i rękodzieła kto-
„re w sówit nakład powracają i
„kraj bogacą, mieli kupca i od-
„byt; a tym samym pozbyli się
„a raczey pożytecznie użyli tylu
„włóczęgów bez sposobu zostawio-
„nych. Nie będzież rzeczą godną
„namysłu, żeby drogi nasze prze-
„kleństwem podróżnych prześłały
„bydź zarzucane, tamując han-
„del kraiowy a nam samym tyle
„szkody i niewygody sprawiając.
„Zeby poddaństwo nasze było kie-
„dyś więcej iak jest teraz oświe-
„cone, a od opilstwa i hultajstwa
„z dostrzeżonych przyczyn uwol-
„nione. Te i niezliczone inne zło-
„gaceniukraiu i mieszkańców prze-
„ciwające się zawady, w bydle sta-
„dach, owcach, ogrodach i zasia-
„wach, izaliż nie powinny zay-
„mować nas całych i stać się nay-
wła-

„ właściwszą naszą zabawą: i za-
„ liż ięszcze dostrzegać nie będzie-
„ my, ile pożytku i bezpieczeństwa
„ stwa czynić może utrzymywa-
„ nie garnizonu Powiatowego, kto-
„ ry łotrow hamować, powagi są-
„ dowey strzedz, i bezpieczeństwu
„ ogulnemu naywłaściwiey mogł-
„ by zaradzać, równaiąc możnieny-
„ szych z słabszemi i odeymuiąc
„ przemoc częstokroć praktykowa-
„ ną od nadworney czeladzi nad
„ uboższym a równym Obywa-
„ telem. Prożno wyliczaniem
„ wielorakich korzyści z dobrego
„ gospodarowania zatrudniałbym
„ WW. Mciow Panow, pewny będąc
„ że każdy przeświadczony iest
„ zupełnie, iż rząd czuły iest
„ skarbem każdego domu, a opu-
„ szczenie i niebacznosc naybogac-
„ sze wywraca dziedziny. — Tak

„ się stać koniecznie musi, z ka-
„ żdym Powiatem, a przeto z ca-
„ łym narodem, jeżeli zaniedbanie
„ weźmie gorę nad czułością na-
„ szą. — Słyszę, здаіе mi się, i sam
„ sobie czynię zarzuty, kto będzie
„ tym wszystkim zarządzał co nas
„ uszczęśliwiać może? ale nayła-
„ twieysza nasuwa mi się odpo-
„ wiedź, że jeżeli obieramy sobie
„ tych co nas sądzą, większością
„ głosów ich się władzy poddając;
„ czemuż nie mamy z pomiędzy
„ niebie wybrać równie godny skład
„ mężów, ktorzyby w innych tak-
„ że częściach rządowych, zara-
„ dzali nam i pożytecznie powłze-
„ chności służyli, zdając sprawę z
„ swego urzędu; spytany bydź mo-
„ gę? izaliż rząd ogulny kraio-
„ wy nie przyzwoiciey powinienby
„ tym się zajmować, nie my Oby-

„ watele? atoli ktoby się chciał
„ przy tym upierać, nieznałby za-
„ pewne ducha wolności, nieznał-
„ by różnicy rządu ogólnego od
„ partykularnego. Nam samym
„ tylko najlepiej znaiome bydź
„ mogą pierwsze potrzeby, ich o-
„ szcędne opatrzenie i do sił mo-
„ żności przystosowanie, nasz grosz
„ wydany i ręczna pomoc, albo
„ w różnych materyałach dostar-
„ czenie miłe i niewymuszzone oka-
„ że się, kiedy poglądać i roztrzą-
„ śać sami będziemy przychod z
„ wydatkiem, prace łożone z wy-
„ konaniem, kiedy przeciwnie ma-
„ ło wiedząc o rozchodach skarbu
„ publicznego, a mniej doświad-
„ czając użytkow z niego szcze-
„ gulnych, narzekamy, wołamy i
„ niechętnie do podatku daemy
„ się pociągać; jeszcze powie mi

„ kto , niechay każdy Obywatel
„ w szczególności, według swego
„ przemożenia i ochoty, czyni w
„ domu własnym nakłady i porząd-
„ ki, tym samym Kray cały ukształ-
„ ci się, z bogaci i zrobić się może
„ porządnym. Ale na to dość mi
„ będzie wrocić się z odpowiedzią
„ do tego com już powiedział, iż
„ ta myśl właśnie tak nas cudza i
„ tak węzeł towarzystwa rozry-
„ wa, że słusznie nazwać ją mo-
„ żna zrzodłem wszelkiego w Kra-
„ iu zamięszania. Są wprawdzie
„ oddzielne przyślugi, które maie-
„ tny Obywatel może i powinien
„ na własney ziemi czynić swo-
„ iey Oyczyźnie; ale są takie kto-
„ re czyniąc, bezskutecznie, bez-
„ porządnie i nieoszczędnie czy-
„ nić będzie. Coż pomoże droga
„ przez miłę naprawiona? jeżeli

„daley będzie zaniedbana u są-
„fiada; co pomoże na puł rzeki
„moft porządny i owe co ćwierć
„mile wyderkafy moftowe i gro-
„blowe? izaliż każdy będzie Sądo-
„we Izby, *Archiva* i szopy Radne
„budował, każdy więzienia, szpi-
„tale, szkoły ftawiał, każdy do-
„ktorow, felczerow, apteki, spro-
„wadzał i zakładał, każdy na-
„dworną milicyą chował i tam
„daley? co pomoże użyta ostro-
„żność iednego Obywatela ku
„przeszkodzeniu i odwroceniu
„szkodliwej zarazy i gubjącego
„kraj cały zwodniczego przez
„żydow opilstwa, ieżeli sąsiad
„nie chętny i swego dobra tylko
„strzegący fidła na cudzy połów
„zaftawiać będzie swy wolnie. Co
„złączone razem towarzystwo
„może czynić właściwie i poży-

„ tecznie , niepodobnym często-
„ kroć jest i tyfiąc przeciwności
„ znaydującym, gdyby się miało
„ partykularnie dopełniać, bo ściąg-
„ gać może konfekwencye Prawu
„ albo Obywatelstwu przeciwne, a
„ w równości ogień niechęci zapa-
„ lające ; tak jest zaiste Moi Wiel-
„ ce Mościwi Panowie i Bracia,
„ tę prawdę stwierdzają doświad-
„ czenia , i na poparcie iey tyle
„ miałbym świadkow ile tu liczyć
„ mogę przytomnych, tyle czuią-
„ cych złe ile prawdziwych Oby-
„ watelow co powszechne dobro
„ umieją cenić i poważać. Nie-
„ szczęśliwy ten i bodayby z pa-
„ mięci naszej na zawsze był wy-
„ mazany, kto pierwszy zerwał
„ ten węzeł towarzysztwa w go-
„ spodarstwie Powiatowym, i kto
„ rozumie, że powrócić do tey

„jedności może być szkodliwa
„albo uprzykrzona. Chciwość bro-
„niąca udzielenia małej części,
„co przyuczeni jesteśmy nazy-
„wać własną, dla dobra powzię-
„chnego, i nierzetelność nie po-
„rządnie wybranych dozorców,
„być mogła kiedyś wstrętem do
„tej zbawiennej posługi; ale ża-
„dne Prawo niebroni i niezakazu-
„je nam wziąć się samym za ręce
„i stać się dla innych chwalebnym
„do naśladowania przykładem.
„Jeżeliby nawet potrzebne było
„potwierdzenie Prawa, coż nas
„wstrzymywać może żebyśmy o
„nie niedopraszali się i nie uprosili,
„pewni będąc, że w cierpliwej i
„powolnej usilności powrociemy
„jedność Towarzystwa, wskrze-
„szemy ducha i zamiar ustawy
„Przodków naszych, staniemy się

„ kraiem rządny, oświeconym,
„ bogatym, a tym samym znaczą-
„ cym i poważanym. Wzywam
„ W Państwa do tej pracy, zakli-
„ nam na cnotę i miłość Obywa-
„ telskiej swobody, a do uczestni-
„ ctwa sam siebie z całym mają-
„ tkiem moim i iakąkolwiek zdol-
„ nością nastreczam. „

Po skończonej mojej mowie powstał szmer i dało mi się sły-
szyć, iż iedni mówili, że chcę no-
wości wprowadzać, drudzy że po-
datki nakładam, inni że rzeczy nie
podobne wystawiam, byli iednak
i tacy z poważnieyszych co znay-
dowali i dopatrywali istnych po-
żytkow z moiego wykładu; ale nie
przezwyciężone i wkorzenione ma-
ructwo i leniſtwo w całym Naro-
dzie, stało się filnieyszą niżeli wszel-
kie przekonania, a właśnie w ten

czas kiedyśmy rozpoczęli uważnie i powolnie rozbierać rzecz, i nad sposobami zamyslać się, uprzywilejowany JP. Stolnik postępujący na Woytkostwo tubalnie krzyknął: proszę o głos „dany mu był; rozumiałem iż się ma przymowić do wszczętey kwestyi, nadstawiłem z pilnością ucha, ale ledwo na końcu mowy zrozumiałem o co idzie, i co chciał mówić, gdy rzekł: „według Prawa, zasiadam mego urzędu mieysce „, po nim P. Podstoli na Stolnikostwo, P. Podczafzy na Podstolstwo, P. Cześnik na Podczastwo, P. Horodniczy na Cześnikostwo, P. Skarbnik na Horodniczostwo, P. Łowczy na Skarbnikostwo, P. Mieczny na Łowiectwo, P. Koniufzy na Miecznikostwo, P. Oboźny na Koniuszostwo, P. Strażnik na Obozieństwo, P. Kray-

czy na Strażnikostwo , P. Mostowniczy na Krajęctwo , P. Budowniczy na Mostowniczostwo , P. Strukczafzy na Budowniczostwo; złożywszy każdy po kilka dukatow od pieczęci mieysca swoiey elewacyi, iak powiadali w mowach, pozasfiadał. — Nicem tego nierozumiał co się działo , nie widziałem tych mieysc, anim poymował znaczenia, bo ieden z ławy, drugi od pieca, inny koło drzwi, inny nakoniec za drzwiami, wołał i perorował że mieysce zasfiada, nie tłumaczac się co daley na tym mieyscu będzie czynił , i iaką powinność będzie sprawował , a JW. Prezyduiący wszystkim powinzował, na przywileiach zaświadczenie zapisał, i Seymik Gospodarski na tym zakończył.

Oyciec moy, widzac moje pomieyszanie , cieszyl mnie temi uwaga-

mi “ Coraz więcej uczysz się mój synu, z jaką cierpliwością należy poczynać w rządzie naszym Republikańskim, nie trzeba rozpaczać i ręce opuszczać, Polak włzystkiemu co jest nowością gotów się opierać i trudność znaydować, ale do pory poki nowość ta w Prawo nie jest odmienioną; niechże zaś to się stanie, aż wnet to co ganił przed ustanowieniem, z największą po ustanowieniu utrzymywać będzie gorliwością; same więc Prawo jest zdolne kierować Polakami. Jeżeli jest wina jaką w nierządzie naszym, wina jest z Prawodawców i z Prawa, dopoki Prawo niebędzie napisane, jakie ma być gospodarstwo Powiatowe, przez kogo rządzone i komu poddane, dopóty sami się niezgodziemy i wykonać układu naszego, chociażby był najlepszy,

niezdołamy. Stańmy na tey prawdzie , a życzę ci synu moy , kończył Oyciec , dobrze się przypatrzeć intrydze , układom i całemu następującemu Seymikowania sposobowi , na urząd Ziemski wakujący , który w dniu iutrzejfzym według Prawa ma się odbywać.

R O Z D Z I A Ł VIII.

PRzez znajomość doskonałą Oycę meiego , i przez własne dopatrzenie i zgłębienie wszystkich sprężyn Seymiku naszego , nauczyłem się , iż trzech było filnych konkurentów do wakującego , a pod wolną Elekcyą przychodzącego urzędu Ziemskiego , a zatym trzy rozdzielające się partye : Pierwszy byłto młody , żywy , wiele gadający , i uchodzący za człowieka na wiel-

kim świecie iak mowiono, boki wy-
cieraiącego; rezonował o polity-
ce, zgłębiał sekreta gabinetowe,
i że miał wolny wstęp i ucho do
Ministrow w Stołecznym Mieście
mieszkających, ktore dla niego nie-
miało bydź nieznaione, chełpił się,
bo kilka ulic iak się nazywają wie-
dział, kilka Traktyerow, Bilarow i
kilka Pałacow gdzie są położone,
mianował, nadewszystko miał swoje-
go krewnego przy Departamencie
(iuz niepamiętam iakim) kopiistą,
a ten bardzo był zażyty z skryben-
tem czy kamerdynerem pewnego
Pana; przez niego więc (co bar-
dzo łatwo przychodzi, iak Oyciec
moy upewniał) wyiednane są listy
rekomendacyonalne, ufilne dla wspo-
mnionego Jmci, chociaż w Powiecie
cale niebył znaiony i podobno za-
dney possefssyi takiey iakiey Prawo

chce mieć nie mogłby okazać. Drugi był przemyślny i figlarny, kilka lat w Palestrze zostając do sta tysięcy z okładem fortuny uzbierał, za kadukiem, wszedł do znaczney majątności, na każdy przypadek trafił na Prawo *volum: hoc, fol: hoc*, nadto miał kilka sukcesyji nabytych, o których się dowiedział z poruczonych sobie papierow od stron, i z drabowania wolnego Aktow, zgola był z niego i Jurysta walny, i Teolog do rezolucyi kazusow prętki. Trzeci, był to człowiek poważny, majątny, pełen uczciwości i sumnienia, żadney złey noty w życiu nie mający, roztropny, rozsądny i światło widzący, gospodarny, a z samey roli i oszczędności majątek swoy pomnażający, przyjacielski, uczynny i wielce w Powiecie całym kochany

i poważany. Za pierwszym byli Politycy co w górę patrzą, a co się dzieje na ziemi niewiedzą; za drugim były wszystkie osoby Sądowe, Regenci, i Palestra, za trzecim całe Obywatelstwo.

Nie podobna było zgodzić ani konkurentów ani partyi, każda ważne za sobą miała przyczyny; Politycy obrazić gory nieważyli się, Sędziowie podobnego sobie przybrać do Towarzystwa usiłowali, Obywatele do powszechnego dobra byli przywiązani; rozumiałem więc, że *pluralitas votorum* sprzeczkę najłatwiej rozwiąże, i że koniecznie trzeci zostanie wybranym. Oyciec mój do żadnej nie przywiązując się partyi, a zatym od wszystkich równie patrzany, wchodził ze wszystkimi w osobne rozmowy, więcej dla tego żebym

ia się przypatrzył i nauczył, iak żeby rozumiał, iż w tym zamierzaniu porada zdrowa na co zdać się może. Mowił z partyą polityczną = iako Urząd Sędziowski nie może tyle obchodzić Dworu, który żadney sprawy nie ma i mieć nie może, ile nas obchodzi a za- tym, za złe poczytane nie będzie, ieżeli przeprosimy rekomenduiącego; że się lepiej z bliska znamy na zdatności i przymiotach naszego współ - brata i naszego Obywatela, że takie listy pospolicie niezwykły się odmawiać, że nakoniec wybor ten jest naszą prerogatywą i twierdzą naszych wolności, a ktokolwiek ustronnie chce się wdzierać i mięszać, jest nieprzyjacielem Powszeczności, jest gwałcicielem Prawa, przez powagę nad Prawo przywłaszczoną. Mowił do

Par.

Partyi Sędziowsko - Palestranckiey, że chociaż umiejętność Prawa zdoby Sędziego, atoli niemożna czynić ekskluzyi choć bez tey z profesyi aplikacyi, zaleconemu z rozsądku i znanych obyczajów, ktore upatrując w godnym Weteranie, doradzał zgodę, ale cale nie skutecznie, bo Politycy stali przy swoim systema i głębszey nad nasze pojęcie wiadomości, Sędziowie przy obrotach Prawnych, a Obywatelstwo przy prostym rozsądku i zdatności. Uradzono więc w oddzielnych sekretnych namowach (czegom się z boku dowiedział) dwoić Obrady Seymikowe; zarekomendowany z gory żądał żeby iaki taki Seymiczek zrobić, byleby uchwycił kredens iak tak, i byle przez kogożkolwiek podpisany, a iuż pocztę miał naiętą, ubiedz wszystkich i le-

cieć do swoich Promotorów po Przywilej z wymownie ułożoną explikacją, skargami, potwarzami i dowcipnym kłamstwem. Utrzymywany przez urząd, zaniósł wcześnie sekretne Manifesta, wydobył od lat kilkunaści zakwitowane Kondemnaty, a inne obiekcy podrobił sztucznie, i na wszystkie strony zabiegi poczynił. Weteran nasz godny, więcey proszony niż kwapiący się, z naywiększą spokojnością umysłu, ani posługi nieodmawiał, ani się do niey gwałtownie wciskał. Upadła więc cała nadzieia ugody, godzina Seymikowania nadchodziła, zaczęły się partye wszystkie gromadzić i ruszyliśmy się na miejsce Seymikowe, naleganiem wielu wprowadzeni aż na sam wierzchołek gory, gdzie nie zupełnie jeszcze rozwalonego Zamku

gruzy były rozrzucone, a kamienie służyły to za ławy, to za stoły, to za wyniesłszyfze mieysce, a tym samym poważnieyfze Prezydującemu. Po ktorego zagaieniu i ogłoszeniu, że niemasz iednomysłności, podani zostali trzy wzmiankowani Kandydaci. Za rzecz tu potrzebną sądzę wypisać wszystkie Seymiku tego fzczegulności; pierwszy ceremoniał odprawił się bardzo spokojnie, bo Prawo iest iasne, iż czterech pierwszych *ex ordine* Urzędników, przy Prezydującym do zbierania wotow przyśięgać mają, ci więc mieysca zasiedli; nad drugim wiele się hałasu wznieciło, iakim porządkiem i sposobem *vota* mają być zbierane, bo Prawo nic nie-rzekło i każdemu z osobna Powiatowi, uftanowienie tego porządku poruczyło, a żaden go dotąd nie-

ustanowił, a zatym arbitralnie Ichmość Assessorowie poczynąć mieli wolność. Położono zatym trzy papiery, każdy z nich na zapisanie *votow* dla każdego Kandydata miał być przeznaczony. Cisnęli się hurmem wszyscy do wotowania, a którykolwiek z drobniejszy, iak pospolicie nazywają, szlachty, przeciwne miał dawać *votum* życzeniu Imściow Assessorow, zaczynał się zaraz *examen*, o lata, o posiadłość, o szlachectwo *stante pede* i bez papierow, Metryki i Indukty, gdyż jeżeliby chciano ściśle roztrząsać, cały miesiąc może trzymanoby nas pod Niebem na zimnie i flocie; dosyć więc było gdy Pan Assessor powiedział, znam tego szlachcica, albo nieznam, żeby go do wotowania przypuścić albo odepchnąć, od

niego zależało bezkarnie zadać komu niezlachectwo i kryminał, iako też uszlachcić i oczyścić, bo w żadnym Powiecie wcześney na ten porządek i przypadek niemałz prze-zorności, do Assessora należało po wążach, brodzie, a nawet po rękach czy są zapracowane albo nie, po krolewiku przydać lata na danie kreski. Ten śmieszny i abso-lutny sposób źle i nieśluszenie na wie-lu użyty, z odsunieniem od *votow* naszego poważnego i cnotliwe-go kandydata, wzburzył niektórych czulszych Obywatelów, że nie tyl-ko słowy przykre mi przymawiali się, ale gwałt gwałtem odeprzeć oświadczyli, pokazując broń, iż ią na to noszą, ażeby wolności i Pra-wa w potrzebie ażardem nawet ży-cia bronili. Nieśkończenie zadzi-wilem się, gdy w tym momen-

cie nową dla mnie i cale osobliwszą rzecz zobaczył. Dobył pałasza JPan Sędzia iako Affessor Obrad Seymikowych a za nim iego partyzanci, temi do przeciwnych odezwawszy się słowy: “ Wiedzieć macie Mości Panowie iż Prawo akcyje Seymikowe i nie tylko dobycie broni i ranienie, ale wszelkie obelżywe nawet słowa nam każe *ex termino tacto* sądzić i karać; my tylko sami wyięci iesteśmy od Prawa, na nas Affessorow niemasz nigdzie ani rejestru, ani sądu, ani kary, a zatym nie tylko turmy napchane będą nam się opieraiącemi, nie tylko grzywnami kieszzenie nasze napelniemy, ale upłatawswy was Pozwami i Dekretami z Powiatu całego na zawsze wypędzimy: “ Mowię ieszcze raz, zem się nieskończenie zadziwił, czy to bydz może? myślałem, żeby iedneż o-

foby razem były w tey okazyi i stroną i Sądem, i czy może bydź, żeby przestępstwo pierwszych osob. nie miało w Prawie hamulca. Oyciec moy wiadomy zupełnie tey niedostateczności Prawa, upewnił mnie, iż tak iest w rzeczy famey. W tym zamieszaniu wszyscy się, iak bywa pospolicie, ruszyli i wszyscy rozdzielać poczęli. Licznieysza nierownie część Obywatelow dobrze myślących pewną będąc swoiey sily została na mieyscu, Sędziowie zaś zeszli z gory kilkanaście krokow na to mieysce gdzie się zgodnie Seymik Deputacki odprawił, i uczyniwszy oświadczenie, iż to iest właśnie *solutus locus* według Prawa Seymikom przynależny, swoiemu Juryście na Sęstwo kredens podpiłali. My z Prezydującym zostawszy na mieyscu to iest na wierzchołku

gory, gdy PP. Sędziowie powracać na górę niechcieli, także naszemu godnemu Obywatelowi do kredensu pisaliśmy się, a w kilka godzin już po obydwóch tych Seymikach dowiedzieliśmy się, że JP. Woyski z kilku innemi Urzędnikami, nowo mieysca swoje zasiadającemi, zanieśli Manifest, iż unikając krwi rozlania i kryminałów za dobyciem broni na placu Obrad spodziewanemi, oraz dla nieregularnego postępowania w wotowaniu, przymuszeni zostali usunąć się z placu, więcey nazwisko boiowiska niżeli mieysce Obrad mającego dla spokojnego *unanimi voce* z powodu polityki za Sędziego obrania, owego to Jmci z gory rekomendowanego, ktoremu podpisy nazwisk i imiona nie tylko swoje ale też nasze, nieboszczyków od kilku lat zmarłych

i nieprzytomnych na Seymiku Obywatelów z Taryfy podpisałi i cicho z miasta wyprawili.

Po takowym Obrad naszych zakończeniu, Szlachty iako już niepotrzebney pozbywano się ufuwaiąc napoiow, a my znaczniejszy Obywatele ieszcześmy się pozostali, rezonować, spierać się i kłócić o nasze potroyne Seymiki. Naywięcej z ostatniego gdzieś w kącie za piecem żydowskim odbytego, tyfiąc śmiechów i żartów formowano. Seymikowi Sędziowskiemu nic zarzucić niemożna było, bo czego tylko Prawo mieć chciało, znalazło się w prawie napisanym instrumencie. Za naszym była cnotliwa pobudka i chęć dobra, przy nierównie przewyższaiącej w istocie, ale bez przyczynienia wymyślnego większości. Nie śpieszył się

nasz Sędzia o Przywilej, ani Kuryera niewysyłał, Sędzia zaś sędziowski ieszcze się zatrudniał zbieraniem i podrobieniem różnych formalności, gdy tym czasem Sędzia Polityczno-Ministryalny, już tym czasem na dzieiesiątej stacyi konie przeprzęgał.

Tym sposobem, kiedy już dla mnie skończyła się cała lekcyja o Obradach, z uśmiechem rzekł do mnie Oyciec: coż rozumiesz synu, który z tych Seymikow jest lepszy? i kto z trzech wybranych będzie Sędzią? Bez długiego namysłu odpowiedziałem, iż jeżeli formalność i prawność, ma przewodzić nad cnotą i prawdą, zapewne że Sędziowski, jeżeli zaś cnota i prawda, iak się spodziewać należy przeważy pienność, zapewne nasz godny Weteran. Jeszcze nieznasz kraju,

osob i składu rządowego (rzekł moy Oyciec) ani pierwszy, ani drugi, pewnieyszy jest trzeci tego Urzędu, co bieży pocztą. Nie bez fundamentu tego się domyślam, Goro o ktorey słyszałeś, że mowiono, są to osoby zaszczycone ufnością i kredytem, którzy pragną być wszędzie słuchani, i uchylenie się Obywatelskie od ich rozkazow, złych, dobrych, czy obojętnych, biorą za ubliżenie powadze którą sami sobie nadali, bo z Prawa, nigdzie iey nie mają. „ Uleganie ślepe ich woli, powiększa ich kredyt, bo nadaie im tytuł *activitatis*; ten tytuł nie bywa u nich czczy i bez pożytku, umieją z niego tyfiaczne formować projekta, tych więc Ichmościow będzie i jest zawsze osobistym interessem utrzymywać co chcą, nie co przystoi

i co słuszną. Wespą wolę tę swoją głęboko politycznemi uwagami, iż należy być zawsze za stronę słabszą należy niepobłażać tumultom, należy w respekcie trzymać wszystkich, a zatym wniosek czysty, należy dać Przywilej wcześniej umiejącemu prosić o rekomendacyą i trafnie utrzymywać balans partyi dla grozy i pouczenia wszystkich w innych zdarzeniach, przydad jeszcze do tego obecność i uprzedzenie proszącego, jest to wielki argument, który ma oznaczać przyiaźń, stałość i uniżoność. Te i tym podobne reprezentacye, słabią ducha Obywatelskiego, ćmą i w pogardę podają Prawa i swobody narodu; mnożą skargi, czynią odrażenie ku najlepszym chęciom, zawodzą zamiar Elekcyi, napełniają miejsca nie-

przyjemnemi Urzędnikami i wzniecaią ogień niechęci i próżney emulacyi w Obywatelach, tak dalece, iż słusznie życzyćby należało, żeby raczey zgasić mniemaną formalność wolney Elekcyi, niżeli takim sposobem oszukiwać się, bez zastrzeżenia Prawem przezorniejszym, bo w ten czas przynajmniej nie mało złego byłoby wygaszone w Narodzie, i te pobudki ktore dla osobistej czyiej konfideracyi wicherzą kray, cale nie miałyby miejsca. Z tych właśnie uwag (kończył moy Oyciec) przez wielorakie doświadczenia podobnych naszemu zdarzeń, rozumiem, że nietylko nasz biegus utrzyma się przy Urzędzie, ale nadto my wszyscy wzięci będziemy mniemaniem niechętnym za ludzi niespokojnych, gwałtownych i par-

tyzantow niebezpiecznych, niewiedzieć czyich, i o co? a nasz poczciwy Weteran zasmucony zostanie, widząc trzpiota, przeniesionego u *Góry*, nad iego powfzechnie chwalone i znane obyczaje.

Pierwsza poczta przyniosła nam sprawdzenie przepowiedzeń Oycy moiego, a iam się oświadczył bardziey o niedostateczności Prawa naszego, i poznałem że nie Obywatele na Seymik zgromadzeni, ale Kopiaista ieden (iakeśmy widzieli) z Skrybentem czy kamerdynerem, dali nam na nasze maiałki Sędziego. Z innych też Powiatow o Seymikach odeszłych wiadomości, iak się porąbali, iak iedni drugich przepędzili, iak i dla czego podwoili, więcey ieszcze mnie utwierdziły w poznaniu niedostateczności Prawa, w kardynalney części rządu i wol-

ności naszej, i więcej wzbudziły ochoty i żądania do nabycia światła potrzebnego ku zaradzeniu złemu, i obmyśleniu sposobow, przez rozbieranie z Oycem moim naydrobnieyszych okoliczności w spokoyności iuż i zaciszu.

ROZDZIAŁ IX.

Pierwsza była nasza uwaga nad sposobem i pewnością porządney Elekcyi, iako nad iedyną zasadą wolności to iest kto, i iak ma bydź Elektorem, ażeby usunąć wszelkie zamieszanie zostawujące tylko postać, a rzecz wolney Elekcyi niszczące. Przywodziłem wiadomie Oycu moiemu różne formy innych Narodow na ten przypadek używane, Angielską, Wenecką, Szwaycarską, przez ktore albo się

rozdziała ją partye na części dla okazania ktora jest za kim, a Assessorowie wyznaczeni, nic więcej niemają iak milczących i nie wotujących przeliczyć i *pluralitatem* w jednym momencie ogłosić, albo każdy wotujący ma wziąć kalkuł od Assessora z napisaniem Kandydata i ten na iaką chce osobę do rozdzielonych szuflad wrzucać, z których przeliczonych składa się *pluralitas*; albo nakoniec kartki spisanych Kandydatów, rozdać wszystkim wotującym, ktore oni według upodobania i konwikcyi wkładać mają do Wazonu dla pewności licznieyszych głosów; ale nie byłbym nigdy przekonany od Oycy moiego, że żaden z tych sposobow w Naszym Narodzie mieysca mieć niemoże, chociaż w innych tak dobre skutki sprawiaie, gdybym sam obecnie

nie-

niebył na Obradach Seymikowych. Widziałeś, rzekł moy Oyciec, te zamieszanie w Seymikowaniu, może niektóre Woiewodztwa i Ziemie mniey maiące tłumy a więcey oświeconych, ktorykolwiek z tych modelow przyiąćby pożytecznie mogły, ale dla całego Narodu forma ta nie może być podaną, gdyż idzie koniecznie za nią, poważenie i władza szczegulna nadane komużkolwiek do strzeżenia skrupulatnego porządku, z pewną mocą zdrożności wszelkich pohamowania, bez ktorey coż iest, co zabronić zdoła, żeby partye na partye do policzenia rozdzielone gwałtownie nienastępowały? kto się zaprzątnie na owy czas ustanowieniem łatwym do policzenia i brakowania nie należących do wotowania? kto i iaką ostrożnością dopilnuie kałkułow i

kartek ktore w wybrańszych nawet Magistraturach doświadczenie pokazuje zdrożnemi. Moim zdaniem należałoby prościeyszy i łatwieyszy przedsięwziąć frzodek, zupełnie odpowiadający składowi i geniuszowi naszego Obywatelstwa, a od wszelkich ile bydź może zawiłości daleki. Zamyslałem się po kilkakrotnie i naradzałem się z innemi, czyliby *vota* nasze, nayprzychwoiciey nie było zbierać z rozciągłości majątku dziedzicznego, to jest ażeby każdy tyle miał kresek, ile opłaca do Skarbu Publicznego dymow, na ow czas tę nawet upatrywałem korzyść, iż podatek znacznieby się powiększył, bo Obywatel każdy dla Przywileiu przywiązanego do podatkovania, niestaralby się tak ukrywać przed lustracyą dymow, iak ukrywa te-

raz , znając iż pod ow czas więcey ma korzyści i konfyderacyi, kiedy iest Obywatelem, więcey do dobra publicznego przyczyniającym się. Na ow czas niewątpliwa liczba famych tylko Possessyonatow ośobiście , nie przez Kommissarzow, Ekonomow i slug składałaby Seymikowe Obrady, i większością kresek wszelkie postanowienia kończyła, na ow czas sami Obywatele Seymikowaliby. Odpowiedziano mi że takowy projekt iest przeciwko równości Szlacheckiey, gdyż nie Possessye i Maiątek, ale krew i urodzenie mierzyć nas we wszystkim powinno, i że ieden majątny wydarzony Obywatel, sam tylko przeważałby szale równości swoimi dymami, a zatym sam Urzędnikow Sędziow stawiałby corocznie, z odsunieniem równych współbraci,

dla tego tylko, że nie tak iak on bogatych. Niebyłem i niejestem wprawdzie dotąd przekonany tym rozumowaniem, bo z doświadczenia pewny jestem, że i teraz maiętniejszy człowiek zawsze do swoiey woli trafi skłonić mniey maiętnych, z tą tylko różnicą, iż w takiey iakąśmy wyrazili ustawie, sam obecnie dla dania *votow* musiałby się znaydować na Obradach Seymikowych, i to na iednym mieyscu, co teraz znayduie się i dokazuie swoią pieczęcią i workiem przez Kommissarzow w kilku Woiewodztwach i Powiatach, a koniecznie należy tak rozumieć, iż tego więcej dotyka i obchodzi pomyślność, i szkoda Ziemi, kto iey więcej posiada. Przecież że ten Proiekt nie jest (iak mi mowiono) popularny,

przymuszony jestem wierzyć że nie jest dobry i dogodny. —

Naradzaliśmy się o drugim sposobie; czyliby nie było przyzwoitym, ażeby każda Parafia przed Sejmikami miała swoje zgromadzenia, pod prezydencyą aktualnie w tey Parafii mieszkającego starszego Urzędnika, dla wybrania na Sejmik z pomiędzy siebie kilku reprezentantów, a to z osób takich, którzy nie są Urzędnikami, i którzy na żadnych funkcyach publicznych ieszcze nie byli, chociażby byli Woiewodzicami, Kasztelaniami i tam daley, z napisaną dla nich Instrukcyą, a ci połączeni z Weteranami, Urzędnikami i wszystkiemi co iuż sprawowali publiczną iaką funkcyą, składaliby Obrady porządnieysze, oświecenijsze i mniej tumultowe, na ow czas spodziewać.

by się należało więkſzey przezornoſci i miłſzey pracy w poſłudze publiczney, na ow czas dopełniałoby ſię w równoſci co ſię dopełnia wyſyłając na Seymy po kilku poſłów bez ubliżenia prerogatywy naſzey, że wſzyſcy *viritim* nie iedziemy. Bynaymniey zarzuty niektórych, nieſłabiły naſzego rozumienia, iż przez ten ſpoſob równe działoby ſię zamięſzanie w kaſzdey udzielney przed-Seymikowey Ob-radzie, co teraz na iednym tylko doſwiadcza ſię Seymiku; gdyż rzecz ieſt w ſobie arcy iaſna, że teraznieyſze na iednym Seymiku zamięſzanie robi ſię z tumultu i kilkudniowych traktamentow, ktore niemogąc bydź miłe komuſzkolwiek odbywaią ſię iak nayprędzey bez żadnego zaſtanowienia ſię i namyſłu w huku, poczeſtkach i brawurach,

żadney niemając nad sobą zwierzchności; zaś zamieszkania na zgromadzeniach przed — Seymikowych, według przepisanego na tę formę porządku, zostałyby arcy prędko rezolwowane, tak iak się rezolwują zarzuty na rugach Poselskich i Deputackich przez pięciu Assefforow z pierwszych *ex ordine* Urzędników znajdujących się na Seymiku, a to jeszcze przed Seymikowaniem, dla uprzątnienia wszelkich pierwey zarzutów na osoby mające składać Obrady.

Gdy te myśli nasze albo dla tego że niebyły popularne, albo że nowe, albo nakoniec że komuś niedogodne i niezrozumiałe znajdą trudność w obroceniu ich w Prawo, przynajmniey to co wypadło z kluby Prawa, albo co na przeciw niedosyć iasnemu Prawu swywolnią

ieſt wprowadzone, należy poprawić. Uważałeś moy ſynu (domawiał moy Oyciec) iako mieyſce Seymikowania ſtało ſię przyczyną rozdwoienia Seymikow i nayſmiejſznieyſzych obiekcyi. Jeſt wprawdzie wyraźnie w Prawie opiſanym, ażeby *in loco ſolito* Seymikowano, a to w tey iedynie myśli, aby Obywatele wiedzieli gdzie ſię zgromadzać mają, bo bez tey wiadomości w czyſtey i niewinney myśli mogliby ſię na mieyſc różnych kilkanaſcie rozdzielać; ale niemożna wierzyć ażeby Prawodawcy ſtanowiąc o mieyſcu, rozumieli że mury, ziemia, wierzchołek, gory, czy dolina, radzić mają z nami, i wpływać w naſze namyſły, i że te dla tego będą nieprawnemi, nieſkutecznemi, i niedoſkonałemi, że na tey albo na inney ſawie odprawione.

Przecież widziałeś moy synu, iż rozdzielenie się Seymikow nastąpiło nie dla niewiadomości Seymikowania, ale iedynie dla wybiegu i podstępu pod Prawem. Albo więc należy co do mieysca wymazać i wyrzucić z Prawa wyraz iako materią sprzeczki, drzwi pieni zamykając, albo tak ściśle opisać (co będzie na figlarnych niepodobna) żeby ich w takim zawrzeć mieyscu, iżby z iednego dwoch nigdy zrobić nie zdołali, bo kiedy to ogulnie tylko będzie w Zamku, albo Dworze naszym Hofpodarskim, iak w Statucie Litewskim opisano, a rozciągłość tych placow, iak teraz, kilkanaście gromad Seymikuiących będzie mogła ogarnąć, na ten czas słowa w Konst: 64. położone *locus solitus*, dawać będą iak dają materią do niepodobnego wyszukania

w samym mieyscu mieysca, używając dziecinnego tego Sophisma w swoim widoku, na zdradliwe Praw narodowych ułudzenie. Czemuż nie ma być dosyć, być pewnym z Prawa, że mieysce Seymikowania jest Miasto, gdy w innych ani zamku, ani placu Hospodarskiego nie ma szcyle, w nim zaś niema być ścisniona władza w nieprzewidzianych przypadkach, wygodnego szukać mieysca Obradom, zawarowawszy, żeby nie martwe mieysce, ale żywi Obywatele istotną formę rzeczy składali. " Nie dosyćże byłoby obranie mieysca przywiązać w Mieście Prawem przeznaczonym na Obrady, do osoby pierwszey *in ordine* z Urzędników, opisaćszy ściśle iey powinność i podawszy pod Sąd każde zdrożne od Prawa odstęstwo i oszukanie, wszakże cały na-

rod prześtaie na tey pewności we wszystkich Magistraturach; w iednych Obradach Seymikowych, ma bydź to niedostatecznym. W każdym Mieście Starosta czy Prezydent Sądow Ziemskich gdzie chce Sądy składa, Marszałkowie Trybunałow, Kanclerze, Marszałkowie Seymowi, zgola wszystkie Elekcyjne i Sądowe Juryzdykcyje, nie mają tego śmiechu godnego ostrzeżenia, żeby Dekret, Konstytucya czy Elekcyja dla tego były nieważne, że pod innym, a nie tym dachem są pisane. Prawa stanowią się na ludzi Towarzystwo składających, nie na martwe ściany, ludzi złych hamować, i karać należy nie gruzy i kamienie. Widzieć się nie raz dało tych Patryotow gorliwie za miejscem Seymikowania obstawiających, w ten czas właśnie kiedy preroga-

tywy starzeństwa i swobody wolney Elekcyi w większości głosow deptali z pogardą, nieumieiać odpowiedzieć co z tym robić, gdzie Zamku i Dworu Krolewskiego nie-masz cale? co robić gdy ktoś ma-iaćy, czy przywłaszczaiący sobie Prawo zamknie to mieysce, ktore nazywamy *locus solitus*? co robić, gdy się ten dom czy szopa w ktorey kiedyś Seymikowano spali czy zawali? Wołali iednak: *Lex jubet, non disputat*, mieysce, mieysce, mieysce. Moim iest zdaniem, iż lepiej wyrzucić cale z Prawa, iakem rzekł owe słowo: mieysce, albo przynaymniey iak naywyrażniey i nayiaśniey wytłumaczyć Prawem tę formalność mało znaczącą; a opisać powinność, władzę i szalę Prezyduiącego i Affessorow, pod-aiąc ich pod karę Sądową za ka-

źde przestępstwo naprzeciw Prawu, gdyż przywłaszczenie nad Prawo mocy w Juryzdykcyach i złamanie Prawa przez sprawujących Urzędy należy liczyć zawsze między grzechy, nierównie występki partykularnych przeważające, bo są nie iedney, albo kilku osobom, lecz całemu Towarzystwu szkodzące i ogólne zamięszanie w narodzie sprawujące, z obmierzeniem władzy, która przestaie być poważaną i czczoną, gdy jest niesprawiedliwą i figlarną. Gdy więc ta Magistratura Obrad Seymikowych, będzie dobrze i we wszystkich swoich częściach opisaną, a tym samym znaczącą, iak teraz nic nie jest i nic nie znaczy, na ow czas gdyby inaczej stać się nie mogło, zgodziłbym się w pewnych warunkach i po przepisany porządku na przy-

puszczanie do wotowania wszystkich Obywatelów, takich iednak, którzyby nie krzyżykami i laskami, ale sami literami imiona swoje mogli do *Laudum* podpisać, przynajmniey przez ten sposob, wzniecałyby się ochota w Obywatelach do oświecenia synów swoich, usunęłyby się sprzeczka niepewnych podpisów i występnych fabrykacyi, a każdy podpisujący się powinienby mieć przy sobie metrykę Plebana, i kwit Urzędowy opłaconego podatku z kancelaryi tego Powiatu w którym Seymikuie. Te dwa dowody miałyby być dostateczne, do przypuszczenia *ad vota*, bez nich zaś każdy miałby być usuniony i nie przypuszczony do podpisu. Rozumiećby należało, że w tym zastrzeżeniu, Obrady nasze stałyby się porządnieysze, niemoga-

ce się dwoić, a prawdziwy duch Obywatelski miałby słodczy, użyć rzetelney wolności Obrad Republikańskich, bo sam kredyt ziednany od cnotliwych, stałby się laurem zasługi i węzłem iedności.“ Dodać tu należy tę ważną uwagę, iż ponieważ Prawo Osoby sądowe każdego Powiatu na wszelkie zdrożności, i akcye Seymikowe stawia za Sędziów, a do tegoż Sądu mogące się popełniać nie tylko przez Obywatelów osobiste, ale i z Urzędu przestępstwa należećby powinny, przeto koniecznie przystoi i należy, żeby żaden Sędzia nie znajdował się na Seymikach. iak Prawem iest ostrzeżono, żeby Konfiliarz Rady na nich nie bywał, chociaż ten żadnego uczestnictwa z Obradami w swoim urzędowaniu nie ma i mieć nie może, a każdy Sę-

dzia ma rzeczywiste, biorąc na siebie nayniewłaściwszą częstokroć postać świadka, strony i Sędziego. Nie popularna jest wprawdzie dla Ichmość Sądowych ta uwaga, ale każdy Sędzia, jeżeli tylko zechce byź w swoiey sprawie sprawiedliwym, osądzi ią za arcy słuszną i z istotą rzeczy zgodną, wszakże nie ma za uwłoczenie swoiey godności Woiewoda, Kasztelan, Marszałek, Podkomorzy, Chorąży i tam daley, że będąc w wyższych stopniach nie wciskaią się do izb Sądowych, nie sadzą się na ławach i do decyzyi mieścić się niemogąc, przestaią na tym, co maią Prawem przepisane. Niedofyćże jest powagi Sądowej, nie żeby ieszcze przybierać iey potrzeba wyciągała z nieprzyzwoitością i nieprzyystonością Urzędow, wciskaiąc się do Seymiko:

mikowych Obrad, Obywatelstwu niezaiętemu inną powinnością zostawionych.

Z tych uwag Oyca moiego ob-
szerniej ięszcze w szczegulnościach
swoich rozebranych, ktore kaźde-
mu naluwać się same przez się mo-
gą, iako też z własnego iuż mo-
iego wpatrzienia się w zesze Oba-
dy Seymikowe, za rzecz godną
namysłu Obywatelskiego uważylem
zgromadzić wszystkie myśli, i uło-
żyć z nich projekt do Prawa; w
sobie samym uradowany, czy ten
weźmie kiedy skutek albo nie, do-
fyc iest na tym, że powinność
swoią pełni každy, gdy to co ro-
zumie bydź pożytecznym otwarcie
radzi, a do zastanowienia się i na-
mysłu w tych ważnych rzeczach,
otwiera innym łatwość doskonał-
szego może i przeyrzalszego zara-

dzenia; a chociażby z tey okazyi krytykę ściągnąć na siebie przyszło, nie może bydź ona serca i charakteru dotykającą, a zatym bynajmniey straszną, a sprawi pewnie do rozumowania pobudkę, z którego pospolicie oświecamy się i czasami pożytecznie zaradzamy. Projekt ten kładę za naypierwszy między Projektami w końcu dzieła umieszczonemi, bo jest fundamentem budowy ogulnego Rządu; tym zaś czasem do dalszey iaką miałem z Oycem moim rozmowy względem Powiatu naszego przystępuję.



R O Z D Z I A Ł X.

PRzekonany jestem w sobie', (mówił moy Oyciec) iż od ustanowienia pewnego i dobrego porządku Obradom Seymиковym zależy skutek kiedyżkolwiek spodziewany, wprowadzenia gospodarstwa w każdym Powiecie. Rostropność raździ, w posiedzeniach nawet partykularnych zamilczeć o poważney i interessującey rzeczy rozmowę, gdy inni albo wesołością, albo świegotliwością zajęci słuchać niechcą, tym bardziey, gdy na to co się mówi przez małe dbanie, baczenia cale niedają; a coż mówić w takim zbiorze iakiemu, synu moy, przypatrzyłeś się na Seymikach Gospodarskich, na których za nayspilnieyszą rzecz rozumiano, tytuły swoje za-

pewnie z przeszkodą iakieykolwiek uwagi nad tym cō się mowiło; ta jest nieuleczona bezporządnie radzącey gromady przywara, iż się mało na tym zamyśla, iak wniesiony Projekt rozebrać i w nim we wszystkich częściach pożytek czyli zdrożność upatrywać, iako bardziey żeby każdy cōś nowego projektował, drugiemu się opierał, i na siebie podobne ściągał oppozycye. Radziliśmy uważnie i powielokrotnie o wprowadzeniu gospodarstwa Powiatowego, ale z tych właśnie, iakie wyraziłem przyczyn, z nieporządku w Obradach i wielości społem chcących gospodarować, nigdy do zamierzonego nieprzyzłiśmy skutku. Nierozumiem nawet żeby bez Prawa na ten koniec ustanowionego kiedyżkolwiek do tego celu trafić można, ile że nieszczę-

śliwym zdarzeniem o laudach czyli uchwałach Powiatowych wciśniono w Prawo zakaz, którym zdaie się że Prawo broni w czymkolwiek samym sobie zaradzać i coś pożytecznego uczynić. Nie wolno jest tak mylnie brać Prawo, i tak obelżywą Prawodawców okrywać powłoką. Należy wejść w pobudki, dla których takie uchwały i lauda, iakie bywały stanowione, iako nic dobrego zdziałać niebyły zdolne, tak przyjemnem i Obywatelstwu stać się niemogły, i czy to przez narzut składki złe i na osobistą korzyść czyią obracaney, czyli przez uchwałę Prawu przeciwną, a tym samym zamieszanie większe sprawującą, zrażono się od podobnych laudow, a niechcąc używać lekarstwa ku poprawie, raczey dobić, niżeli leczyć chorego

poftanowiono. Czułość w napifaniu tego Prawa, była wprowadzie zbyt tkliwą, ale fkrupulatność w obftawaniu przy nim więcey iefł naganną; któż mieć może za zły poftępek cokolwiek w zupełney wolności, ku powfzechnemu dobru nas famych, uczynićby fię mogło, przecież że ta dobrowolność chociażby w poftanowieniu była ogólna, w exekucyi niezawfze będzie łatwa, rozumiem bydź potrzebne Prawo obowiązujące, ażaby co dobrowolnie będzie uftanowiono, koniecznie zostało exekwowanym. Tak naprzykład, iż ieżeliby Powiat cały w pewnych czafach na zreparowanie umowionej drogi chciał fię obowiązać, z proporcyi dymow doftarczyć robotników czy materyałow, zboża na magazyny, albo fkładki na utrzymanie garnizo-

nu, i tym podobne; natenczas każdy bez różnicy miałby być od Zwierzchności do dopełnienia tego przymuszony, a że ta Zwierzchność niebędąc Prawnie umocowaną, słuchaną być niemoże, wyciąga przeto istotna potrzeba, nie tylko nadać moc z Prawa tej Zwierzchności, ale też opisać dla niej porządek i iednostayne Ustawy, które zabezpieczyć mogą każdego Obywatela, że iego grosz i praca powroci mu się sówito w powszechney wśzystkim korzyści. Ze zaś znowu takowa Zwierzchność czyli Kommissya Ekonomiczna, w każdej Ziemi i Powiecie, mając poruczony dozór rżrządzenia składką, a według iey ilości, na pierwsze i konieczne potrzeby zajmując się utrzymywaniem garnizonu, Policji i wydatkow, mogłaby ogólnemu

rządowi Kraiowemu stać się w niektórych okolicznościach przeciwną, i przez swojego Gospodarstwa oddział osłabiać ow węzeł i związek, ktore części wszystkie z całością łączyć powinien, rozumiałbym istotną potrzebą i zażądaniem, a żeby w każdym układzie Powiatowym co do garnizonu referencya z Kommissyą Woyskową, co do Policyi i wydatku z Kommissyami Skarbową i Policyi Kraiowemi, była zachowana, i nic pierwey do Exekucyi niebyło doprowadzonym, dopoki od tychże Kraiowych ogólnych Magistratur niezostanie przyrzczanym i od nich potwierdzonym. O! gdyby kiedykolwiek obudzony został Narod w tym istotnym i jedynym pożytku Kraiowym, a Prawo mogło być przezornie na wszystko napisane, widzielibyśmy

jak Garnizon Powiatowy nie tylko nie byłby Obywatelstwu uciążliwy, ale wielorakie przynoszący korzyści, stałby się on szkołą rozswyłowanych chłopaków, którychby pod dozór żołnierski Panowie na lat kilka z kolei umowionej oddawali, a oświecenijszych i poprawionych na powrot do domow przyjmowali. Wyproźniłoby się hultajstwo i włocęgi, albo nieumiejące albo nie chcące cale pracować. Nie byłby to żołnierz, ktory w starości koniecznie w samym tylko szpitalu życie jest przymuszony kończyć, nie chcianoaby cale utrzymywać ich dla samej tylko asystencyi Officyerow i parady, sukna domowe proste mogłyby ich okrywać, prowiant *in natura* dostarczony mogłby ich karmić, a używanie ich do naprawy drog i innych w mularstwie i cie-

fielstwie robot, nie oduczałoby ich od pracy, nieznaby dla takich ludzi dezerceji, boby nie ofzukiwano, iak pospolicie ofzukiuią innych, iż po wyśłużonych leciech powroci do domu rodziców, a w tey częstej i różney kolei, ktoż nie doyrzy iako w czasie potrzeby, komplet staćby się mógł naszych Pułkow i prędkie i musztrowny. Iza- liż nie znalazłoby się maiętnych wiele Obywatelow, którzyby do opatrzenia broni i innych porządkow z gorliwej chęci sami się przyczynili; tym sposobem uwolnieni zostalibyśmy od boiaźni, przemocy i owych trudnokarnych konsystencyi Woyfka kraiowego, ktoreby przez ten sam skład nie miało przyczyny mięszania się w Obywatelsko-Cywilne sprawy, utrzymywałoby się w większey karności,

i lepiej pilnowałyby Ceł i granic naszych. O! gdyby (mówię jeszcze raz z westchnieniem i czułością) kiedykolwiek to nastąpiło; widzielibyśmy Sądow naszych powroconą powagę, straż czułą więźniów, domów Sądowych przystoynosć, składu majątkow naszych w Dokumentach zawarowanie i bezpieczeństwo, drog naprawę i niezliczone inne pożytki, w cierpliwey i powolney z czasem coraz pomnażaiącey się posłudze, zachęcaiącey innych do naśladowania. Bydź to może synu moy, (domawiał moy Oyciec) że to jest urojenie albo sen miły, który sobie marzę i którego widzieć już na iawie nie będę, atoli ponieważ w mogile nawet niechciałbym przestać kochać moiey Oyczyzny, mało mi pomyśleć, że kiedykolwiek, choć nie prędko,

bydź to może spełnione; Jeśli nie będziemy nic zaradzali, i dla Ojczyzny naszej czynili, czegoż się mamy spodziewać? O! gdyby kiedykolwiek ta myśl Obywatelska zajęła umysły Seymujących Stanów i więcey chciano się zająć tym istotnym a mocnym i łatwym do wykonania sposobem, niż co się zajmuie, iak się przyśluchasz moy synu gornemi, trudnemi, i niepodobnemi do exekucyi Proiektami. Dostrzeglibyśmy, iż nasi Chorążowie i Rotmistrzowie Powiatowi, nieproźnoby felcechy u szabel nosili, Mostowniczowie, Budowniczowie i inni Urzędnicy zajmowaliby się około publicznego dobra, a Urzędy ich stając się czynnemi, przynosiłyby im chwałę, świetność i zasługę. Są nam znaiome zarzuty, które podobna się czynić niektórym przeciw

wprowadzeniu Gospodarstwa Powiatowego, ale nie warte są zastanowienia się i odpowiedzi, gruntuja się niby na tym, że ztąd ucisk słabszych od mocniejszych mogłby kiedy nastąpić; ale politycy tacy wpatruią się tylko w takie Magistratury, ktorym bezkarnie wszystko uchodzi, a myślą, iż nikomu wierzyć, nikomu poruczyć żadnego dozoru bez uszkodzenia nie można, właśnie ztąd dowodzi się słabość rządowa i ostygły duch Obywatelski, że się dla tego nie bierze do dobrego, iż niemasz w Narodzie siły, ktora dobre sprawy pochwalić, a złe poganić może, przecież dla tey przyczyny, niegodzi się rąk opuszczać, i niegodzi też samą zdrożność zostawić bez poprawy i uleczenia. Zlecił mi moy Oyciec napisanie w iego myślach Projektu

względem otworzenia gospodarstwa Powiatowego, który tak iak iest poprawiony, kładę w drugiey po pierwszym kolei, a do poprawy z przemazaniem, dodatkiem, czy bez dodatku, iak się podoba, z chęcią Powołzechności całej oddaie, z tą tylko prozbą, ażeby żaden krytykujący nie raczył się odwoływać do owego nieważnie i z pokrzywdzeniem naszym wyzioniętego od kogoś axyoma “ Polska stoi nierzędem,, bo aż nadto skutkow iego doświadczyliśmy. Nalegałem na Oycę moiego, czemu mówiąc mnie o Obradach Seymikowych i Gospodarstwie Powiatowym, z nayważnieyszą wstrzymywał się materyą, iaka iest Magistratura Sądowo-Powiatowa, tak istotnie dla Towarzystwa ludzkiego potrzebna i tak w sobie poważna. “ Rzekłem to iuż na

początku (odpowiedział mi Oyciec) iż o niczym niechcę ci mówić moy synu, czego byś wprzód sam niewidział i nie dostrzegał, i w tey więc ważney rzeczy wstrzymamy naszą rozmowę do zgromadzenia się Sądow Ziemskich i Grodzkich w iednymże czasie tey kadencyi przypadających; im się przypatrując, gdy ku poprawie naszej czynić będziemy uwagi, ostrzegam wcześniej, żebyś miał baczność, ażeby kto nas nie podслуchał; Sędziowie, są to osoby straszne, niedotykalne i niemylne, ich gniewu i obrażenia więcey się biedny domator lęka niż Panującego, bo bez iego łaski może w Polszcze ieść i spać smaczno, i może być swojego majątku pewny, a zaś od tych Ichmościow rzadki się może wybiegać, wszakże nie jest to ro-

zumienie o wszystkich ogulne, do-
fyc iednak iest zle dla narodu, gdy
się pogląda na tę część rządową
nie iako na Urzędnikow i slug Po-
wszechności, lecz iako na Panow
ludu, przed ktoremi uginać kolana
potrzeba, bo oni Prawem nie Pra-
wo niemi częstokroć włada, dla
osłabionych i w tey części sprężyn
rządowych. Cierpliwy i ciekawo-
ścią przeięty byłem przypatrzenia
się temu Areopagowi, a z Oycem
moim, właśnie na czas Sądown
stawiliśmy się w stołecznym a oraz
sądownym naszego Powiatu miašte-
czku.



R O Z D Z I A Ł XI,

JUŻ Palestra i Czeladź Sędziowska zupełne nad Miastem Panowanie objęła; już Strony gromadzić się poczęły, i dzień Sądownictwa Prawem przepisany nadchodził; powiedziano mi jednak, że całkiem nie ma pewności, czy się komplet Sądowy złoży, gdyż Ichmość Sędziowie różnemi swoimi własnymi zabawami byli zajęci, a dwóch tylko Ziemskich i dwóch Grodzkich Sędziów (*) nadczekując na kolegów od dnia do dnia Sądy odwoływali. W tym samym czasie dowiedziałem się, że rzecz całkiem nie była nowa,

(*) *Mowa tu jest o Prowincyi Litt: gdzie po kilku Ziemskich i po kilku Grodzkich jest Sędziów, a komplet składać się ze trzech powinien.*

iż takim sposobem kilka kadencyi spełzło, a święta sprawiedliwość głębokim snem odpoczywała. Mówiono mi, że jedna sprawa tak jest zawiła i tak skomplikowana, że może całą kadencyą Sądową zająć, i podobno ieszcze się nie skończy, a dopiero na drugiej kadencyi znowu od początku będą się indukty odbywały; tak dalece, iż było wielkie, podobieństwo, że w tym sposobie przemyślnym cały wiek *circulus ten vitiosus* mógłby się około iedney sprawy kręcić w odłogu zostawiając wszystkie inne. Nauczyłem się także, jakie neradzenia były pomiędzy Palestrą do zmazania Aktoratów swoich Pryncypałów, dla przyspieszenia iedney ważnej i zyskowej sprawy; iak znowu na iedney sprawie potrzeba konieczna wyciągała, albo zwlec

Sądy, albo komplet zerwać, gdyby się nie nadała zrobić pewna *pluralitas*, przez sprowadzenie iednego z przyiaźnych Sędziow, który się aktualnie o kilkadziesiąt mil na exdywizyi wielce pożyteczney znajdował. Te i tym podobne wielorakie rozmowy, poczęły mnie nowicyusza oświecać coto iest umiejętna prawnosć; gdyż w żadney książce nie mogłbym się był długim czasem tego doczytać, czegom się tu w momencie nauczył o dzielności i obrotach prześwietney Palestry, klucz tej nauki dla samych siebie trzymającey. Powiedziano nam przecież, że aktualnie Sądy będą, gdyż JW. Stta o mil kilka niepomyślnie poluiąc, znudził sobie tę zabawę, i dla rozrywki zieżdża sam na Sądy, wioząc z sobą JP. Łowczego swego Nadwornego, ktorego z ła-

ski swoiey Pańskiej, na Sęstwo Grodzkie kredenłował, i mając oraz w kompanii iako domowego przyjaciela swego iednego z Sędziow Ziemskich, Sądy Ziemskie skompletować mogącego. Wyrzależem z okna na wiazd Starościński, biegle przodem kilkanaście swor gończych piefkow, i tyleż smycz chartow z strzelczykami porządnie w barwę przybranemi, po nich otoczony gronem Sędziow i flug iechał na koniu dzielnym w raytuzach i kurtce z trombką na plecach JW. Starosta, i w tym przybraniu zasiadł poważne mieysce Sędziowskie, ale niemając za rzecz godności Pańskiej przyzwoitą sam Sądy sądzić, po krotkim ceremoniale i obiedzie podrożnym, dopełniwszy tylko Sądy umnieyszoną swoią kompanią myśliwską, ruszył się dalsze wycierać

knienie. Nieieft rzeczą wartą opifania, wyliczać wfzyftkie inne fzczegulności ktore w czasie famychże Sądow w oczy mnie uderzały, bo te wypływały z fzczegulnego raczey tamtemu mieyscu fkładu Sądowego; iakie zwady, hałas y i huki góę brały bez żadney powagi Sądowej i fiły onych poſkromienia; iak się około takiej tylko zabawiano ſprawy, w ktorej *per medium Judicio per medium parti* prówent się upatrywał; iakie intrygi i po ſtępy zajmowały Sąd i mięfzały święta ſprawiedliwość, tego jednak zamilczeć nie-mogę co mię naywięcey raziło, iż patrzaiąc na dwie udzielne i razem w iednym czasie ſądzące się Juryzdykcyę, zdawało mi się widzieć dwoch kupcow towary ſwoie zalecających, z odciąganiem każdy do ſiebie przychodniow, a częſtokroć

aż do zwady i kollizyi, ciągnącey za sobą nayprzykrzeyszą konsekwencyą; gdyż chociaż Prawo rozdzieliło gatunki spraw, i iednemu Sądowi uczynkowe, drugiemu Ziemskie sprawy sądzić zleciło, przecież żadney niewidziałem takiej sprawy do ktoreyby tego połączenia *facti cum jure* niemożna było nadciągnąć, a kiedy cale wydarzył się szczegulny iaki przypadek, to natychmiast obrot prawności ku potrzebie nadstarczył *motivum*, czy to przez pobicie Wóźnego, czy przez zachorowanie Plenipotenty, czym otwarzała się droga do wpisu, rejestru, i wciągnięcia samey sprawy do takiego Sądu, iaki się zdawał Palestrze i stronom pewnieyszy i zyskownieyszy. Nic tu niezmyślam, bo nietylko sam to wszysko na moje oczy widziałem, ale

dotyłu innych świadectwa mogłbym się odwołać: iako w iedney sprawie pościgniony na zaboju przez Dekret Sądu Grodzkiego dał głowę, a w Sądach Ziemskich za to że broniąc się na swoim gruncie Inwazora zabił, wygrał sprawę; toż w sukcesyach, iako przy Obligu rozsządzono razem dział, Kontrakta Ziemskie i cały majątek, niedopusciwszy appellacyi z racyi, że od obligowych Spraw, Prawo iey nie pozwala; iako nakazano rękę Szlachcicowi uciąć, niedopuszczając appellacyi, z racyi że Prawo w Sprawach nieprzenoszących walu 500. Zł: nie każe iey dopuszczać, iako znowu Ziemstwo na pierwszym terminie w sukcesyiney Sprawie, sądziło *Rehabicyą i Reindukcyą*, niedozwalając appellować, gdyż nazwało to nie finalnym, ale

akcesoryjnym Dekretem, chociaż już nic więcej nie zostawało sądzić; iako za nakazaną statucyą ludzi do Sądu, Dziedzic od pług i roli kilkadziesiąt Gospodarzów bywał przymuszony z żonami i dziećmi na Sądy o mil kilka, a czasem kilkanaście prowadzić, utrzymywać, i znowu odprowadzać, niedoczekawszy się rezolucyi; iako pod tytułem zbiegłego poddanego, Grod sprawę rozstrzygał, a pod tytułem kupna Dobr i *Ewikcyi* Ziemstwo w teyże samey sprawie in *judicata* przeciwne tamtemu ferowało; iak się okazało że Jana za Piotra exekwować kazano; iak na koniec przeciw naywyraźniejszemu Prawu albo one tłumacząc albo inne nadciągając Izba sprawiedliwości stawała się placem zemsty i samegoż Prawa pogardy. Ale nacożby się

zdało, rozważałem i sam mówiłem do siebie, narzekać, stękać i przypatrywać się błędom, gdyby się zaradzać złemu ani mogło ani myślało, izaliż do tego nieczułości przyszliśmy już stopnia, że to co nas nayistotniey dolega, a co w naszym ku poprawie jest zupełnie mocy, niema nas załtanowić i zajmować; do czegoż ta wolność służyć nam będzie, jeżeli istotnego iey dobra to jest bezpieczeństwa osob naszych i majątkow niebędziemy doświadczać. Co mi z tąd, czy despo- ta mnie gwałci, żadnego nad sobą niemaiaćy wędzidla, czy Juryzdykcyja, dosyć skoro jestem zgwałcony, nazywam się wierutnym niewolnikiem. Te i tym podobne moje narzekania, na Prawo ktore w tey naycelnieyszey rzeczy niejest dostateczne, na Sąd przestępny i sam Na-

rod nieczuły, przeniosłem do uszu Oycy moiego, zawsze pokochanie Praw i Narodu mnie wrażającego, chcąc się oświecić i usłyszeć czym znajdzie wymowić te grube zdrożności rozlewające się po wszystkich i obrażające wszystkich. Z zwykłą sobie powolnością odpowiedział moy Oyciec: chyba nieznasz ieszcze dosyć ludzi moy synu, kiedy rozumiesz że gdziekolwiek bydź mogą bez błędów; mniey czy więcej uważanych defektów, iedynie gnieźdzą się w mniey czy więcej przeyrzałym i doskonałym prawie co ma ludźmi kierować. Nad tym należy dać baczenie obywatelowi każdemu, chcącemu dobrze służyć powszechności, iak prawem zapobieżć złemu, ośbliwie co się ściąga do administracyi sprawiedliwości; ażeby Sędzia machiną był tylko aplikującą Prawo do

przypadku, a Prawo samo iasne sprawiedliwością władało. Ze zaś i ta machina powinna być i oświecona i cnotliwie Prawa strzegąca, a wybor iey od nas zależy; albo tedy my wszyscy źli jesteśmy, co ślepo machine wybieramy, albo co jest pewnieysza (iakęśmy już dostrzegli) Prawo o Elekcyach jest nieprzezorne i niedostateczne, a skład sam sądowy chociażby był i z dobrego początkowie wyboru, niemając czego się lękać i czego spodziewać, psuć się w czasie może, gdyż z tey surowey cnoty co sama dla siebie i sama przez siebie ma czynić, mało bardzo widać dobrych uczniów i dobrych wykonywaczow. Względem więc naszych Powiatowych Sądow i dostrzeżonych zdrożności, ktore w nich zamieszanie sprawuią, to dobrze uważać należało, że nie duch

Prawa i początkowe ustawy, lecz wciskające się z czasem ludzkie pomyłki nigdy niepoganiione i niepoprawione całą złego stają się przyczyną, i trudniejszą teraz do poprawy materią, bo do nich przywięzuje się iakoby prerogatywa urzędowa znaydująca tyle obrońców ile Urzędników.

Niemógł byćż zamiar i duch Prawa inny w ustanowieniu Sądów iako powszechności całej w towarzystwo zgromadzoney sprawić wygodę pewność i bezpieczeństwo własności, przeznaczając stróżów i dozorców ku tey iedyney swobod Obywatelskich zasadzie; stało się z czasem wśpak, że owi dozorce i stróże swojej tylko wygody i powagi przestrzegając, to co było dla powszechności, obrocili na zaszczyt prerogatyw swoich i urzędów, tak dalece, iż zdawać się może, że Prawodawstwo na-

fze niczym bardziey niezaymowa-
ło się iako odstępuiąc i zapominaiąc
o ogulnym dobru, szczegulnych u-
rzędnikom przyczyniaiąc załzczy-
tow i, z owych posługaczow i stro-
żow robiąc despotami i tyranami na-
rodu, ztąd poszło, że ku wygodzie
Sędziow pozwolono tylko w pewne
czasy fatygować się im na Sądy, zo-
stawiając trzy części roku bez admi-
nistracyi sprawiedliwości, że urzędy
ich zrobiono dożywotniemi, że oso-
by ich zawarowano i ogłoszono iako-
by za niemyłne, a ździeciniały sta-
rzec, rozwiozły libertyn, zuchwały
i chciwy łakomca, raz sztuką, intry-
gą czy oszukaniem wciśniony na u-
rząd, musi być od całej powsze-
chności cierpianym; ztąd poszło, że
Starosta Grodowy pierwey z myśli
Prawa sam przez siebie obowiązany
sprawy uczynkowe tylko i to mniej-

szey wagi rozstrządać, uzyskał pozwolenie Krolom własne kreować namiestniki swoje, rozszerzać władze i przywłaszczać mocy nad Prawo, ztąd też koniecznie wypadać muszą te wszystkie sądowe zdrożności którym się przypatrzyłeś synu moy w teraźniejszy sądowej kadencyi, trudne do poprawy, bo mające wielu potężnych obrońców. Byłem przytomny na iednym Seymie, na którym szczerze zamyślano o poprawie wielu wciśnionych w Sądy nieprzyzwoitości i samegoż processu, kilku iednak Sędziow Ziemskich i Grodzkich iedynie dla tego, że miało to wkładać na nich wędzidło, śmiało bez żadney słuszney przyczyny wszystkiemu się opierało, i na nic niepozwoiliło, stojąc przy prerogatywie swoich Urzędowych Przywilejow z zgubą i hańbą Narodu całego,

niechcąc nawet pozwolić na wyjaśnienie obojętnego albo ciemnego Prawa, dla tego iedynie, żeby nie Prawo ale ich upodobanie i wola w decyzjach były naywyższemi; był wprowadzie dawniey ten na Sądy nasze hamulec, iż godziło się Sędziego źle sprawującego swoy Urząd zapozwać do Trybunału, chociaż ślaba wprowadzie zaporą, bo komuż spokojnemu przegrywającemu sprawę będzie się chciało nową ieszcze tworzyć z Osobami Sądowemi, i kto ie będzie sądził w Trybunałach złożonych po naywiększey części z Osob famych i krewnych Sędziowskich, ale postarano się i ten zrzucić musztuk, napisałwszy Prawo, że Sędzia *ex judicato* a nawet *ex abusu officii* odpowiadać w Prowincyi Litt: nie powinien, a tak w przestępstwach

wyraźnych kilka tylko śmiesznych
wyłączywszy przypadków wolnym
od profekucyi ma zostawać, a tym
przemysłem coż zostaje, po ludzku
mówiąc, co Sędziego załstanowić mo-
że, który nie ma za złe sprawowa-
nie się kary, nie ma za dobre żadney
nadgrody? Jeżeli wyradza przyro-
dzenie tak cnotliwych, że w ich ser-
cu fama miłość cnoty siedlisko sobie
zakłada, a zemsta, chciwość, intry-
ga, polityka, i boiaźń, na zawsze są
wypnane; że ich rozum zawsze ie-
dnołstaynie światły, zawsze na wszy-
stkie zabiegi i figle przezorny, po-
trafia usuwać szkodliwą prawdzie za-
łłonę, przyznaię się, iż za życia ta-
kim rzecz godna ołtarze łławić, i na
ziemi błogolławionemi nazywać,
lecz że Prawo bywa piłane nie dla
tych co nigdy Prawa nie przestępią,
ale dla zawarowania przestęptwa,

flu.

Ruszną jest rzecz, ażeby całą ufil-
ność Obywatelską na to pierwey
obrocić, iak postawić zapory na
Sędziow, ażeby Prawa nie gwał-
cili, niżeli na Obywatelow, żeby
się ich pilnowali, bo zawsze to nie-
godziwie używane axioma *Lex in
codice, favor in judice* będzie miało
swoie poważenie. Trudny jest wpra-
wdzie ten zamyśl, ale jednak nie
znam go za niepodobny do uskute-
cznienia, kiedy sobie rozważam, że
wreście przyzedł czas, iż Narod po-
strzegł się i wziął do okryślenia wła-
dzy w potężnych Ministeryach Na-
rodowych, czemuż niema się wziąć
kiedyś i do tego, co go więcey niż
tamto wszystko dolega. Ze zaś ta
ważna materya leżała dotąd w odło-
gu, pochodziło to i pochodzi podo-
bno z tey przyczyny, iż możnieysfi
albo iey nie czuią, albo znać niechcą,

albo, że nikt dotąd nie odważył się śmiało iey dotknąć i wystawić na rozwagę powszechności. Narod w Przodkach naszych wyprosił czy wymusił na swoich Krolach odstąpienie władzy sądowniczey; nie będzie rzeczą godną namysłu całą siłą powstać na iey obwarowanie i oczyszczenie od tyłu wciśnionych z czasem nieprzyzwoitości, gdy nie-masz Obywatela, któryby nie znalazł na tym cała nasza gruntuie się wolność, to jest: Osob i majątkow naszych bezpieczeństwo. — Ogulne wyobrażenie, które czynił Oyciec moy o tak ważney materyi, nie było dostateczne do wystawienia sobie środków iakichby użyć należało do tey poprawy, prosiłem więc o wyjaśnienie iego myśli i uwag, które iakie było w następującej wyrazić nie ubliżę rozmowie.

R O Z D Z I A Ł XII.

NAleży wiedzieć, (mowił moy Oyciec) że Prawo względem Sądow Ziemskich i Grodzkich w każdym Powiecie, nie iest Prawem ogulnym Narodowym, ale Prawem szczegulnym kaźdey Prowincyi i Woiewodztwa; a ztąd rzecz iasna, że Narod nigdy nie zgodził się na iedno naypewnieysze, i naylepsze syстема, względem zabezpieczenia tey nayważnieyszey rządu całego zasady, to zaś dla osobistych przeskod prywatnych Obywatelow, ktore ieżeli kiedyżkolwiek razem odsunione niebędą, nie tylko że się na Seymach zrozumiewać nie będziemy, i wspólnie radzić nie trafiemy, ale w tych i w wielu innych podobnych Prawa Narodowe.

go punktach, tak niebacznie i t^{ak} nieczuło będziemy rezonowali, iak rezonuiemy o obcych Kraiow ustawach; ustanowienia więc iedno-
stajności Prawa co do Sądow konieczną rozumiem potrzebę; bez niey będziemy nieustannie z sobą walczyli i sami się z sobą cudzali. Co tego na przykład za potrzeba, aby co do władzy, a nawet i liczby Sędziow tyle było różnicy, i tak: są u nas Woiewodowie co Grodzko-Sądową sprawuią Juryzdykcyą, są co do niey cale nie należą; są Generałowie Ziem i Starostowie, co po kilkanaście kreuią Officyalistow, są co tylko po kilku; są Grody z iednego tylko Sędziiego, lecz z wolnością przybrania Surrogata złożone; są co z pięciu, a komplet z trzech koniecznie składać się musi; są co Pisarzow mają oddzielnych,

są co Pifarz i Ziemskim iest razem i Grodzkim; *cum Voto* raz *consultivo*, drugi raz *decisivo*, a czasami *ad resolvendam* tylko *paritatem*; są w iednych mieyscach Burgrabiowie, iakoby część do Sądu koniecznie należąca, w innych cale Urzęduich, powinności, a nawet imienia i znaczenia niewiedzą. Toż samo o Ziemstwach, te w iednych mieyscach z pięciu, w innych ze trzech się Osób składają; tu w pewnym Prawem przepisanyim czasie iednego tylko. na Urząd wakujący dożywotnie wybierają, tam czterech Kandydatow do nominacyi podają, a czasami *nobilitas* docześnie i na iedne tylko Sądy sama *pro tunc* wybiera; kadencye Sądowe tam są Maiowe, Juniowe, Juliowe; tam Augustowe, Septembrowe, Oktobrowe, owdzie Nowembrowe, De-

cembrowe, Januaryowe i tam daley; u iednych po trzy Mieścia, u drugich po sześć Niedziel, u innych nakoniec po pułroku; iednym Sędziom wolno sądzić iak długo chcą, innym godziny więcey nad przepis słuchać Sprawy nie wolno; iednym w przypadkach wolno składać Sądy kiedy chcą, innym cale zabroniono; iedni sądzą zawŹsze, inni czafami, zgoła ktoby chciał zebrać w ieden Tom wszystkie excepcye, roŹnice, kontradykcy, ustawy i czasy o Sądach i o ich Officyalistach dla iakieykolwiek Prawa nauki, musiałby ogromny z Praw naszych ułożyć *Volumen* naynieużyteczniejszy, nayciemniejszy i niewyrozumiały, a to z tey iedney przyczyny, że się Piotrowi inaczey, Pawłowi inaczey podobało; dogadzając więc i Piotrowi i Pawłowi

pozwolono, ażeby tak się stało i iak Piotr i iak Paweł żądali, nie zaś iak Narodowi całemu było pożyteczniey i dogodniey, dla poznania Praw Narodu swiego, w iedney ogulney powszechney dla wszystkich iasney i rowney ustawie, w kilku wierszach mogącey się umieścić, ktoraby nas wszystkich i co do Obrad naszych Seymikowych i Gospodarskich, i co do Sądowych Juryzdykcyi w każdym Woiewodztwie, Ziemi i Powiecie w iedno ciało rządowe i pod iedną naukę Prawa wiązała; a tym sposobem aby na Seymach mowiącego Pošta Litewskiego Wielko i Mało - Polanin, iako też na wzajem tamten tych, czego chcą, rozumiał; nie iak teraz wydarza się często w różnych spolnych Dykasteriach, że ieden na drugiego, wniesienia i

dowody drzymie, albo na pamięć opiera się lub pozwala według fantazyi humoru i związków przyiaźni, iako w rzeczy cale sobie cudzey, i bez zności Prawa iako naymniey sobie nieśluzącego. W tym przekonaniu dobra ogulnego upatruię, i rozumiem, że każdy bezstronny Obywatel upatrzy, iak z wielorakich pożytkow Prawo iednostayne względem Sądow Ziemskich byłoby wielce potrzebnym, to zaś według mnie w następującym staćby się mogło sposobie. Nie wymyślam go z głowy moiey, ani pożyczam z Praw obcych Narodow, ale biorę z używanego, i naylepicy z duchem wolnego Narodu zgodnego, o innych wszystkich Magistraturach naszych napisanego. Prawa, przez ktore dożywotnie uprzywileiowany Prezes z Kancel-

laryą, co lat dwie dobieranych ma Assessorow. Nie upatruję żadney przeszkody dla ktoreyby ta iednostayność ustawy nie miała do Sądu *primæ Instantiæ* arcy dobrze bydź przystoſowaną. Starosta Grodowy dożywotnie obrany, odpowiadający sam za Kancellaryą i podpisów, kreuiący Pisarza i Regentow pilnujących dożywotnie Kancellaryi i Archivum, miałby dosyć na znamienitey funkcyi, sam bydź dożywotnim Prezydentem Sądow iednych tylko w każdym Powiecie, ustawicznie i ciągle przez cały Rok trwających, do sądzenia wszystkich iakie tylko wydarzyć się mogą w kręgu Powiatu Spraw, z dobieranemi na lat dwie *pluralitate votorum* Assessorami, w liczbie takiej, ktoraby z pięciu komplet składając, na wszystkie przy-

padki w łowit miała wybranych Sędziów dla utrzymania ciągłej Sądowej sprawiedliwości. Nowa ta moja uwaga, łatwo się domyślam iak wiele wzburzy powstałych przeciwko mnie głosów, ale poddaię ie pod Sąd Obywatelów światłych i cnotliwych, czyli one będą głosami rzecz znaczącemi, czyli tylko głosami iak zwyczaj na każdą nowość i za prywatą, nie zaś za dobrem powszechnym idącemi. Pierwszy nayważniejszy mogłby bydź zarzut, że takie Prawo, będzie uwłoczyło dożywotnich Urzędników iuż wybranych prerogatywie, i JWWch Starostów Grodowych Przywileiom; na ten iednak zarzut nieumiałbym inaczey odpowiedzieć iako przywodząc historią co Krolowie, co Ministerya, i Senat na żądanie Narodu z osobi-

stych prerogatyw swoich odstąpił, ażeby tym zagrzani przykładem JWW. Sędziowie niechcieli rozumieć, że oni sami mają być tylko niedotykalni, a pod ich prerogatywami stękać. ma zawsze Powfzechność, i żeby pomnieli, że sami idąc na wyższe stopnie, przestaną być kiedyś Sędziami, a Potomkom swoim nie zostawią w dziedzictwie Urzędów, a zostawią Ojczyznę miłą, z Prawem dogodnym Powfzechności całej, z Prawem wyrozumiałym i iasnym, i z Prawem, które powroci niezrownane pożytki o iakich mówić będziemy. O zarzucie drugim domyślam się, że gruntować się może na owym trudnym dobieraniu tylu i tak często odmienianych Sędziow; i ten sprawiedliwy znalazłbym, gdyby wybierani Sędziowie tak mieli utrzymywać

się, iak się utrzymują aktualnie teraznieysfi bez widoku nadgrody i bez boiaźni kary, i gdyby Narod cały w opinii niesprawiedliwey dłużey miał bydź po teraznieyszemu pogrążony, z ktorey dzieie się, iż iedna część lęka się i szanuje te Urzędy, druga pogardza niemi iakoby z dośtoynościa urodzenia i maiątkow znakomitych niezgodną i nieprzyzwoitą, inni rozumiejąc że znaomość Prawa krajowego do samych tylko płatnych z profesyi należy Jurystow, swywolnie chępią się, że i Prawa znać i funkcyę Sędziowskie odbywać ma bydź rzeczą podłą i niską dla wyższey ich edukacyi. Ale wespół z tą odmieniającą się o Sądach ustawą chciałbym nierozdzielnie drugą mieć połączoną, aby żaden Deputatem, Kommissarzem i Assello-

rem nie mógł bydź w wyższych Narodowych Dykasteriach, któryby pierwey nie był Sędzią Pierwszey Instancyi, a żaden Pośtem, i daley, któryby nie przeszedł przez dykasterya Narodowe, to iest przez Trybunał, Assefforyą, Kommissyą Skarbową i insze, na ow czas naypierwsi Panicze i zgoła wszyscy, chybaby się wyrzec chcieli imienia Obywatelskiego, gdyby odteyżkoły niechcieli zaczynać swoiey Obywatelskiey nauki i publiczney posługi. Nadto ieżeli możemy wybierać co Rok Deputatow na Trybunały do wyższey nierownie i potężnieyszey Magistratury, a nie przebiera się na osobach, dla czegoż trzeba się lękać, żeby się przebrać miało na Sędziach do pierwszey instancyi Sądow, znaiąc że na tym pierwszym placu założą fundament

fwoiey dalszey kreſcytywy, i opinii powszechney przez zaſwiadczenie Urzędowe ſwego ſprawowania ſię na Sędziowskiem Urzędzie.

Nakoniec przeſtańmy moy ſynu domyſłać ſię kto i iakie przemyſlić ieſzcze może zarzuty, bo tych niepodobna nigdy dociec i łatwiey ieſt (iak przyſłowie nieſie) głupcowi ſto wątpliwości zarzucić, iak mędr-
cowi iedną rozwiązać; przypatrzmy ſię raczey pożytkowi ktory wynikać może z tey uſtawy dla całego Narodu. Nayprzod gdyby w każdym powiecie Sąd był tylko ieden uſtawiczny, z liczby dzieſięciu n. p. Sędziow na lat dwie obieranych pod Staroſtą i Pifarzem dożywotniemi uſtawiony, na wſzyſtkie bez excepcyi ſprawy iakie ſię tylko zdarzyć mogą w tym Powiecie *prima instantia*, z pozwow położonych na

Dobrach czyli z remis, iuż to spraw uczynkowych, Ziemskich granicznych, iako też spraw ktore nazywamy do Assefforyi i do Kommissyi Skarbowey należącemi, w takowym sądzie ciągłym nieprzerwanie, i nigdy zrywać się niemogącym, gdyż ułożyćby się mogły czasy między Sędziami, dla koniecznego dopełnienia powinności odśledzenia dni sądowych, do wzięcia zaświadczenia Urzędowego odbytey funkcyi ku dalszey promocyi; w takowym mowie sądzie, sprawiedliwość niemylnie byłaby przyspieszoną bo bez zwłoki i sprzeczki *de foro*; a officyaliściowie odbywaćby mogli, inne *actus* ktore potrzebuia zięchania na grunt dla odniesienia sądowi rzetelnego uwiadomienia, bez proſtytucyi osob samych sądowych, i odrywania ich od powinno-

ści w sądzeniu, tak dalece, że wszystkie przedrabowane już sprawy po dylacyach zwykle użytych, wywołane od tego sądu według natury swoiey, przychodziłyby po wyrok ultymarny do wyższych Magistratur, iako to Trybunału, Assessorji, Kommissji Skarbowey na Podkomorzego i t. d. przynosząc oraz zaświadczenie osobom sąd składającym, służyć im na zaletę czyli hańbę mające; takowe Prawo ogólne, iednostayne i iasne ileżby nieufunęło między Obywatelami, a nawet i samemi Magistraturami kollizyi, zamętów, sprzeczek i w doysciu sprawiedliwości przewłoki. Powtore wszyscy nayznakomitsi Obywatele od pierwszey młodości zaczynaćby musieli edukacyą prawdziwie Kraiową, ucząc się Prawa Narodowego praktycznie, przez sprawowanie w
własney

własney Ziemi urzędow sędziow-
skich przez lat dwie, a tak wi-
dzielibyśmy z tey sędowniczey ko-
lei Obywatelów oświeconych, wy-
chodzących na świat Polski i za-
graniczny z zdatnością poznawa-
nia potrzeby poprawy prawa, czy
pomyłek w niego wciśnionych; był-
by to nieiako pierwszy położony
kamień, na którym czy może się, i
iak, dalsza stawiać budowa każdyby
się widocznie poznawał; byłaby to
proba zalety na wiek cały, i sposo-
bność wpatrzenia się w zdatność,
rozsądek i charakter każdego Oby-
watela idącego drogą i promocyą
cywilną, iak się poznaie młody w
żołnierskiey czyli w inney formu-
iący się szkole. Ani się można tym
zastanawiać, iż Sąd ten byłby uciąż-
liwym dla stron, a to na owym
przyśłowiu, że biada tey kuropa-

twie, na ktorey się iastrząb zaprawia, bo nierownie więkfzey biedy doświadczamy od iastrzębiow iuż zaprawionych, ktorych nic niewstrzymuie i wstrzymać niezdola przy dożywotnim sprawowaniu urzędow, ktorym ani chwała, ani nagana za hamulec nieśluży, bo niczego się lękać i niczego obawiać niemaią; iako przeciwnie poczynających bieg swoiey promocyi wfsztkę zaftanawiać musi; a do tego mnieyfza iest boiaźń o ten sąd pierwszy w ktorym strony ukontentowane rozfądnym wyrokiem przeftaią na Dekrecie, uciążone zaś maią wolność wywołania sprawy do wyżfzey instancyi i poprawienia decyzyi, niżeli kiedy do tych przycho-
dzą po poprawę, ktorzy żadnego doświadczenia niemaią, iako na żadney niebędący iefzcze funkcyi, co

wszystko tąby się ustawa zagrodziło, żadnemu niepozwalając być Sędzią drugiey instancyi, ktoryby na pierwszej, zdatności swoiey charakteru i cnoty nieokazał. Mogłaby się nadto zostawić wolność przy obieraniu Sędziow czyli Trybunału pierwszej instancyi, zostawiania połowy iedney na drugie dwa lata, bez przeszkody i zagradzania zdatnemu Sędziemu być obranym znowu po upłynionych dwóch latach; w czym zaś naycelniejszy i naywiększy upatruję w Obywatelstwie z tey ustawy pożytek; iest to, iżby się rozbił iednym pociągnięciem piora ow związek i oddzielne niby towarzystwo, tak mocne i tyle zakłócające spokoynść wewnętrzną Narodu, Pieniaczow i Pieni, protegowanych przez same Juryzdykcyę Sądowe, iako część należąca do powagi sa-

mychże Sędziów; a partya dzieląca Narod wespół ze wszystkimi prawniczemi lzykanami musiałaby upaść koniecznie, bo natenczas większa część Obywatelów doświadczeniem własnym oświeconych myślałaby zapewne nie o przyczynieniu coraz więcej sądowniczey powagi w osobach Sądy składających, ale o poprawie samegoż Prawa, i własności każdego zastrzeżenia; niechay bowiem iakie kto chce formie sobie podchlebne nadal mnie- mania, że kiedyś Narod Polski wyidzie z tŃch wkorzenionych iż tak rzekę, w charakter Polski prawności, a brać się będzie za przykładem czy edukacyą do istotnego siebie i Narodu całego uszczęśliwienia; śmiało utrzymywać będę, iż poki to potężne Sądowe w Kraiu ogniwo rozłączone i rozwiązane nie-

będzie poty obiecywać sobie tey pomyslności niemożna; owszem wszystkie części rządowe przeszkodę znaydować muszą w naylepszych ustawach, bo władza Sądownicza przeważa wszystko, i co w pierwszym swoim zamiarze do niczego więcey niebyła ustanowioną, iak tylko skrzywdzonym prędką i dobrą oddawać sprawiedliwość, a pieniaństwo karać i karcieć, u nas w tym czasie stała się i staie popularności intryg nadgrody i zemsty sprężyną, a rządu całego i wszystkich namysłów patryotycznych naywiększym zatrudnieniem; tak dalece, iż cały Narod niczym więcey byź się nie zdaie, iak stronami rozpieraiaćemi się, a Rzeczpospolita samym tylko sądzącym Trybunałem. W takim układzie rządu i sprawiedliwości, możnaż obiecywać sobie ażeby pie-

nia i prześladowania się wzajemne, niekaziły charakteru Narodowego z wytępieniem wszelkiej obywatelskiej czułości, kiedy każdy ktokolwiek chce się z roz wagą zastanowić, pozna że nie Prawo nas zaślania, nie cnota nas zaleca, nie zasługi nas posuwają, ale sama przebiegłość, intryga, i umiejętność pieni; tak dalece, iż wszystkie nasze zakopcone Przywileie, nadania i Konstytucye niczym są przed mocą absolutną Sądową, ktorey wolno jest bezkarnie wszystko wywrócić, zniszczyć i obalić; jeżeli (kończył rozmowę moy Oyciec) dłużey w tym nierządzie zostawać będziemy, dłużey despotyzmowi sądowniczemu ulegać, dłużey bez porządných Elekcyi zostawać, będziemy się nazywali wprawdzie wolnego Narodu Obywatelami, ale ci tyl-

ko, co swoją mocą siebie obronić, i swoją siłą innych poniekać zdołamy, lecz nie wszyscy w węzeł towarzystwa ku wspólnemu dobru złączeni. Na tym z Oycem moim stanęliśmy, a nim do dalszego wzięcia w inne sprężyny rządowe przystąpiliśmy, po zakończonym rozważaniu, co w własnej ziemi ku poprawie uważyło się pożytecznym, na Trybunał się Ziemski wybierając; zająłem się ułożeniem Projektu na Sądy Powiatowe, w myśli i uwagach Oyca moiego, który kładę trzecim w rzędzie poprzedzających Projektów.



R O Z D Z I A Ł. XIII.

Pierwszy Iustr Areopagu naszego przeiął mię naywyższym tey Magistratury ulżanowaniem, i oraz uwielbieniem ducha Obywatelskiego w iey ustanowieniu: wystawiałem sobie obraz różniący Narod moy wolny od obcych despotycznych, w których narzutem i intrygą postanowieni Sędziowie każą uginać przed sobą kolana; wywołanie zaś spraw od ich Sądu przed Trony panujących, czynią ie nigdy nieskończonemi, a oraz dependującemi od woli tych, którzy nad sobą żadnego Prawa nie mają, a zatym między rozpierającemi się stronami żadney nie czynią pewności w dobroci i słuszności sprawy, bo dobroć i słuszność zależy od łaska-

wego ich humoru i poruszenia serca, nie zaś od Prawa przepisu. Przykłady ustawiczne tych Sądów tym więcej mnie zrażały, iż częstokroć na czym kończyć się mają Sprawy, u nich od tego się zaczynały, to jest więzienia, aresztu i tam daley. W Śądzie zaś naszym ta gornomyślna maxyma: *neminem captivabimus nisi jure victum*; ta straż iey, oddana w ręce tych, którzy po krotkim biegu urzędowania swoiego, sami schylaiać się pod władzę tegoż Sądu; ta dobrowolność poddania się temu Sądowi i temu Prawu, ktore sami przez wybor sobie stanowimy i sami na siebie piszemy, możeż być porównaną z iakąkolwiek immaginowaną swobodą? ta nakoniec, prędka exekucya sprawiedliwości kończąca kłotnie większością kresek, przez wy-

rok ostateczny i nieodzowny z którego oddanie sprawy Bogu samemu przez ścisły związek Religii z Prawem Cywilnym przypomniotne w przysiędze, mógłby być warownieyszą i beśpieczniej przemysłoną od Krolow i Pzrodkow naszych, ktorych imiona z sławą wiekopomną wspominamy iako pierwszych sprawcow zastrzeżenia sprawiedliwości tak wiele dla dobra ogulnego potrzebney i tyle Oyczyznę naszą miłszą nam od innych czyniącey.

Ten iednak obraz powagi Sądowney z Prawa władzą Maieństwa samego przyodzianey, żołnierzem Narodowym strzeżoney, przez samychże Obywatelow corocznie wybieranych exekwowaney słabiej wemnie począł, i zacierać podchlebney szczęśliwości moiey imagina-

cye, gdym sobie przypomniał z Powiatowych owych Elekcyi, iakim sposobem i kto w Imieniu (iż tak rzekę) Krolow do oddania sprawiedliwości bywa do tey naywyższej i oraz naypotężniejszey Magistratury wybierany, tak dalece, iż Oyciec moy nie iuż więcey w tey mierze nie miał mnie powiedzieć, czegobym sam się nie domyślił z poprzedzonych iego uwag, iak osadzenie tey Magistratury bydźby powinno przezornieysze i doskonalsze, a dobre sprawowanie się liczone za stopień i zasługę w cywilney promocyi, to iest, iż żaden niemiałby bydź wybranym na Sędziego Kommissarza i Asseflora w wyższych dykasteriach, ktoby pierwey nie sprawował Urzędu w swoim Powiecie, iako też rownie żaden niemiałby bydź Prawodawcą,

to jest Poślem, ktoby wprzod nie-urzędował w iakieykolwiek Magistraturze drugiey instancyi. Na ow czas, (mowił mi moy Oyciec, i iam był zupełnie przekonany,) sprawowanie tych funkcyi stałoby się każdemu przyiemne, bo prawdziwey chwały oznaczone byłoby znamieniem i w zasłudze stopniem; a stałoby się doskonalsze, bo nauczyłoby Obywatelow poznawania zdatności i charakteru naylepiey się przez urzędowanie okazującego, nie tak iak w tym czasie widzieć się daie, i iakiemu się Pan Doświadczyński przypatrzył i w swoim opisał Dyaryuszu, a czego nawet i mnie samemu nauczyć się przyszło z ust wielu JWWch Sędziow samych się zeznaiących, iako ten został Deputatem, ażeby się łatwiey ożenił, ten dla wykierowania swoiey spra-

wy, ow z namowy Pańskiej, tamten dla przyiaźni nominowanego Marszałka, a ten, że nie było kogo obrać, naymnieysza tych była liczba, ktorzy znali co to iest byź Sędzią, iak ściśly obowiązek, iaki zawód sumnienia i Narodu i iakie byź powinny cnotliwe pobudki, a odpowiadające im skłonności, do przyięcia tego Urzędu, zapominając o tym, że nie Prawo, ale skład Osob exekwujących toż Prawo, iest przyczyną ucisku czy uszczęśliwienia Narodu, a przeto z równą, a ledwo nie z większą bacznością należy starać się o wybor exekwujących iak o samo dobre i iasne Prawo. Po tych naszych uwagach wpatrując się daley w skład tey poważney Magistratury niektore ieszcze uczyniłem Oycu moiemu zapytania, Coby n. p. za istotna była potrzeba

Wybierania Marszałka z pomiędzy równych Kollegow? Czemu tak wiele Sędziow i tak długo około iedney zajmuie się Sprawy? Czemu się Trybunały przewożą z mieysca na mieysce? Czemu funkcyje Deputackie są krotsze od urzędowania innych Dykasteriyow, iako też o Palestrze, dla czego ich praca tak iest kosztowna i Obywatelow niszcząca. Nim Oyciec moy na każde zapytanie odpowiedział, rzekł do mnie: Wiedzieć macz moy Synu że co do Prawa naszego względem Trybunałow, taż sama iest nierówność i niedogodność w Prawie, iaka iest, co do Sądow pierwzey instancyi. W iednym Narodzie dwie Prowincye mają jeden Trybunał z mieysca się na mieysce przenoszący, a trzecia, swoy cale udzielny rownie się także przenoszący; w

iednym Trybunale rejestra na Wo-
 iewodztwa są podzielone, w dru-
 gim, na gatunki Spraw; w iednym
 Trybunale wszyscy wybrani po Wo-
 iewodztwach i Ziemiach Deputaci
 wespół z Duchownemi z Kapituł
 Sędziami, sądzą Sprawy; w dru-
 gim połowa ich tylko po pół Roku
 sędzi bez Sędziów Duchownych,
 ktorzy swoy ofobny mają znowu
 Trybunalik; w iednym niedosyć ie-
 dnegu Dekretu do zakończenia
 Sprawy, ale koniecznie trzeba że-
 by były *duo Conformia*, i ieszcze
 wolno poyść naprzeciw nim *de no-
 viter repertis*; w drugim ieden De-
 kret finalnie i wiecznie zakończa;
 ieden Trybunał do swoich ultymar-
 nych Dekretow, powinien mieć ie-
 szcze Dekret *executionis* do wpro-
 wadzenia w rzecz sądzoną, drugi
 tego nie potrzebuie; ieden ma Pre-

zydenta i Marszałka, drugi tylko Marszałka ; nakoniec ieden ma formalność i konstytucye, według ktorych poczyną, cale inne od drugiego, owfzem cale sobie przeciwne, tak dalece, iż iakośmy o Sądach pierwszey instancyi mówili, chcąc opisać różnicę tych Magistratur trzebaby także nowy zebrać *Volumen* niezrozumiany i iednym i drugim, i zdaiący się być Prawem dla dwoch obcych sobie Narodow i owfzem walczących i niechętnych sobie na wzajem, bo co iednemu białym, to drugiemu czarnym wydaie się, a to z tey iedynie przyczyny, iż rownie chcąc dogodzić i iednym i drugim, coraz więcej cudzano do siebie i iednych i drugich, i węzeł iedności starano się rozwalniać, ktory niebędąc kiedyżkolwiek spoiony, lękać się potrzeba

ba

ba słusznie, żeby nas całe sobie nie uczynił obcemi, tak, iak czyni we wszystkich spólnych namowach i poradach niewyrozumiałemi i częstokroć do wzniecenia nienawiści zaiątrzonemi. Z tey więc uwagi mówiąc o defektach czyli o poprawie iednego Trybunału, mówię o wszystkich, bobym rad widział kiedyżkolwiek w moim Narodzie iednostayne we wszystkim Prawo, ogólne dla wszystkich, dla wspólnego dobra wszystkim, przez związek iedności cnoty i charakteru Obywatelskiego. Co się zaś ściąga do szczegulnego rozwiązania wątpliwości w zapytaniach moich, tym sposobem Oyciec moy w dalszey rozmowie myśli swoje otworzył.



ROZDZIAŁ XIV.

GDyby Konstytucya czyli Statut (mowił moy Oyciec) mogły bydz dla całego Narodu co do formalności i ustaw jednostaynemi, ośmieliłbym się życzyć Narodowi mieć też Trybunał dla wszystkich trzech Prowincyi jeden, na którym poznawalibyśmy się w charakterach wzajemnie, a oraz spodziewaćby się należało, że znacznie ubyłoby w Kraiu całym pieni, gdyż rzecz zupełnie z przekonaniem doświadczona, iż gdzie iest więcej Doktorow, tam więcej Pacientow, a gdzie bliżej Sądy, tam obfitza liczba Prawników; lecz ponieważ nieiest rzecz podobna dla Prerogatyw (iак nazywaią) Prowincyi, i oraz dla wygody mniemaney stron pomyśleć,

pogotowiu mówić i radzić tę ustawę; a niemożna też sobie podchlebiać aby Obywatele sami z sobą w domu miarkowali się zawsze w sporach, i znaleźli Przyjaciół, którzyby tą najszlachetniejszą zatrudnili się godzenia Spraw Obywatelskich posługą; kiedy nadto Prawa nasze nie są tak dokładne i jasne, iżby przestępstwo same z siebie było tak wyraźne, aby każdy sam siebie mógł z nich łatwo osądzić; nie widzę przynajmniej przyczyny, czemuby każda Prowincya swojego oddzielnego nie miała mieć Trybunału, ale miejscowego, trwałego i niejeżdżącego z miejsca na miejsce; gdyż ten przymysł przenoszenia się Sądów, iako żadną słuszną i przystoyną nie może być pokryty wymówką, tak niezliczone za sobą ciągnie nieprzyzwoitości; pomiędzy temi są

pryncypalnieysze : powagi Sądu naywyższego ubliżenie ; składu Dokumentow i całego archiwum niepewność ; kollizyi między Prowincyami i kadencyami ustawiczna przyczyna ; nakoniec sama nieprzy-
stoyność , że z Magistratury nay-
wyższej Kraiowej przeznaczoney do oddawania Iprawiedliwości usta-
wicznejey, podobają się zyski i wy-
gody partykularne upatrywać ;
przez co Stołeczne Miasta niszczyć
się muszą i z trudnością z ruin swo-
ich powstaiać , a Woiewodztwa i Po-
wiaty ani dla siebie ani dla swoich
Deputatow o przystoyne domy do
pomieszkania starać się niemogą , ma-
iące stać próżno po puł roku i wię-
cey , w czasie wakuiących i przejeź-
dzaiących z mieysca na mieysce
Sądow. Z tych więc wszystkich
uwag przenoszenie to , jest rzeczą

i Obywatelstwu niewygodną, i pożytkowi Kraiowemu przeciwną, i powadze Sądowej uwłaczającą. Co się zaś ściąga do czasu sądzenia Trybunałów, i nierówności dni i godzin na sądzenie to wymierzonych; myśli i ducha Prawodawców nigdy w tym nie rozumiałem i nie rozumiem, czemu by w tej mierze nie miało być Prawo jednolite z innemi Magistraturami Kraiowemi, czas wymierzony dla Trybunałów porównywalący; czemu by nie było i przyzwoitym i dogodnym, kiedy jest przyzwoitym i dogodnym Radnych, Kommissarzów Skarbowych, i Assessorów na lat dwie wybierać, równy zamiar czasu i Deputatom na Trybunały naznaczyć; jeżeli w innych Magistraturach dobrze się to nadaie, zaco ma być niedobrym w Trybunałskiej. Istotne dobro

ztąd się okazuje, że ustawa Prawa powinna być w iednoścaynym duchu i myśli dobra powszechnego; że wydatki na coroczne Elekcyę a za niemi intrygi w połowie tą ustawą zostałyby umnieyszone; że nakoniec dobieranie tak częste zdanych Sędziow prześlaloby być tak trudne. Domyślić się łatwo można, co naprzeciw temu będzie kto mógł zarzucić. Powie kto, iż nieieft bezpiecznie tak wielką władzę poruczać iednym na lat dwie osobom, ale zarzut ten całkowicie uftanie skoro Elekcyę nasze stana się porządnieyszymi; i kiedy położą się stopnie, iakośmy rzekli, do przeyścia na funkcyą Deputacką przez Urzędowanie w Sądach pierwszey instancyi, a oraz przywiążą się załugi do dobrze sprawowanego urzędu. Ci, co się zgodzą na te

wzmiankowane odmiany, zgodzą się zapewne i na to, iż przyzwoiciej jest przezornie wybranych i cnotliwie d'świadczonych dłużej utrzymywać na urzędzie, niż się corocznie i półrocznie niedoświadczonym poddawać. A do tego zostanie zawsze toż samo Prawo przestępnego Sędziego oddalić od funkcyi, chybaby rozumieć, że większa jest część w Narodzie złych, niżeli dobrych Obywatelów, z których formować się mają Magistratury Kraiowe, a i w tym nawet razie nic się tym lepiej niezaradzi, że złych za złych częściey się będzie zamieniało. Bydź może iefzcze i ten zarzut czyniony, iż Deputatow niepłatnych równać całem niemożna z innemi Urzędnikami płatnemi, co do czasu trwać mającey posługi ich publiczney, dla nie-

możności odrywania ich na tak przeciągły czas od domów i własnych interesów, bez nadgodzenia im szkody mogącej z opóźnienia tego wyniknąć. Ten zarzut mam za sprawiedliwy, sądząc za arcy niesprawiedliwą ustawę różniącą równie posługujących Kraiowi, żeby jedni płatnie, drudzy nie, posługę Kraiową odbywali; owszem całe jestem temu nadętemu heroizmowi przeciwny, przez który niektorzy z chętną unoszą się gorliwością służenia Ojczyźnie bez żadney za to nadgrody. Tym sposobem usuwają się od posługi publiczney mniey bogaci, a równie cnotliwi Obywatele, mniey zaś zdadni byle przy pomocy przypadkowego i częstokroć bez pracy zgromadzonego czy spadłego majątku, rozumie się nad wszystkich byź godnieyszym. Nigdzie

pryzwoiciey ani sprawiedliwiey Skarb Publiczney składki bydź obracany niemoże, iako w nadgrode służących Publiczności Obywatelow, ani się kto może na taki wydatek uskarżać, który w kolei może kiedy iegoż samego obdzielać, służy też od Pana ani bydź wspólniejszym ani hojniejszy niepowinien. Są wielorakie znakomite Dzieła, które zostawiają się mającym, do sprawowania własnym dla dobra Ojczyzny nakładem, i o których w czasie pomówimy; te zaś które z nieuchronney powinności pełnić mamy z ustawy rządu naszego, powinny mieć swoją uporczyonowaną nadgrode, a zatym zarzut mogący się czynić upada, a na to miejsce otwiera się nowa oszczędność. Niemafz bowiem Deputata, któryby na sprawowanie

funkcyi swoiey, i znakomitszą roczną czy półroczną na placu publicznieyszym okazałość, niebywał przymuszony znacznieyszego na oporządzenie siebie ponieść expensu, który za powrotem do domu mniej potrzebnie, dociera, dojeżdża i doszarża, mogąc nim całe dwa lata pokazać się przyzstoynie, bez wprowadzania w nowy expens innych tracących się na przejazdki i niegospodarne po półroczu tylko na jednym mieyscu siedzenia; są to wprawdzie małe i niewiele znaczące w oczach i umysłach gornych uwagi, ale kalkulacya z nich, wyprowadzona do całego Narodu, nie małe czyni oszczędzenie.

Pozostaje nam rozebrać ieszcze potrzebę, czy nie, Elekcyi Marszałka, iako wielce ważną materią. Zyczyłbym (mówił moy Oyciec)

żebyś kiedykolwiek znaydował się
synu moy, przy namysłach i pora-
dach wczesnych o Marszałku Trybu-
nalskim. Szukaią go rokiem pierwey
po Narodzie, czynią znalezionemu
rożne propozycye, otwieraią mu
wcześnie drzwi do promocyi, i po-
zwalaią targować się z Dworem i
Kasą, a po zakończonym kontra-
kcie rozumie się bydź wielka rzecz
dopełniona, która kontraktującym
i szukającym ma przynosić *activita-*
tis zaletę. Wieszże zaś synu moy
czego to szukaią pospolicie i czym
się tak bardzo zatrudniaią? czy
znalezieniem szczegulnieyszey cno-
ty? nie; czy wyszukaniem oso-
bliwszey zdatności? i to nie; czy
nakoniec owey przypodobaney po-
pularności w dogodzeniu wszystkim
i w wyszukaniu przyjemnego wszy-
stkim Prezydenta? bynajmniey; bo

żądany od wszystkich sam się znajdzie; bo cnotliwie chcący służyć, sam się nastręczy; bo zdatny, wszystkim wpada w oczy. Szukają mądrego, bogatego i będącego w stanie figurę i okazałość utrzymywać, zgoła szukają, ktoby mógł karmić i poić kolegow, ktoby więcej koni, ludzi, i powozów ściągnął, i lepiej przybrał na Trybunał; a im więcej wyexpensuie, tym większą chwałę odnieść i większey ma prawo domagać się albo wcześniej, albo po skończoney funkcyi nadgrody. Ta nudna, kosztowna i najmniej potrzebna zabawa zatrudniająca gabinet, żadnego dobrego ani Kraiowi, ani Obywatelstwu niemoże przynieść pożytku. Coż bowiem ztąd wypada, jeżeli ow bogaty dyrektor swoją okazałością, stołem i kielichem,

swoią układnością i dowcipem połączy z sobą kolegów i iak nazywając *pluralitatem* przyiaznych Sędziów mieć będzie? oto upada duch i zamiar Prawa, ktore chciało zawsze i chce, ażeby Sędzia z własnego przekonania sądził, i zdania swojego nie skłaniał nigdy za przyiaźni i okazałości pobudkami, i aby nie ieden tylko był Sędzią, myślom kardynalnego Prawa Republikantckiego przeciwnie; lecz wszyscy, ktorzy są do tego od Narodu wybrani. Jeżeli zaś nie mają tego zamiaru kielichy i obrus, iako też pyfzna Prezydującego wystawność, coż więc będzie on znaczył, chyba tylko Traktjera pśuiącego skromne życie kolegów, ktorzy, uważaiąc siebie we wszystkim równemi, wycieńczaią się na równe zbytki i częstokroć bio-

rażę pochopter do emulowania z Marszałkami aż do sentencyi i przeciwnienia się wszystkiemu; niepoymując, i słusznie, za co przyznanie sławy czy niesławy Trybunałom ma się rozciągać do samych tylko Marszałków, tak iak się przyznają zwycięztwa Generałom; przez co osobiste częstokroć zajmują się emulacye z nayokropnieyszą krzywdą Obywatelską, i niesławą Magistratury maywyższey. Z tych więc i wielu innych uwag, ktore same się nasuwają każdemu przez doświadczenie i wpatrzenie się w coroczne sprawowania się Marszałków, w moim przekonaniu cale nie widzę żadney ważney przyczyny ich urzędowania; owszem wiele bardzo zdrożności i nieprzyzwoitości. Na to zaś mieysce życzylbym (iak zawsze jestem tego zdania, iż uni-

formitas Prawa jest iedynym zdrowey porady dziełem) aby ile możności Sądy Trybunałskie porównać, co do formalności i sposobu, z innemi Magistraturami Kraiowemi *ultimæ instantiæ*; w których nie wybierają się Prezydenci, ale raz wybrane koło z równości władzy i powagi ma swojego pierwszego. Ze zaś wytłomaczenie się z tey myśli potrzebuie obfzernieyszego wykładu, zostawmy dalszemu czasowi rozebrania tey ważney materyi, iakby zaradzić, żeby zgasić ducha emulacyi z elekcyi Marszałkow i ducha mniej potrzebnych zabiegów; a oraz iak to sprawić, ażeby przyspieszenie sprawiedliwości w odwołaniu prędkim Spraw było obmyśłone.

Wybieranie Deputatow z każdego Powiatu na Trybunał, choć jest istotną prerogatywą Powiat składają-

cych Obywatelow, mnogość ta jednak Sędziow nie iest, ani Sądu, ani Obywatelstwa potrzebą, o-
wżem zamętem w samym porząd-
ku sądzenia i przewłoką odbywa-
nia Spraw. Niemasz potrzeby wy-
iaśnienia tey prawdy, bo sama z
siebie dosyć iest iasna. Przekonali-
śmy się albowiem, iak przenosze-
nie z mieysca na mieysce Trybu-
nałow iest i niewygodne i szkodli-
we; w tym zaś rozumieniu, że Są-
dy bydz mają zawsze z przyczyn
przełożonych na iednym mieyscu,
liczba Sędziow, tak iak iest, w
Prowincyi Litt: wynosiłaby do osob
50. samo więc zamięszanie w wo-
towaniu, zwykle do mnogości osob
przywiązane, koniecznie sprawić
musi więcey przeciągłości i w exe-
kwowaniu trudności.

Wypty-

Wypływaiącym z tey okoliczności trudnościom iakąby uczynić zagrodę, Oyciec moy w następującey rozmowie zdanie swoie otworzył.

R O Z D Z I A Ł XV.

CO do uchylenia nudney i niepotrzebney pracy wyszukiwania Marszałkow i ich corocznego, czyli iak powiedziałem dwoletniego wybierania, iużem (rzekł moy Oyciec) po krotce myśl ci moią otworzył, powiem tylko teraz o sposobach ktore mi się do tego nasuwaią; ale zawsze, iakem raz rzekł, o sposobach takich, ktore z ustawy i ducha Prawa naszego wypływaią, nie zaś, ktore z płodu

imaginacyi albo z pożyczanej formy. innych Narodów braćby się mylnie mogły. Mamy w Kraiu naszym Magistratury *ultima instantia*, teyże samey powagi i pod tym samym władzy naywyższej udziałem, Marszałkowską, Woyskową, Skarbową i Aflefforską; w tych Magistraturach nie kto inny, lecz ciż sami Obywatele w swoich się sporach rozpieraiają, ktorzy się rozpieraiają i w Trybunałach, czemuż obchodzić się one mogą bez wybierania co dwuletniego Prezydentow, a Trybunały nałże obeyść się bez nich nie mogą? Czemu w nich ustawa ta Prawa i dogodna iest Kraiowi i nic w sobie przeciwnego niezawieraiąca, a dla Trybunałow ma bydź przeciwna i nieprzyzwoita? ażeby tak, iak Marszałkowie, Hetmani i Podskarbiowie w swoich Dykasteryach,

Kanclerze w Trybunałach prezydowali? Nim się z tey myśli dokładnie wytłumaczę, nie zrażay się moy synu pierwszym widokiem wielkiej władzy przyznanej temu Urzędowi, bo żadnego despoty i wielowładnego z partykularnych nie tylko, że nie cierpię, ale wzdrygam się na samo iego wspomnienie, i dla tego chociaż mówiąc o Senatorach i Ministrach, nie mówię tu o takich, którym los i intryga bez mocnych przez ustawę Prawa zaporow pozwalaią częstokroć wcisnąć się nie zawsze przyjemnie dla Narodu na te wysokie stopnie, lecz mówię o takich, których wybor nayostrożniejszy i cnota doświadczona przez stopnie, nie może nigdy czynić podeyrzanemi Narodowi, ztym wszystkim, i tym mniemanym po ludzku Aniołom, nie.

chciałbym takie dawać władzy, przy ktoreyby żadnego iuż w Prawie nie było na nich wędzidła, i żadnego do wstrzymania sposobu. Prezydujący w Sądach, co do decyzji, nic więcey znaczyć nie powinien, procz tyle co każdy z kolegów, lecz oprócz decyzji, pilnowanie porządku Prawem przepisanego, który duszą jest każdej Magistratury, ponieważ wielom bydź poruczane nie może; bo gdzie wiele piaśtunek, tam dziecię bez nosa; przyzwoiciey więc jest, ażeby straż tego porządku w pierwszeństwie była poruczona Ministrowi, niżeli corocznie wybieranym Prezydentom, przez których małe ważenie wielorakie wciśnęły się *abusus*. Do Ministra, iako z Urzędu Prezydenta Sądów, życzyłbym dobierać ieszcze Senatorów iako Braci starszych; (ieszcze

raz powtarzam ci moy synu, że o takich tu mówię Senatorach, o iakich w następney rozmowie naszej pomowiemy) tych zaś, co do liczby tylu, ile Trybunały mieć powinny rejestrow Sądowych, to jest ile gatunkow Spraw w tey najwyższej ma się mieścić Magistraturze. Z tey ustawy upatrzone roz- bierzmy po krotce korzyści. Pierwsza jest, iż w tym urządzeniu zniósłaby się ta nieniepotrzebniejsza różnica natury dobr Ziemskich, Krolewskich i Duchownych, z ktorey tyle zanięszania, i tyle kollizyi między Magistraturami dziać się zwykło, a to ztąd, że Prawa nasze co do formalności i Sądowego Processu tak wiele w tym czynią różnicy, iakoby nie dla gatunku przestępstwa, lecz były dla gatunku Ziemi pisane; gdy więc Kancle-

rze złączą się z Sądem Ziemskim i Duchownym, wszystkie iednego Rzeczypospolitey ciała członki, iednym Sądem, iedną formalnością i iednym że Prawem będziemy się sądzili; przy Kanclerzach zaś co za prerogatywa nadto pozostanie, mówiąc o Urzędzie ich, myśli moje utworzę. Druga korzyść uwolnienie całego Narodu od mniej potrzebnych zabiegów w wyszukaniu Marszałka, ktorego raz od obowiązkow Ministrowskich, drugi raz, od obowiązkow Sędziego, i znowu od służby żołnierskiej, czy od pługa wybierając odrywamy, a oderwanych na marnotrawstwo i zbytki narażamy, zostawując bezczynnie posadzonych na krzesłach, ktorzy w pełnieniu obowiązkow znając swoią kolej, nie mieliby przyczyny do powagi stanu, ze stołow i

ekwipażow okazałości dodawać, tak, iak się wstrzymuią od tego wybrani do Aslefforyi i Kommissyi Skarbowych. Trzecia nakoniec korzyść, a razem i słuszność, ażeby ta Magistratura z udziału władzy samychże Monarchow Narodowi oddana, składała się zawsze z nayo-kazalszey części Stanow Narodowych i nie przyśzła kiedyś, aż do tego poniżenia, że Narod sam pogardzać i obmierzać ią będzie, tak, iak w początkach iey ustanowienia, nierownie wyżej iak teraz, cenić ią umiał.

Te są pryncypalnieysze przy-czyny, życzenia Narodowi moiemu tego zawarowania i dla korzyści wyraźnych, i dla powagi Sądowej, i dla uczestnictwa wspólnego wszystkich w iedney posłudze i pracy. Ile razy mi się zdarzało mówić o

tym Proiekcje z innemi, iednostay-
ną tylko słyszałem odpowiedź, iż
to będzie ujęciem prerogatywy
stanowi Rycerskiemu, że niebędzie
sam sobie Marszałka i wszystkich
Sędziow wybierał, kiedy Senatoro-
wie dodawani zostaną; i że ta część
administracyi sprawiedliwości, sa-
memu jest tylko stanowi Rycerskie-
mu z ekskluzyą innych poruczona.
Ale odpowiadając na to, pytałem
się gorliwych tych o swe Przywi-
leie Patryotow, coby rozumieli o
sprawowaniu funkcyi Sędziowskiej
i Marszałkowskiej, czy jest ona
uciążliwą czy zyskowną? Jeżeli
jest zyskowną, nienależy więc li-
czyć iey za załugę, jeżeli ucią-
żliwą? nie trzeba iey zazdrościć
innym. W ustąpieniu zaś prero-
gatywy Tronu do sądzenia spraw,
nigdzie nie niedoczytał, ażeby

famemu tylko stanowi Rycerskiemu była powierzona, lecz całemu zawsze Narodowi, do ktorego należą równie Senatorowie i Ministrowie; cała tylko zachodzi między Prawami dawnieyszemi a Prawami tego wieku różnica. Z dawnych Praw niemamy żadney wzmianki o innych Elekcyach, iak tylko o Woiewodzkich i Powiatowych, niemielśmy inney wolności, iak tylko do wybierania Posłów i Deputatów; z Prawa zaś aktualnego nietylko wybieramy sami Ministrow i Senatorow, ale też wybieramy Radę i do wszystkich Dykasteryi Aslefforow, przeto i Senatorowie są już obiozem Narodowym. Ale ponieważ chcącym się wszystkiemu przeciw, niezbywa nigdy na słowach i zofizmach; odpowiedziano mi, iż rzecz cale od-

mienna Elekcye Ziemiańskie od Seymowych. Co do formy, zgodziłem się na odmiennosc, lecz co do rzeczy, żaden mi niepokazał różnicy, ani pokaże pewnieyszego sposobu, przez któryby wolniey mógł Obywatel ze wszelkim bezpieczeństwem *votum* swoje dać na Kandydata. Dobra jest rzecz zabawić się uwagami nad rozebraniem każdego Projektu przed iego skutecznieniem, ku oświeceniu się wzajemnemu, bo rzecz jest niewątpliwa, iż więcey widzą oczy iak oko, lecz w doł ten pewnie wpada, kto ślepo upartych bierze powoderow. Rownie winnych iak i w tey materyi niebędę sam, i tobie synu nieżyczę, zapuszczać się w gorne dysputy, bo te nigdy żadnego dobrego nieprawuią skutku; to co myślisz, osądź sam u siebie pier-

wey czy niepochodzi z namiętności i prywaty, iak zaś prędko pewny iesteś czyściłości zrzodła, mow śmiało, mow często, nielekay się zabrudzenia twoiego charakteru, a kiedyżkolwiek doczekać się możesz pomyślnego skutku korzyści. Gdyby światleyfi Obywatele tego się sposobu trzymali pisząc i mówiąc a niespierając się dumnie, założyłbym się o większym dobru Kraiu, niżeli gdy opuszczają ręce, gniewają się i nic nieczynią, dla tego że od razu nie wszyscy lgną do ich mniemania.

Dłużey podobno niżeli potrzeba wyciągała rozwodziemy się nad tą materyą, ile że mamy mówić o przyśpieszeniu sprawiedliwości, która według mnie, ma wielki związek z ustawą radzoną Narodowi mojemu, przez przydanie Ministra i Se-

natora do Sądu Trybunałskiego, a tak rozumiem i cieszę się iakbym już patrzył na to, że już Kanclerz z Senatorami wybranemi na Seymie, pięciu do kaźdey Prowincyi, a połączonemi z wybranemi Deputatami, ze wszystkich Woiewodztw fundować będzie poważny Trybunał, w tym samym dniu, kiedy się pierwszy kończy, a oraz wespół ze wszystkiemi nieodwłocznie po odbytych Rugach i ustanowieniu Officyalistow, tenże Trybunał na pewne części rozdzieli przez *vota* sekretne, czyli przez kalkuły; to jest na tyle, ile rozumiem potrzebnych jest rejestrow do gatunku Spraw tey Magistraturze właściwych, iako to: na rejestr Appellacyiny wszystkich Spraw od pierwszych instancyi wywołanych; na rejestr Iprzeciwieństwa Trybunałskim Dekretom, na

regestr *Officii*, czyli na Sprawy wszelkiego gatunku z Urzędnikami Kraiowemi; na regestr *Remissyiny*, czyli na Sprawy przychodzące w niepewności do iakiego Sądu mają być odesłane; i nakoniec na regestr *Incarceratorum* czyli na Sprawy o kryminał oskarzonych; w każdym podziale ieden z Senatorow ma być Prezydentem, a w niebytności, pierwszy *ex Ordine*. Nie kładę tu rejestru, iako bynajmniej Trybunałom niewłaściwego, Spraw obligowych, bo te bez apellacyi w niniejszych subfelliach w każdym Woiewodztwie i Powiecie sądzone być powinny i prędką mieć sprawiedliwość bez inwoLucyi niewiadomych w konkurście kredytorow. W tym rozkładzie, któż niedoyrzy, że co teraz wszyscy razem koło iedney Sprawy za-

trudniaią się, albo przez Wdztwa, iak w Koronie, albo iak w Litwie przez skakanie z iednego rejestru do drugiego, stronom niepewność przywołania Sprawy, a sobie utrudzenie czyniąc, co wszystko przez formowanie motywow dla figlarnego sprawiedliwości niby przyśpieszenia otwiera wrota do pienności, ktore właśnie z tey przyczyny wcinęły się i zagnieżdżaią w Trybunałach; to w tym naszym sposobie przez oddział gatunkow Spraw, nie tylko, że się zamknąć może wstęp do wszelkich zamętow, ale nadto dla przyśpieszenia sprawiedliwości, na mieyscu iednego, tak dobrze iak pięć Trybunałow rowney naywyższej władzy mielibyśmy, z tychże Deputatow i iednym zachodem Elekcyi odbywanych. Z tą ustawą chciałbym mieć ieszcze połączone to po-

trzebne ostrzeżenie, ażeby uczyniony rozkład Sędziów na sądzenie różnych gatunków Spraw odmieniał się co Miesiąc wyciąganiem losów bez żadney intrygi, i wolności zamieniania sobie innego miejsca, a to z tey jedynie arcyważney przyczyny, ażeby przeciąć, ile bydź po ludzku może, wszelką łatwość stronom do ziednania sobie mnieyszey, a zawfze na gatunek Sprawy, pewney tylko części Osob Sądowych. Jeżeliby kiedykolwiek przez pobudkę przyśpieszenia i prawiedliwości miało do tey Ustawy przychodzić, wielkiego trzeba namysłu, aby pośpiech ten był oraz niewątpliwie sprawiedliwym; są wprowadzie Prawa ktore nami kieruią, jest sumnienie, ktore nas zapewnia, jest sława, ktora każdego unosi, jest nakoniec duch O-

bywatelski, który nas zagrzewa i przekonywa, że niemaż tam wolności, gdzie niemaż pewności życia i majątkow; atoli ludzie iestęśmy, a zatym i przy naywyższym zawarowaniu, nie przeſtaiemy bydź unofzącemi ſię i chwiejącemi pod mocą namiętności. Prawa naſze, względem oddania ſprawiedliwości, miały na to uwagę, kiedy więkſzością głoſow Sprawy wſzyſtkie kończyć ſtanowiły, ſądząc, iż przynajmniej nie ieſt rzeczą podobną, aby więkſza liczba ciemnych i nieſprawiedliwych bydź miała. Co do mnie, nieczynię krzywdy Narodowi moiemu, kiedy mowię ogulnie za ſłabością i ſkłonnością znaney nam ludzkiey natury, ile związki przyiaźni, pokrewieństwo, wspólność intereſſu, litość, względy, boiaźń, kiedy nie wspomnę o wyraźniey
zło-

złośliwych pobudek, skłaniać mogą Sędziego, naprzeciw wewnętrznemu przekonaniu, i własnemu sumnieniu, zawsze przeto tego byłbym zdania, ażeby, gdzie iednomyślność nie zachodzi, dwie kreski naprzeciw trzeciej potrzebne były do formowania Sądowego wyroku, to jest, iż Trybunał iedney Prowincyi składający się z Osob 55. a zatym każdy Rozdział z Osob 11. do kompletu Osob 7. do formowania zaś niemaiącej iednomyślności decyzji zdania czterech naprzeciw dwóch potrzebować powinien, gdyby zaś za iakąkolwiek Sprawą, ta przewaga kresiek niezachodziła, na ow czas całe koło *in pleno* bez nowych indukt za złożonemi tylko dokumentami, i wytłumaczeniem przez samychże Sędziów Sprawy, pod prezydencyą Kanclerza rzecz

całą większością głosów rozwiąże. Chcąc zaś ieszcze większey dogodzić ostrożności, możnaby było zupełną zostawić wolność od wyrokow Sądowych rozdzielonych, ktoreby *unanimitate* osądzone nie były wywołania Sprawy *ad plenum Judicium*, i na ow czas decyzya pełnego Sądu stałaby się ultymarnym i nieporuszonym Dekretem; Projekt ten środkiem jest między Prawem Koronnym a Litewskim, co do ważności ultymarnych Dekretow, mogący zbliżyć umysły Obywatelskie i zbyt troskliwie powątpiewające i zbyt śmiało ufające Sądowi, to przez żądanie dwóch iednostaynych Dekretow, to przez zakończenie na iednym. Myśl tę i poradę moją szczerze tylko i po prostu przełożywszy, nie czynię sam sobie zarzutow, ani się roz-

wodzę nad ich zbiianiem, zostawu-
jąc każdemu wolność rozebrania
rzeczy i sądzenia rozumiemy; ie-
dnak, iż znajdzie się zgodną z kon-
dycjami wszystkim Sądom konie-
cznie właściwemi, szczegulnieysze
fą aby się składały z Osob cnotli-
wych i światłych, co iakeśmy rzekli,
od naszego zależy wyboru; aby by-
ły ile bydź może upoważnione, bo
to jest Narodu całego zaszczytem;
aby miały do oddania prędkiey
sprawiedliwości usunione wszelkie
zawady, bo to od Prawa zawi-
flo; aby posiadały ufność Obywa-
telską do większości ich zdania
przywiązaną, bo na tym wolność
nasza i bezpieczeństwo polegają.
Czy znajdujemy to wszystko w
aktualnych naszych Trybunałach?
dowiedz się synu moy, kiedy nad-
stawisz ucha na skargi i narzeka-

nia, ktoremi cały Kray napelniony. Jeżelibyś więc coś pewnieyszego upatrzył w terażnieyszych uwagach, day materyą rozmowy innym w tey ważney materyi, ażeby rezonuiąc oświecali się i nie byli w tym uporze, iż wszystko co jest, jest arcy dobrym i bydź poprawionym nie powinno. Ja się spodziewam, że kiedyżkolwiek choć nie zupełnie to z poprawą i doskonałym dodatkiem może ztąd co się zawiązać potrzebnie i pożytecznie Narodowi, dla ogulnego dobra wszystkich i spolney przez wszystkich posługi, a Narod cały przestanie kiedyżkolwiek różnić się wzajemnie przez różnice Urzędow i Stanow, dla których częstokroć słyszeć się daią spory o przybieranie i uymowanie władzy czy Jurysdykcyi iednych nad drugich.

i ktore tak trzeba ugadzać, iak żeby Narod jeden z drugim trakta-ty zawierał. Bynaymniey nie znajdziemy żadney zdrożności, gdy Kanclerz z Senatorami przez sto-ponie i zaślugi na godność tę wy-niesieni, przydani zostaną do Ad-ministracyi sprawiedliwości, a to z tych iakośmy rzekli pobudek, żeby uniknąć Elekcyi Prezyden-tow, sprawić powagę większą Są-dowi, wciągnać wszystkich w ie-dnostayną posługę, zniszczyć ro-żnicę natury Dobr i Sądow, i przy-spieszyć prędką i dobrą sprawiedli-wość.

Z tych przełożeń Oyca moiego zaiąłem się napisaniem Proiektu, ktory kładę w porządku; z Oycem zaś moim do następującego nad skła-dem Palestry Trybunałskiey przy-stępiliśmy rozumowania.

R O Z D Z I A Ł. XVI.

BYłem już przekonany sam w sobie, nie tylko z uwag Oycy moiego, ale nadto z przypatrzenia się składowi Trybunału, iak iedni Sędziowie czyniąc mi konfidencyą, przyznawali się do pobudek, ktore ich na funkcyą posuwały, cale od ducha i ustawy Prawa odstępnych; iak drudzy do stołów Marszałka przywiązani, do jednomyślności w decyzjach kielichem byli pociągnięni; inni emulacyą swoją do wystawności znaiomego przedtym w równości Marszałka, rozciągali aż do różnienia się upornie w decyzjach; iak większość rubasznych, cały Trybunał rubasznym; większość hucznych, cały Trybunał hucznym, a większość popularnych, cały

Trybunał popularnym czyniła, bez powagi i lustru Maieństowi Sądow właściwego; iak iedna sprawa którą ia sam przez konwersacyą w poł godziny poznałem i mogłem osądzić, całe koło po kilka niedziel zatrudniała, tak dalece iż przy końcu zapominało się co było na początku sprawy donoszonym a zamykając się na ustępie potrzebowano nowey informacyi, iakoby pierwszy raz sprawy słuchając; iak intrygi, zabiegi, i różne prawnośtki ćmiły prawdę, i w samym gruncie obalały sprawiedliwość, a utyskiwania i narzekania Obywatelskie, otaczały izbę Sądową, i domy mieszkańców napełniały; iak z tey okazyi, ieden na Prawo ciemne i do zwłoki wrota otwierające, ten na wybor Sądu, ow na listy rekomendacyjne, tamten na far-

tufzki, a ten na kielichy zforze-
czył. Powiedziano mi jednak że-
bym się cale temu niepodziwiał, a
owszem uszy, serce i rozum przy-
zwyczaił do tego powłzechnego
przeciw Sądom odgłosu, każąc mi
wierzyć iż cały świat jest niedo-
skonwały i niesprawiedliwy, a prze-
to na nim wszyscy ludzie równo
ułomni. Maxymy tey moralney ca-
le byłem niedowiarkiem, a dzikie
nawet zwierzęta widząc przyfwo-
ione, niemogłem myśleć, ażeby
człowiek nie dał się ku dobremu i
sprawiedliwości nakłonić, i jeden na-
przeciw drugiemu miał być zawsze
zwierzem drapieżnym; owszem zna-
łem aż nadto, nie sięgając daley, do-
bre serce Polaka, a tylko same złe
przykłady i przewrotną edukacyą
czyli niewłaściwe talentow użycie,
sądziłem przyczyną tych przeciw

Towarzystwu ogólnemu zdrożności, kiedy kto nad zdatność i skłonność do rzeczy nieznaomych sobie będąc zawołany, niema pewnego prawidła i pewnego światła którymby się kierował. Poznawałem iż oprócz otaczających zewsząd osoby Sądowne podstępów, Prześwietna Palestyna dla tego Sądu jest przewodnikiem, tłumaczem i iż tak powiem nauczycielem. Jako więc o części istotnej do administracyi sprawiedliwości należącej, potrzebne rozumiałem mieć od doświadczenia i przeżyłości Ojca moiego oświecenie i moich zapytań rozwiązanie. Uprzedził ją Ojciec mój przełożeniem mi zdania swego o zbiorze zacnych tych z Urzędu, choć nagannych, często z złego jego użycia Obywatelów. Jeżeli gdzie (mówił mi) Profesya adwokatów czyli iak po-

Spolicie nazywamy Patronow, wy-
ciąga wielkiej znajomości Prawa,
roзумu oświeconego, i poczciwe-
go serca, to w naszym Kraiu naybar-
dziey, gdzie księgi Prawa niemając
dotąd udzielney, chcący uczyć się
Prawa, niema z kąd nabrać potrze-
bnego światła procz iedyney tylko
prawie praktyki. Prawa nasze pisa-
ne na Seymach zawierają się w o-
gromnych Woluminach umieszczają-
cych to wszystko, cokolwiek na
tychże Seymach pisało się, a będąc
w bardzo wielu mieyscach przeci-
wnie i zapomnianie iedno naprze-
ciw drugiemu, bo częstokroć dla
dogodzenia tylko stanowiącym Pra-
wodawcom napisane, zawierają w
sobie różne pod samym Prawem
wyłączenia i dodatki, a czasami i
takie, ktore szczegulney i czasow-
wey tylko potrzebie miały i mo-

gły służyć, tak dalece, że wiadomi umieią nawet dawać nazwiska tym Prawom od influencyi i prywaty stanowiących; ztąd pochodzi, iż kiedy do tego przydamy ieszcze, cale różniące się Prawa iedney od drugiej Prowincyi w kardynalnych nawet punktach; i Prawa wolnego ich aplikowania, a oraz cale opuszczone niektore nayważniejszye ustawy, iako to o Sukcesyach, kryminalnym Procesie i inne; umiejętność doskonała Prawa naszego tak się pokaże trudna i prawie niepodobna, iż zda się tylko być posiadaną od samey Palestry, z profesyi przykładaiącey się więcey do wyfizukania, aplikowania i podtlumaczenia do przypadku, każdego w Prawie znaczenia. Zdarzało mi się samemu (mowił moy Oyciec) bywać na takich Sądach, na kto-

rych *Codicem Justiniani*, *pandecta*; Magdeburgią nawet cytowano, tak dalece, iż rozumiałem że nie w izbie Sądowej Narodu moiego, ale w obcey iakiey znajduię się. W tey więc zawitości, kontradykcyach i zaćmieniu, gdy od samych donożących Patronow zależeć ma nauczanie Sądu, nietylko o rzeczy ale i o Prawie na rzecz w spórze zostaiącą; łatwo się domyślić, iak od nich po naywiększey części zależy kierowanie Sądem i sprawiedliwością, a zatym iakiey cnoty charakteru i światła wyciągaćby należało po takiej Profeslyi, ażeby zamiast oświecenia prawdy, nieśtawiała się nayokropnieyszym zabrudzeniem i zaćmieniem sprawiedliwości. Przecież bynajmniey się nad tym u nas niezastanawiano, i tę materią iakby obojętną cale porzucono; a

Palestrze uchodzi za pochwałę, używać całego dowcipu na naysubtelniejszy, wybiegi argumenta i sophizmata. Jak dać inſze znaczenie i wytłumaczenie Prawu; iak zmieſzać mnogość rozrzuconych po Wołuminach Konſtytucyi, żeby zaćmić prawdę i Sąd wprawić do ſzukiwania iey omackiem i na pamięć; a donieſzenie ſwoie Sądowi rozciągnąć w naydłużſzey amplifikacyi naydrobnieyſzych i nic nieznaczących rzeczy, żeby od wielości zabranego czaſu, miarkować proporcją ſwoiey za pracę nadgrody. Ten poſpolicie używany ſpoſob, tak czyni przyuczonych naſzych Paleſtrantow, do ſzukania ſamych zawłoſci i zarzutow, bez umiętnego zaſtawienia ſię nad iſtotą rzeczy i iafney prawdy wyſzukianiem, iż ſię obracać zdaie w ich charakter tak

dalece, iż zupełnie się rzadko wydarza, ażeby z najlepszego Patrona, bywał kiedyś miernie dobry i sprawiedliwy Sędzia, którego niema być przymiotem wymowna biegłość w wątpliwościach i stosunkach Prawa, ale rozsądne poznanie i szukanie przy Prawie prawdy i do niey skłonienie przeświadczenia swojego. Im więc dłużej pobłażaną zostanie ta wolność śmienia i zawikłania prawdy przez donoszących, tym daley od' sprawiedliwości odstępować będziemy. Przyczyny wprowadzie nie od samey tylko zależą Palestry, Prawa nasze ciemne, niedostateczne i sobie w wielu mieyscach przeciwnie, winą są nieczułości Narodowej, o ktorey iakby zaradzić, w innym czasie o tym pomowiemy; lecz że Palestra dla dogo-

dzenia swoim Pryncypałom umiejętniey profituiąc z tych omyłek, używa ich na zwodzenie Sądu, nie może być od przewinienia i przestępstwa uwolniona, tak iak niemoże być pochwalono kupcowi, gdy zepsuty towar sztucznie zaprawuując zaleca, udaje i ofzukuie kupujących. Ani w duchu Prawa, ani w obowiązkach swoiey funkcyi, ani w istocie rzeczy samey znaleźć można gdziekolwiek tę wolność, żeby się godziło ćmić prawdę fałszem i żeby uchodziło na zaletę bronić oskarzonego ofzukiwaniem Sądu. W tym fałszywym rozumieniu, że przewyższająca iednego nad drugiego umiejętność zawłości większey sprawowania, miałyby czynić zaletę, poważne to i arcy potrzebne zgromadzenie byłoby raczey zbiorom naiemnych ofzu-

kańcow i filutow, przecież takie
mniemanie i ustawie Prawa i zacno-
ści tych osób przeciwne. Rozmowa
nasza w tej okoliczności całe by-
łaby próżna, gdybyśmy razem nie-
znaydowali i nieszukali sposobow
jak tej zdrożności zaradzić. Oprócz
wyiaśnienia i w jeden Wolumen ze-
brania Praw naszych ściągających
się do Sądow, oprócz znieślenia
kontradykcyi w Prawie i napisania
ustaw ktorych nam dotąd brakuie,
za rzecz nayistotniejszy poczytuie,
ustanowienie szkoły publiczney Pra-
wa Narodowego, w ktoreyby nie-
tylko młodzież do tej Professyi
mogła brać istotne prawidła, ale
też cały Narod widoczne Praw nie-
dostateczności wyiaśnienie, ku ich
z czasem poprawie i dodatku; mo-
wię że tę naukę mam za naycel-
niejszy ale to w tenczas kiedy
przez

przez nią wyfzydzone zoftaną wszelkie prawnoſtki i piennoſci, a otworzy ſię czyſtość obyczajnych prawideł, do poznania na iakich zaſadach ſprawiedliwość do natury ludzkiej i Konſtytucyi rządu Kraiowego ſtoſowana, gruntować ſię powinna. Wtenczas wychodzić będą uczniowie oſwieceni, obrońce prawdy, ſtroże ſprawiedliwości i Prawa Kraiowego, a oraz ſwiatło wſzytkich Sądow z zaſwiadczeniem publicznym nietylko zdatnoſci i dowcipu, ale też obyczajnoſci i charakteru; iako przeciwnie wychodzą teraz uczniowie bez żadney gruntowney nauki i z takimi tylko nabranemi pryncypiami, iakie im ich Mecenafi z kapryſu, i ſwoiego widzi mi ſię wrażają. Przez uſtawienie więc ſzkoły Prawa, obiecywaćby można, iakoſmy rze-

kli, i łatwieyszą w czasie poprawę Praw naszych i doskonalsze Patronow naszych, a nawet i Sędziow formowanie. Nim zaś to nastąpi, i chociażby już uskutecznionym było, zawszebym doradzał i życzył, ażeby wszelkie Sprawy donoszone Sądowi od Patronow w Induktach, były na piśmie z podpisem donoszących oddawane i w Kancellaryach Sądowych składane, już dla potrzebnego stron i Sądu oświecenia, już dla chwały Palestranta, już nakoniec dla utrzymania i zawstydzenia samychże Patronow, donoszących Sądowi w iednym dniu od dwóch stron przeciwne samym sobie konwikcye i argumenta. Gdyby ta była czułość i baczenie Sądu, zapewne spodziewaćby się można, iż żaden Patron nie przyjąłby Sprawy takiej, którąby raz już prze-

ciwnie bronił, a to coby mówił, mowilby krótko, jasno i prawdziwie, nie tak wiele iak teraz Sądowni czasu, a stronom pieniędzy kosztując. Zawsze co do mnie, powroć do iedynego tego sposobu, aby postanowić na tę naukę szkołę, a skasować monopolium. Czemu w Sądzie każdemu niema być wolno swoją Sprawę przełożyć, i wytłumaczyć się przez siebie, albo uproszonego przyjaciela przed Sądem, bez szukania naiemnych z profesyi? iakby mogło mnie być wzbroniono urwać zdrowe do poratowania zdrowia ziołko, nie żebym koniecznie przymuszony był kupować je w aptece. Wiem wprawdzie iak w tym składzie Prawa naszego rzecz byłaby trudna podjąć się tej pracy, gdzie nie Prawo czyste i sprawa z siebie jasna służy Sądowi

do konwikcyi , ale formalność i prawność, których nauka niewyczerpana zabrudzeniem iest w źródle samym sprawiedliwości; nierozumiałbym przecież , czemu by wolność była skrzywdzonemu odjęta po prostu rany swoje otworzyć, nie koniecznie szukać terminalności uczoney; dobry Doktor lepiej częstokroć prostaka tłumaczącego się co go dolega, niż uczonego potrafią chorobę poznawać. Wszakże ten sam Sąd nie z subtelnych Palestrantów ale z Obywatelów składa się, którym rozumiałbym, iż łatwiej przychodzićby powinno zrozumienie rzeczy, wykładane sposobem i słowy zrozumiałemi wszystkim w pospolitym używaniu, iak umiejętną terminalnością i sztuczną subtelnością przybranych, gdy nie idzie o pochwałę techcącey uszy

wymowy, ale o poznanie prawdy, która obnażona i w swoiey prostocie wystawiona, nierównie prędzey umysł zniewala, iak pokryta kwiatkami krasomowstwa i dowcipnym prawnoſtek wybiegiem. Kupiec, Doktor, Mechanik, każdy zgola w ſwoim kunſzcie zyskuiący, ſtara ſię uſilnie naukę ſwoią zrobić niezrozumianą dając iey wyſzukane znaki i termina, i ciąc ile można łatwe i ogulne wſzyſtkim rzeczy pojęcie, ażeby trudność poznania, przywiązał do ſekretu ſobie tylko korzyść przynofzącego. Tak czynią naſi Paleſtranci, przyimuią uniżenie poſtać naiemnych poſługaczow, i robią ile bydź może, naukę ſwoią ſubtelną i ciemną, ażeby ſami klucz od tey wiadomości a razem i od naſzey ſzkatuły trzymali, będąc Pankami właſciwſzemi

niżeli my sami naszych majątkow. Gdybym chciał odstąpić od materji, rozszerzyłbym się z rozmową wyszczególniającą do pojęcia, iak wszystkie przemyśły, sekreta, i zawilosci w Professyach nic innego w sobie niezawieraia iak tylko oszukiwanie drugich. Sposob ten łudzenia wiedzą dobrze Panowie nasi Mecenas, i w tenczas dopiero otwieraią nam oczy, gdy ich widzimy tytułami i majątkiem nas mniemanych Panow przenoszących. Dla zaradzenia temu, częzą i próżną byłoby ustawą opłatę pewną Palestrze od stawania w sprawach wyznaczać, bo ta iako od dobrowolności mniemaney zależąca, taxować się, zakazywać, ani ograniczać nawet nie może nigdy skutecznie; im więcęy tedy nad tym się zamyślam, tym bardziey widzę, iż innego na to tru-

dno znaleźć sposobu iak tylko uftanowienie Prawney. iakośmy rzekli, Szkoły; a oraz wolności tłumaczenia się każdemu w fwoiey właſney ſprawie u Sądu, bez wſzyſtkich owych mniej potrzebnych do funkcyi Paleſtranckiey kondycyi. Na zakończenie ważney tey materyi a bardziey obrocenie więkſzey ieſzcze na nią uwagi, kładę tu ſłowa godnego Rady teraźnieyſzey Konſyliarza Imci Pana Platera.

„ Nie w iedney tylko Polſzcze
„ (mowił on na iedney Radney Seſ.
„ ſyi) lecz wſzędzie w Europie
„ ſkarżą ſię na Prawnikow i przemoc
„ źle użytego Prawa ; lecz w tym
„ gorſze nas czekaią konſekwen-
„ cye, że indziey ſtan Juryſtow
„ od Szlacheckiego niſzſzy, do pra-
„ wodawſtwa i Cywilnego rządu
„ niewchodzi ; u nas wſpoł Bracia

„ z nami Juryści, piszą Prawa po-
„ dług swoich widokow i sądzą po-
„ dług swoich prawideł. Indziey
„ nauka Prawa gruntuie się na na-
„ turalnych i moralnych prawi-
„ dach; a do praktyki ten tylko
„ przypuszczony, ktoren się w Te-
„ oryi wiekami dobrze wydoskona-
„ loney zagruntuie, u nas tén nay-
„ dzielnieyszzy i bardziey wślawio-
„ ny Mecenas, ktory strawiwszy
„ młodość w Palestrze na pisaniu
„ wielorakiego gatunku tranzakcyi,
„ ubogaci się większą Preiudykatow
„ liczbą i acz złą sprawę ubarwi
„ lepszemi dowcipu farbami; a
„ przemieniając nawet stany, i go-
„ dności różnych stopnie, rządzi się
„ wszędzie duchem początkowey
„ swojey nauki, i wszystko do pra-
„ wności toku stosuie. Indziey pra-
„ wność radzi się rozumu i cnoty w

„ trudnościach , u nas rozum i cno-
 „ ta prawnościom daie się powodo-
 „ wać. Indziey nakoniec starzeń-
 „ stwo rządowe zabiega złemu , i
 „ śmiało nagania co przeciw Pra-
 „ wa duchowi stanie się ; u nas wol-
 „ no bezkarnie nie tylko tłoma-
 „ czyć ale przewracać zakazy Pra-
 „ wa , wolno otwarcie łamać usta-
 „ wy , bo niemaż ktoby się o świę-
 „ tość i powagę onych upominał.

Skończyliśmy na tym rozmowę
 przenosząc się uwagę w roztrząsanie
 innych Dykasteriyow Narodowych
 iuż z bliskiego wpatżenia się , iuż
 z wątpliwości i dostrzeżonych u-
 wag Oycy moiego poznanych , z
 tych pierwsza o Kommissyach Skar-
 bowych , tym sposobem nastąpiła.



R O Z D Z I A Ł XVII.

DZielo ustanowionych Kommissyi do Administracyi Skarbu Rzeczypospolitey, wiekowi i Panowaniu teraźnieyszemu chwałę, a Kraiowi prawdziwą korzyść przynosi. Niemożna nie widzieć, w przyrównaniu przeszłej do teraźniejszey Administracyi, przystołowaniu iey ustawy do ducha Republikantskiego, wciągnięciu tak ważney materyi do wiedzy powszechney z odjęciem absolutney iednemu władzy, w przepisaniu zgoła wszystkich reguł, widocznych pożytkow, ktore ztąd na Kray nasz spływaią; ztąd iest (mowił daley Oyciec) iż nie należałoby mi, synu moy, błędow nawet wytykać w tey Magistraturze, tak wiele iuż z niey odbiera-

iąc dobrego, aby mnie nie wzięto za wymyślnego i wszystko krytykującego ostrowidza, atoli że poufale, i bez boiaźni urągnienia się czyiegokolwiek sami tu z sobą mówimy, powiem z szczerością i otwartością co i do tey potrzebnego widzę poprawy. Naywiększą upatruję przywarę, iż pozwolono Magistraturze tey zajmować się sądzeniem wielorakich Spraw, przez co odstępuje od celu swojego powołania, przeistacza się zupełnie z Magistratury Ekonomiczney w Sądowniczą; a zabierając sobie czas na kadencye Sądowe staie się uprzykrzoną i nieznośną z pomnożonych Trybunałów Juryzdykcyą. Nie dosyćże miałyby na tym, przy wielorakich z Urzędu powinnościach, żeby Sprawy samych tylko Officyalistów, i iedynie Skarbu

tyczące rozstrzygała, nie żeby Obywatelskie kontrakta, a nawet dalekie od handlu inkrypcye rezolwowała. Powiedziano mi, iż tym zajmować widzi się bydlę obowiązana, dla przyspieszenia sprawiedliwości i usunięcia przeszkód handlującym, a tym samym prędkiej żądającym rozprawy. Przyłożyłem się do zgłębienia tej potrzeby, uważając, czyli w Miastach i Kraiach w których handel kwitnie, są gdziekolwiek udzielne Trybunały i udzielna na ten Spraw gatunek Juryzdykcya; alem nigdzie tego niedożytał, niewiem zatem, czemu by u nas tylko miała miejsce, i czemu by jedna na cały Narod Magistratura zdołała prędzej odśądzić tego gatunku Sprawy, niż oddzielne w każdym Woiewodztwie Sądy, którym dzieje się krzy-

wda złey opinii; a z odmianą i poprawą o iakiey mowiliśmy, spodziewać się należy, iż naymniey na nią nie zaśluzą. Gdyby ieszczte te Sądy ustanowione były po Miastach Portowych, ktorych my cale nie mamy, a w ktorych handel miejscowe, trudności swoich, znaydowacby mógł załatwienie, na owczas rozumiałbym takowy Trybunał przyzwoitym; ale poyść po rozprawę do *centrum* Narodu, i czekać tam przyzwoitych innym Sprawom według ogulnego Prawa dylacyi, nie tylko żadney nie uważam potrzeby, ale nie widzę cale owego nawet sprawiedliwości przyśpieszenia, zawalone i nieodfądzone od kilku lat postrzegaiąc rejestra. W moim więc przeświadczeniu, nic w tym więcey nie widzę iak tylko skutek fałszywey o:

wey maxymy, iakoby cała powaga wszystkich w Kraiu Magistratur gruntowała się iedynie na Sądowniczey władzy, a zatym iako wiele inszych Juryzdykcyi tak i Kommisfye Skarbowe, albo same przez się nad Prawo przywłaszczyły sobie tę zmudną i odstępłą od ducha ustawy pracę, albo mniey uważnie przez obojętność Prawa, nadciągając do siebie gatunek Spraw postarały się; szczegulniey przez wolność *inscriptionis fori*, która zawfze służyć będzie nie tylko do zamętu sprawiedliwości, ale też do kollizyi nieustannej w Magistraturach, kiedy te pilnować nie będą gatunkow Spraw przez Prawo sobie poruczonych, lecz wolno będzie każdemu przez inskrypcye kazać sobie sądzić w takim, w iakim się podoba Sądzie. Na tę dobrowolność przy-

ięcia fori, i dobierania sobie Sądu, pozwala Prawo zapisywać kompromissa, z osob uwolnionych od pracy i powinności urzędu; ale nie-
 jest, ani powinno być żadney Magistraturze wolno, przyjmować takie Sprawy z odstąpieniem od zaprzyiężonych powinności, które innym zwłokę a Magistraturze samey ubliżenie urzędowania sprawiają.

Druga w tey Magistraturze przywara wypływa z ogólnego ustaw naszych pobłażania i względu, zawsze większego na osoby niżeli na pożytek ogólny; w dopuszczeniu usuwania się Koraisarzom od ciągłej pracy, i przeznaczenia krótkich tylko do ich gromadzenia się Kadencyi. Tym sposobem ciąg radzeń Ekonomicznych przerywa się; wiadomość ciągła rzeczy zrywać

się musi, a krotki czas urzędowania, staie się nadto do trzech części skroconym; ztąd poşpolicie rownie niewiadomi w początku, iak przy końcu funkcyi wychodzą Komissarze, w tym wszystkim, co się ściąga do tak ważnych, potrzebom skarbu i Kraiu całego, zaradzeń; klucz zaś tey umiejętności pozostaie przy samych Officyalistach; nie zawŹze z pożytkiem dla Narodu, iako w osobach nayczęśćciey swoiego tylko zbogacenia się szukających, i swoiemi Rangami frymarczących. Utwierdziłem się mocniey w tey prawdzie z własnego wyznania iednego z Komissarzy, ktory sam mowił do mnie że za dzieśieć tysięcy pensyi, nigdyby bydź niechciał ciąłym całorocznie Komissarzem Skarbowym, z opuszczeniem wszystkich domowych interessow; a

wła-

właśnie dla tego nacisk iest do tey funkcyi konkurentow, że zapłata przenosi pracę i wydatek, chociaż i ta niedorownywa akcydenfom i penfyi subalternow, do zayzdrości nagle się bogacących, a to bez wdzięczności komuszokolwiek, i bez tego nawet starania i zabiegow iakich my Kommissarze używamy chcąc się wcisnąć na to urzędowanie; dosyć z nas, (mowił daley JW. Kommissarz) że tyle spraw odsądziemy, kasę obrachuiemy, kwity podpiszemy, wzaiemnie się potraktuiemy i raport długi i pięknym stylem napisany do Rady Nieustającej przeszlemy, w ktorym iakie i komu allewiacye uczyniliśmy, wiele dworzan kreowaliśmy, wiele listow podawczych wydaliśmy, komu wybierania mostowego dozwoлилиśmy, i wiele spraw odsądziiliśmy

opisawszy, rozieżdżamy się do domów, odwożąc *deservitam mercedem* półroczney pracy za sześciodzielną sedentaryą. Toż samo za zgromadzeniem się na drugą Kaden-
cyą czyniemy, a kiedy się jeszcze nada, że opłaciwszy wszystkie po-
dług tabelli expensa, coś jeszcze w Skarbie pozostanie, pewni jesteśmy niewyczerpanych na Seymie po-
chwał, iakoby naszym staraniem i przemyśłem to oszczędzenie nastą-
piło, śmiejemy się w duchu, za co nas chwałą? iakby rzecz była wiel-
kiej warta pochwały, że człowiek moy, ktoremu klucz od szkatuły powierzam, tyle z niey wydał, wie-
le kazałem, kiedy się zaś pokaże-
żem nie kazał wszystkiego wydać, sobie raczey nie iemu mam podzię-
kować. Iak pochwała tego gatunku, tak i nagana mało nas cale obcho-

dzi; gdy na nas hałasują o niedostatek w Skarbie, czy nieopłacenie wszystkim, każde przyczyny, które nam się pierwsze do exkuzy nasuną, są nieomylnie dobrymi, bo nikt ściśle nie weyrzy, a złe w tym sposobie popełnione prędko się u nas zapomina; trzeba mieć na pierwszy raz tylko oczy śmiałe, czoło twarde, i zęby ostre do wytrzymania i odgryzienia się od pierwszych pocisków, a najgorsze nawet akcye i pomyłki z czasem tak się klarują, iak wino robiące, w którym, ciż sami co piąć marszczyli się i krzywili, potym chętnie gustują.

Dopoty była rozmowa JW. Kommissarza, którą rozważając z Oy. cem moim przemyślaliśmy o sposobie iakimby zapobiedz ciskającemu się do tej funkcyi mno-

stwu dla samey tylko pensyi bez
zdatności i zacnieyszych pobudek.
Naznaczyć (mowiliśmy z sobą)
większą pensyą dla włożenia na
Kommissarzow ściśleyszych obo-
wiązkow i dłuższego na miejscu
prześiadywania; nic innego nie by-
łoby, iak łakomszą uczynić ieszcze
tę funkcya wszystkim intrygantom;
cale zaś żadney nie naznaczać, i żą-
dać, żeby *gratis* tę posługę odby-
wano, byłoby zamknąć drogę wszy-
stkim cnotliwie oświeconym, a ubo-
gim. Wrocil się zatym moy Oyciec
do nieraz powtarzaney uwagi
naydoyrzalszą przezornością roze-
braney, iż należałoby koniecznie
postanowić stopień Cywilney promo-
cyi, ażeby każdy Obywatel prze-
chodzić przenie był obowiązany,
w ten czas na umiarkowaney, iaką
jest pensya terażnieysza, chętnieby

każdy bogaty i mniej bogaty prześta-
wał, nie dla zysku, ale dla stopnia i za-
lety własney. Nadto należałoby po-
rownać wszystkie pensye Sędziow,
Kommissarzow i Assessorow drugiey
Instancyi z porównaniem pracy, i
obowiązkiem włożonym, iż iako
żaden w pierwszey Instancyi, to
jest w własnym Powiecie nie mógł-
by być Sędzią i Assessorem bez
kondycyi Prawem przepisanych, tak
żaden nie mógłby być Posłem na
Seym, któryby pierwey nie był w
drugiey Instancyi Sędzią, Kommis-
sarem, czy Assessorem. Powta-
rzać będę (mowił moy Oyciec)
tę myśl po kilkakrotnie, bo na niey
gruntuie całą szczęśliwość, porzą-
dek i wszystkie naylepsze Obrad na-
szych nadzieie, z oświeconych i do-
świadczonych Urzędnikow, iako te-
raz wszystkie złe iedynie temu

nie dosyć ostrożnemu zawarowaniu
śmało przyznać należy. Na ow czas
naypewnieyszym bydzby można, iż
oświecony pierwey Obywatel o wła-
snego Powiatu potrzebach i ekono-
mice, potrafiłby lepiej zarządzać
ekonomicie i potrzebom Kraiu ca-
łego, gdyż oprócz powinności wła-
ściwych Kómmislyom Skarbowym
w zarządzeniu Skarbem we wszy-
stkich częściach, iak iest teraz; żą-
daćby ielzcie należało, żeby się
zajmowały przyimowaniem i rezol-
wowaniem Memoryałow przycho-
dzących do siebie ze wszystkich
Woiewodztw, Ziem i Powiatow
w materyach ekonomicznych, kto-
re nie powinneby dopoty brać swo-
iey exekucyi, dopoki nie będą przez
Kómmislye Skarbowe rezolwowane,
a to z przyczyny kardynalney, a-
żeby partykularnych Woiewodztw

układy nie bywały przeciwne układom powszechnym, i węzeł iedności Rządowej zawsze się w porządku i iednostayności utrzymywał. W tey Magistraturze znajdowałyby powinne Miasta i Kompanie różne, do założenia Manufaktur Kraiowych przeznaczone, poradę i pomoc, a Rzeczpospolita miałaby w niey Rządcow ekonomicznych roztrząsających różne projekta ku ulepszeniu Kraiu, i one do exekucyi przyprowadzających; przeciwnie zaś teraz Kommissarze tey Pani zajmują się tylko rozśadzaniem sporow, albo rachunkami percept i expens, a bynajmniey o poprawie przemysłach i ulepszeniu maiętności iey nie myślą. Czuiąc każdy Obywatel, że iest w Kraiu Urząd, który pożyteczny przemysł i Projekt pochwali, wyexekwuje i nadgrodzi,

stałby się zachęconym w przemyśle, teraz zaś każdy ma tę zabawę za naynieużytecznieyszą, tak, iak iest i nasza podobno rozmowa, z ktorey żeby kiedyś pożytek się iaki wyciągnął, mało iest podobno nadziei, kiedy niemamy władzy Rządowej, ciągłej i o dobru Kraiu myślącej. Jest wprawdzie ważna iedna przyczyna, która w naylepszym składzie i chęciach tey Magistratury, czyni iey i czynić zawżze będzie zawady, to iest, niedostatek w kasie pieniędzy, który tak iest dobrze Prawem naszym opisanym i zawarowanym, iż nie łatwo będzie wyjść z niego, a ze Skarbem naszym publicznym tak się zdaiemy postępować, iak postępuje młody Panicz, co na przyszłe dochody iuż przemyśla wczesny wydatek; gdy mówić będziemy o o-

gulney poprawie Praw naszych, ob-
szerniey w tey materyi będzie mo-
żna przeciągnąć rozmowę, teraz zaś
nieodstępuiąc od rzeczy, to tylko
w zebraniu uwag naszych o Kom-
missyach Skarbowych radbym po-
nawiać i wrazać wszystkim naydo-
kładniey, ażeby przestały zatru-
dniać się Sądowością; ażeby były
ciągle i nieprzerwana; ażeby wy-
bor do nich Osob równie iak w
innych Magistraturach stopniem był
promocyi Cywilney; i ażeby dana
im była moc przestronna do rezol-
wowania Memoryałów Powiato-
wych, Mieyskich i Obywatelskich,
iako też w własnych rezolucyach
czynić to wszystko, cokolwiek z
pożytkiem bydź może Kraiowym,
z referencyą jednak, o iakiey w
czasie pomowiemy. Spodziewaćby
się koniecznie należało, że mając

rząd Ekonomiczny czynny, mogli-
byśmy doświadczać niemylnych z
niego pożytkow, widzielibyśmy
handlu naszego bezpieczeństwo,
fabryk i różnych zakładów wspar-
cie, drog i mostow porządne i bez-
władztwa od partykularnych urzą-
dzenie, Magazynow różnych opa-
trzenie, i od zdarzeń zawaro-
wanie, zgoda miałby Narod Magi-
straturę do ktorey nie z Pozwami
i Patronem ale z przełożeniem Pu-
blicznych korzyści przychodziłby,
powracałby zaś od niey nie z De-
kretem *copiarum* Spraw, *ad moni-*
menta, i *rebellionis*, lecz odpowiedzią
przejrzałą i rozważną do ogulne-
go pożytku Kraiu ściągającą się.
W przestronnieyfzey władzy Ma-
gistraturze tey udzieloney możeby
się znalazły sposoby powiększenia
iey dochodow, iuż z wyfzukanych

i dobytých kruszczow ziemi, iuż z uformowanych różnych kompanii, iuż z banku Kraiowego, iuż z pomnożonego handlu i ceł, iuż z pożytku zakładow Magazynowych, zgoła z tego wszystkiego co rządnemu Panu w domu własnym służy do powiększenia intraty bez nakładow czynszowych i wycięczenia Poddaństwa, owfzem z ieh przyjemnością i wygodą, a może taż sama Magistratura znalazłaby i dogodniey i pożyteczniey, ażeby komory i przykomorki okryte i strzeżone były przez korpus czyli Legion Skarbowy, niż iak są teraz strzeżone, przez Subalternow, Strażników &c. z ktorych opłaty, znaczny korpus mógłby się uformować pilnieyszy i pewnieyszy do zachowania skarbu, a nie mylnie, mniej krzywdzący handlujących

przez doświadczane źcierstwa i zawady praktykujące się od frymarczących swoimi funkcyami Subalternow, zgoła (kończył rozmowę moy Oyciec) życzylbym Narodowi moiemu, odiać to wszystko z pod władzy tey Magistratury, cokolwiek ją odrywa i odciąga od posługi powołania swiego, czyniąc uprzykrzoną Narodowi; a dodać i pomnożyć władzy w czym stać się może pożyteczną, a tym samym miłą i przyjemną. W tey myśli ułożyłem krotki i iasny Projekt, który kładę w porządku innych, Oyca zaś mego prosiłem aby przystąpił do rozważenia Magistratury Sądow Zadwornych czyli Affloryi, a nayprzod dania mi wyobrażenia dokładnego aktualney władzy i powinności tego urzędu, nim otworzy swoje myśli, co w

nim widzi potrzebnym poprawy, dodatku lub odmiany. Chęć wynurzenia uwag w Oycu moim, nie miała innego zamiaru, iako pożytek i nauczanie mogące się na coś przydać, chęć zaś moja nabycia tey wiadomości i wypisania się w niey, miała za cel nayrzetelniejszy, nie żebym rozumiał, iż wszystko co się mówiło i pisze ma być naydoskonalszym, lecz żeby wzniecić ochotę czytającym do rozważania materiyi tak ważnych i tak obchodzić każdego Obywatela powinnych ku nayprostszemu skłonieniu do szukania prawdy i pomyślności Kraiowey.



R O Z D Z I A Ł XVIII.

DO Historyi Kraiowey udać się trzeba chcąc wysledzić doskonałą wiadomość, kiedy władza Kancelarzow w Polfcze i Litwie z Urzędem postanowiona? iak swoy wzrost brała? i co w początkach, a co w czafie znaczyła? W obfzernych naszych Woluminach nic pewnego o tym doczytać się niemożna, bo żaden dotąd Pifarz nie dał sobie pracy do zebrania porządnego nie famych tylko Praw, ale też i zwyczajow, na których gruntuie się większa prawie część wzrastaiącey powagi naszych *belli & pacis* iak poſpolicie nazywamy Miniſtrow. I chociaż w wydanej nie dawno pod tytułem Prawa Politycznego książce, obfzernie się o tey materyi

traktuie, przecież iest to tylko zbior wystawuiący co każdy Minister przy Prawie czyni, nie zaś co nad Prawo odważa się, z czego godnym iest uwielbienia, nie zaś z czego nagany. Bardziey z doświadczenia ich władzy iak z Prawa i w nim prawideł iak bydź sprawowaną powinna daie nam się ta Magistratura poznawać; pomowmy więc o niey, nie iaka była, ale iaka iest, i iaka byłby ku pożytkowi Kraiowemu powinna, a nayprzod (mowił moy Oyciec) iak wszystkie inne Dykasterya tak i Magistratura Kanclerzow, ile sił i mocy w niey było, utrzymywała się przy władzy sądowniczey, bo iako nie raz iuż o tym mowiliśmy, rozumiano iż na tey cała Ministrow gruntuie się powaga. Sąd Zadworny Kanclerzow początko-

wie ustanowiony był w ten czas, kiedy Krolowie przejeżdżając się po Kraiu sprawiedliwość czynili, gdy zaś następnie władzą tę sądzenia, na Trybunały ustanowione po Prowincyach przenieśli, tym samym potrzeba Sądu Zadwornego i samychże Sędziow ustała; postarano się iednak i potrafiło rozgatkować ziemię, ażeby w tym przemyśle zostawić ieden iey rodzaj dla zabawy i powagi sądowniczej przy Juryzdykcyi Kanclerzow. Rozdział ten spraw bynajmniey pożytkowi i potrzebie Kraiowej nie dogadza, ale chyba samey tylko Ministeryalney władzy. Jaka tego potrzeba ażeby ziemię, którą nazywamy Krolewsczyzną, inny człowiek, inszym cale sposobem, innym nawet Prawem rozgraniczał i rozśądzał, niż się rozgranicza i rozśa-

rozłącza grunt Ziemiański, czyli iak nazywamy Dziedziczny. Rożnica gruntow w Kraiach Rzeczypospolitey, wzięła swoy początek od nadania Krolow Obywatelom, albo Prawem dziedzictwa na wieczność, z wolnością działu na części; albo poki miecza czyli płci męzkiey stanie; albo dożywociem tylko; z kąd Dziedzictwa, Lenności i Starostwa, czyli Krolewsczyzny wzięły swoje nazwiska. Będąc iednak zawsze w iednym narodzie, iedną ziemią i iednostaynym w obiekcie ogulnego Prawa widokiem, żadney istotney mieć nie mogą przyczyny owych rozdziałow i gatunkow, z wyraźnym i samegoż Prawa i prawujących się zamieszaniem. Albo bowiem Sąd Ziemiański czyli Trybunał przezornie iest i sprawiedliwie ułożony? albo

nie; jeżeli sprawiedliwie, czemuż gatunek Ziemi dożywotnich Possessorow ma być od niego wyłączonym? jeżeli nie sprawiedliwie i nie dostatecznie, czemuż Dziedzice gruntow prawdziwi z istoty Obywatele, mają być upośledzeni, zaniedbani i skrzywdzeni? Powiedziano mi gdym się nie pojednokrotnie o przyczynę tego rozdziału pytał, iż tego bezpieczeństwo *fundi Regalis* wyciąga, ażeby sprawy oddzielney natury, oddzielnie też były sądzone, więcej śmiechu niżeli powagi znalazłem w tey odpowiedzi; bo któż ten Sąd oddzielny składa? nie sąż to ciż sami Obywatele, co sądzą sprawy Ziemskie? któżto jest ten Minister? nie jestże to Obywatel, który równie Prawa pilnować powinien, iak prezydujący w Trybu-

nałach Marszałek. Jeżeliby sprawiedliwym było, i przezornym albo pożytecznym, rozdzielać tak Narod na części, żądaćby może przyszło aby inny był Sąd dla ubranego w suknie mundurowe, inny dla fraków i kontuszów, inny dla Senatorów i Panów, inny dla Szlachty i ubogich, zgola ażeby tyle oddzielnych było Magistratur, Sądów i Statutow ile oddzielnych przemyśleć się może stanów, kondycyi i społeczności; iak wprowadzie nie porządnie myśląc targowali i wymagali sobie Konstytucye niektóre społeczeństwa, przez co duch iedności Obywatelskiej zupełnie staie się osłabionym, a w iednym Narodzie Obywatele, stają się do siebie cudzemi, i na wzajem powstającemi, dla oddzielnych Przywileiów, czyli raczey oddzielnie

ustanowionych Sądów, raz na gatunek ziemi, drugi raz na dystrykcyą osób, i znowu na różnicę wiar i obrządków, i jeszcze na Stany, iakby Prawo Narodowe z innego źródła miało być czerpane dla innych, a z innego dla drugich, a co jednym jest dobrym, drugim złym i nie właściwym być miało. Moim więc jest Obywatelskim życzeniem (domawiał moy Ojciec) ażeby, iakośmy rozważając ustawę Trybunałów naszych rzekli, Kanclerze mieli w nich zawsze miejsce, a sprawy wszystkie między Obywatelami, bez dystrykcyi ziemi, stanów i osób, należały do jednego tylko Sądu Trybunałskiego, i dla tego że jednolitość Prawa, Processu i wyboru osób Sądowych otwiera sprawiedliwości drogę prostszą, od wszystkich wy-

rozumiałą, i dla wszystkich iednaką, i dla tego, że przez takową ustawę, ustałaby różnica gruntow i dla nich Sądu przeznaczoného, a z nią umorzyłaby się kollizya Magistratur tak daleko nie raz posuniona; i nakoniec dla tego, że zniósłaby się owa w oczy każdego biiąca szczegulność, ażeby ten sam był Sędzią, ktory jest oraz stroną, iak się dzieie, kiedy Kanclerze przyciskaiący pieczęcie do Przywileiow, sami ie potym rozśadzaią; a nayszczegulniey i nayistotniey ieszcze dla tego, iż usunienie Kanclerzow od tey zmudney pracy zrobiłoby urząd ich w ważnieyszych rzeczach więcey czynnym i więcey Kraiowi pożytecznym, niż są teraz, kiedy zdaie się iż na to iedynie tak kosztownie są utrzymywani; żeby tylko byli Sędziami pewnego gatunku

ſpraw, w oddzielney całej (iako-
śmy już rzekli) formalności. Pomi-
mo bowiem wſzyſtkiego cośmy do-
tąd o Sądach Ziemſkich i Proceſſie
mować mogli, upewniam cię ſynu
moy (domawiał mi moy Oyciec)
iż co do tego Sądu, z całą tamtych
wiadomością znaydziesz ſię nic
nie umiejącym, i iakoby innego
Narodu Praw i ſkładu Sądowego
uczyć ſię poczynaiącym. I tak na-
przykład: wſzyſtkie naſze ſprawy
nie pierwey przychodzą po ulty-
marny wyrok do Naywyżſzey In-
ſtancyi, aż z iſtotney potrzeby i
wygody ſtron, w pierwſzey miey-
ſcowey Jurydykcyi zoſtanaą roz-
trząśnione i rozſądzone; Magiſtra-
tura zaś Aſſeſſorſka niechcąc ſię z
nikim władzą ſwoią podzielać, ſa-
ma ieſt i naywyższą i nayniższą i
ſama tak początkowym przyſtępem

do sprawy, iako też ostatecznym iey zakończeniem, wiecznie czasem w swoich Sądach strony rozpierające się trzymając. W innych Juryzdykcyach kryminałem byłoby szczegulnieysze Sądom swoim stanować ustawy, po wysłuchanych Induktach z Dekretem się i decyzyą zatrzymywać, poprawiać promulgowaną już sentencyą, przekaskiwać nie porządnie z iedney na drugą sprawę, tworzyć nowe rejestra, subalternom moc iaka się podobą nad przepis Prawa nadawać; w tey zaś Magistraturze używanym nie nagannie bywa, pisać sobie ordynacyą; deliberować po kilka niedziel nad wywietrzałemi i z pamięci wyszłemi sprawami; po promulgowanym Dekrecie pozwaląc do poprawy iego illacyi, wziąć sprawę iaka się podobą do sądzenia,

stanowić sobie rejestra i pozwalać wysyłanym od siebie Komissarzom raz *informativè* drugi raz *executivè* pisać swoje Dekreta, zgoła, inny czas na Sądy naznaczać, inne osoby już za reskryptami, już *cum voto consultivo* zasadzać, inne rejestra układać, listy upominalne a nic nie znaczące iak argument pieńi podpisywać, tak dalece, iż odmienne te między sobą nawet, Kancelerskie Koronna i Litewska Magistratury, choć w iednymże Narodzie i do exekucyi iednegoż Prawa postanowione, nie tylko iednak w niczym nie są podobne do innych Sądowych Juryzdykcyi, ale owszem zdaie się iakoby dobrowolnie i rozmyślnie z niemi walczyły. Różnicy tey przyczyny, trudno się inney domyślić procz chyba tylko, iż gdyby (iak iest w duchu Oby-

watelskim życzono) sądzone były iednostaynym z innemi Ziemskimi Magistraturami Processem, każdy łatwiey dostrzegłby, iż ta multyplikacya *entium* cale iest nie potrzebna, a zatym i Sąd Assessor-ski. Przemyśl więc sam Juryzdy-czny pracował dotąd, iak uczynić ten wyłączony gatunek Sądow nie wyrozumiałym i trudnym do pojęcia, aby zostawić Narod w opinii konieczney iey potrzeby. Patrzyliśmy częstokroć na wyd-arzone, z zgorzzeniem publicznym, walki dwoch potężnych Juryzdyk-cyi, Trybunałskiey i Assessor-skiey, przywłaszczających sobie iednę sprawę i Dekretami wzajemnymi formalną wojnę prawniczą prowadzących z uciskiem stron a bez sposobu rozstrzygnięcia tych sporow, gdyż napisać Prawo dające

komużkolwiek moc rezolwowania, byłoby to osłabić wyroki Sądowe, i otworzyć wrota do przeciągłej pieni i intryg; chcieć zaś zajmować się na Seymach rozwiązywaniem takowych zdarzeń, byłoby toż samo co Seymy przemienić w Trybunały Sądowe. Ta iedna uwaga, oprócz wyliczonych innych i wielu ieszcze każdemu roztropnie a po prostu myślącemu nakuwających się, dostateczną jest, do przekonania nieużyteczności i nieprzyzwoitości utrzymywania dwóch Sądowych w Kraiu Magistratur; rowney mocy, a w nierównych i nieiednostaynych Prawa i processu przepisach, bez żadney iakośmy rozważali słuszney przyczyny, a z wielkim ubliżeniem pożyteczniejszey Kraiowey od naszych Ministrow posługi, za uwolnieniem ich

od owey Sądowniczey powinności ,
ktora pospolicie nie miłą Narodowi czyni ich władzę z posunieniem
nie smaku do samychże nawet ich
osob. Bydź to może żebyśmy w
ten czas mniej się ich iak teraz
lękali , ale więcej zapewne kochali
i szanowali , iako stróżów Praw i
swobod Kraiowych , nie zaś iako
Sędziów nie potrzebnie rozgatu-
kowaney ziemi , kadukowych , gra-
nicznych &c. Do nichby należała
z urzędu czułość i wiadomość za-
granicznych równie iak Kraiowych
interessów , oni mając zaufanie
Krolewskie miećby powinni listę
Cywilną Obywatelskich zasług , oni
wszelkie zakłócenia wewnętrzne
godzić , Narod cały iednoczyć , a
będąc głosem Krolow , intencye pa-
nujących Narodowi oznaymiać , u-
mysły ku dobremu skłaniać , a iak

ufność Narodu do Pana tak serce Pana do Narodu utrzymywać powinni. Nie jest to praca i zabawa tak iak rozumiemy łatwa, i ktora by całego nie potrzebowała człowieka; cały rozum z naylepiey ułożonym sercem mają się w niey czym zaiąć i zatrudnić. Oprocz tey właściwey im zabawy, izaliż iefzcze dostrzeganie poprawy różnych w Prawie naszym pomyłek, i cokolwiek służyć ma ku dobru Kraiu, nie ma słuźnie do nich należeć; do nich ze wszystkich Woiewodztw, Ziem i Powiatow powinneby przychodzić Proiekta i Memoryały, iedne mogące się zaraz exekwować, drugie mieć wskazy sposob i drogę do ułatwienia; słowem oni sami z myśli Prawa mają bydź nie mieczem, ale okiem, uchem i głosem dobrych Krolow.

O! gdyby ta fzlachetna zabawa zajmowała naszych Pieczętarzow! melibyśmy w ich szanowanym urzędowaniu to, co ma Anglia w swoich Lordmeierach i Oratorach, co Wenecya w Prokuratorach, co wszystkie inne Narody w swoich Kauclerzach, ktorzy znakomitą pełniąc Krolowi i Narodowi całemu posługę, meliby za poniżenie swoje, bywać zafadzonemi na Sędziowskich stołkach z ubliżeniem i odwroceniem siebie od znakomitszey z urzędu pracy; iako przeciwnie nasi zdaią się do tego tylko kwapieć i naycelnieyszą swoią na tym zafadzaiać zasługę. Wszakże nie chciałbym dla tego aby im odbierana bydz miała władza nad Miastami i w sprawach wywołanych z Miast iako *directi Domini* panujących Krolow decydowania, ro-

zumiałbym tylko, iż te i dla powagi urzędu, i dla dobra Miast, nie powinnyby być z ową nadętą wspaniałością Sądową, i w pewnych tylko czasach odbywane, gdyż iako w swoim miejscu o Miastach naszych mówić będziemy, nic nie masz coby ich bardziey ku upadkowi i ruinie skłaniało, iak owa zaraza pieni i ducha prawnictwa, która pożeraiąc ciało całego Narodu, i tey części nie zostawiła wolney od powszechnie rozchodzącego się iadu, a rownie kupiec i rzemieślnik porzuca swoy łokieć i kopyto, iak infzy Obywatel pług i dom cały przykładając się do nauczenia się prawnoſtek, lub traci się na utrzymanie kosztownych Plenipotentow i pilnowania Kadencyi Sądowych przez lat kilka. Małoż nam przychodzi się napatrzeć, iak

nie raz w Miasteczku Burmistrz z Ławnikiem zakłóciwszy się o elekcyą czyli inny wydarzony ze złości albo intrygi przypadek, rozdzieleni między sobą na partye, narzucaią na cechy składkę do expensy Sądowej, a kilku krawców i szewców do attentowania sprawy wyślawszy na mieysce o sto mil czasem odległe, kończą ją Dekretem po kilku Kadencyach oczywistym i finalnym, przez który według formalności Processu część jedna zasadza się na więź, w ten czas właśnie, kiedy splotu handlowego pilnowaćby powinna, albo kiedy kontraktom uczynionym z Obywatelami miałyby czynić zadość, płacąc nadto grzywny, które w podwyższoney cenie towarów i rękodzieł, na nas samych narzucane bywają, albo też do zbankrutowania

przywodzą Kupców i Rzemieślników, a tym samym ruiny naszych Miast stają się szczegulnieyszą przyczyną. Czemuż raczey do Kancle-rzow Dekreta Mieyskie nie miały przychodzić w każdym czasie, bez Kadencyi i przez Memoryały tylko obustronne, czemuby nie mogli ich rezolwować *stante pede* bez owych dyllacyi, zamętow Prawnych i wy-cięczenia stron, mając wzgląd na osoby o co, z kim, i w jakim się czasie prawują. Gatunek spraw Mieyskich różni się zupełnie od rodzaju spraw Ziemskich przez wielorake inwolucye, a nadewszystko przez nadania i Przywileie rządu Republikańskiego, dla ktorego mi-łości mniey są przykre przewłoki i formalności Sądownicze Ziemia-nom, Miasta zaś nasze potrzebuują czułości Monarchiczney, zatym
mniey

mniej potrzebią tych stopniów i tey formalności, bo ich stan wy-
ciąga bezpieczeństwo własności,
protekcji i załony od przemocy,
zachęcenia przemysłu, usunięcia
wszelkich przeszkód i okazyi do
zbytku iako też ustronnych wy-
datków, czemu wszystkiemu w
brew przeciwi się pieniaństwo i for-
malność procesu.

Do tych uwag, gdym ie nie raz
przekładał, skłaniać się zdawali JW.
Kanclerze, ale Palestra zakrzyczała
mnie iako heretyka powstaiaćcego
na przeciw formalności, o ktorey
mowili że iest duszą sprawiedliwo-
ści, a iam znał milcząc, że iest
tylko duszą Palestrantow i nasie-
niem plennego dla nich żniwa, kie-
dy (co niepodobnym zdawałoby
się do wierzenia, gdyby autenty-
cznym złożonego w Departamen-

cie Policyi Rapportu stwierdzone nie było świadectwem) posłany w przeszłym Roku, do Miast Rawy, Sochaczewa i Solca w charakterze umocowanego Delegata, światły i rozsądny Departamentu tegoż subaltern, znalazł w rachunkach Miejskich, iż w przeciągu 10. lat, trzy te Miasteczka z kasy swoiey do kasy Prawników z okładem 100,000. złł: przeniosły. Ostatnie z nich gotowym groszem na składkę tę złł: 29,134. wyliczyło, kiedy przez tenże sam czas do skarbu Rzeczypospolitey nie więcej iak 15,480. publicznego wniosło podatku.

Jestem przeto tego zdania, że Kanclerze w każdym czasie i bez wszelkiej formalności sprawy wydarzające się Miejskie rezolwować i kończyć w swoieyby Kancellaryi powinni, zostawiając Miastom *in*

corpore rekurs do naywyższey władzy w przypadku gdyby ich Przywileie miały być kiedy naruszone, albo naprzeciw im cokolwiek pod tytułem Sądowniczey władzy postąpiono. Uczyniono mi zarzut, coby na tenczas czynić w sprawach wspólnych szlachcica z mieśczaninem, sądząc że w tym przynajmniej przypadku miałby być Sąd Assefforski, w tey formalności, iaka się zachowuje dla Obywatelów stanu szlacheckiego, potrzebny. Atoli bynajmniej zarzut ten nie zdawał się mniemanie moje obalającym, gdyż tego jestem przekonania, że iako mieśczanin mający sprawę z szlachcicem, powinien go stopniami Prawa i Processsem przepisany dla Szlachty prozekwować, tak wzajemnie Szlachcic mający sprawę z Mieśczaninem, nie powi-

nien usuwać się od Sądu i przepisu Prawa na Miasta, bo na ow czas ustaie dystrynkcyja osoby, gdzie Prawo rownie iednych iak drugich obowiązuie, a iść za przepisem Prawa nie może bydź poczytano za ubliżenie powagi urzędu czy urodzenia.

Ze zbioru uwag tych ktoreśmy w naszej rozmowie obszerniey ieszcze przełożyli, kończył moy Oyciec, iż to iedynie bydź zdawałoby się w myśli Obywatelskiej żądanym, ażeby Kanclerze nasi, będąc wszystkich Sądow a szczegulniey Trybunałow i w nich Praw i Proceſſu Kraiowego ſtrożami, uwolnieni zoſtali od powinności Sądowniczey ſpraw Ziemſkich; ſprawy zaś Mieyſkie, w Monarchicznopelney władzy, bez owey rozciągłości Proceſſu i formalności, rezolwowali i kończyli. Zeby ich u-

rząd i władza Prawem iasnym była opisana, ażeby stali się, iak bydź z myśli Prawa powinni, pomocą wolnemu panującym Narodowi, w tym wszystkim, cokolwiek ściągają się do wewnętrznego i zewnętrznego dobra Kraiu. Ułożyłem do myśli Oyca moiego Projekt, który kładę w swoim mieyscu postępując nie z porządku godności, lecz tak iak rzecz nam z rozmowy wypadła, do rozważenia władzy i urzędu Marszałkow Kraiowych, czyniąc Oycu moiemu zapytanie, coby rozumiał o tey Ministeryalney a pierwszej w Narodzie powadze.



R O Z D Z I A Ł XIX.

ROzumiem rzekł moy Oyciec, iż ieżeli Narod nasz liczy ieszcze sześć milionow ludzi, tedy zapewne pięć milionow dziewięć kroć sto tysięcy nie czuie, nie zna i definiować nie potrafi tey Kraiowej i tak wyfokiey władzy iaką posiada Marzsałkowie. Urząd ten chociaż jest z ustanowienia swego Narodowym, przecież z używania aktualnego zdaie się być bardziey urzędem Miasta stołecznego naszych Krolow; a przeto Miastu i okolicom iego bardziey niżli Narodom znaiomy. Ztąd jest, że sprawowanie dobre tey Magistratury, Miasto tylko i mieszkańce iego chwalić mogą, iako przeciwnie ciż sami czuią zdrożności, Narod

zaś cały mniefy czułym okazuje się do tego co go nie dolega; i dla tego, kiedy pod panowaniem teraźniejszyym inne Minifteryja w powiększoney nad moc Prawa władzy zoftały określone, o urzędzie Marfzałkow, opuszczono cale zastrzeżenie, iako o urzędzie który nie zdawał się mieć wiele związku z Narodem. Tak to iefł poſpolicie, że obecne tylko rzeczy, umyſły naſze poruſzają, a ztąd ſtanowione częściami Prawa bez związku potrzebnego, i ogulnego ſyſtema, czynią tylko zamieſzanie Konſtytucyi Kraiowej, nie mało zaś członkow i części rządowych, ktore albo nie ſą przypuſzczone do wſpolnego z nami zaradzenia, albo odlegleyſze ſą od oczu naſzych, zoſtawuiemy odłogiem iako-
by mniefy do ſkładu ogulnego rzą-

du należące, a tym samym wyłączonemi ie nieiako z pod ogulnego Prawa czyniemy. Co do mnie (mowił moy Oyciec) urząd Marszałkow naszych znam bydź arcy potrzebnym i arcy poważnym, pragnąłbym powiększyć znaczenie ich władzy ku pożytkowi Kraiowemu, ale oraz w duchu Obywatelskim, chciałbym mieć co do formy rządowej porównanemi z opisanem innych Magistratur; i dla iednostayności Prawa, (iakośmy to nie raz wspomnieli) i dla wyrozumiałości urzędowania, w celu i zamiarach dobra publicznego, i nakoniec dla składu rządu Republikańskiego.

Pomiiam to wszystko, co iest przywiązanym do Marszałkow, a imie ma ceremoniału, iako to względem porządku na Seymach

Etykiety Dworu, i z Posłami Cudzoziemskimi, iako też co się ściąga do utrzymania lustru i powagi Tronu i Narodu całego. Oni sami w pełni władzy dobrze są ustanowieni gospodarzami tej powinności, bo tego wyciąga okazałość Narodu, i tej straży potrzebuje czująca nieustannie władza rządowa. Oni sami ku prędkiej exekucyi sprawiedliwości słusznie są Sędziami, w tym wszystkim, co się tylko ściąga do bezpieczeństwa i ubliżenia powadze Tronu, i osobom reprezentującym powagę Dworów swoich, iako niemogących być przyzwolicie do Processu przepisanego na sprawy Obywatelskie pociągnionemi. Pojąć zaś tego nigdy nie mogłem, dla czego zajmować się im chce i przyśtoi, sprawami innego cale rodzaju, tak dalece,

iż urzędowanie ich zdaie się iakoby iedynie zależało na Sądowości z opuszczeniem obowiązkow ważnieyszych do urzędu ich przywiązanych. Rozumieią, że chlubnie przystoi im zalecać się głowami na pale, haki, miecze i rozgi skazanemi, iako też gdy swoiey surowości mają świadkow brzęczących kaydanami i więzienia napełniających. Ja tego inney nie znayduię przyczyny, procz chyba, iakośmy to iuż po kilkakrotnie powiedzieli, iż ponieważ w całym Narodzie nic tyle powagi nie przyczynia, iako trzymanie miecza w ręku, i nic tyle nie zaleca, iako sprawowanie funkcyi Sędziowskiey; urząd ten rozumie bydź potrzebnym sobie Przywilej ten szczegulny rozciągłey Sądowości, kiedy Grod czyli Sąd Ziemiański z Szlachcica,

Magistrat z Mieszczanina i lożnego mogliby równą i prędszą ieszcze czynić sprawiedliwość, bez konfuzyi i szczegulności osobliwszey w Prawie, zwyczajach i Proceffie. Powiedzieć tu kto może, iż w tym nic nie masz zdrożnego, Piotr czy Paweł sądzi, kiedy równie ieden iak drugi jest do tego upoważniony; W ludnieyszym Mieście więcey zdarzać się musi występki, a zatem więcey powinno być Juryzdykcyi Sądowych, osobliwie na sprawy uczynkowe; gdy więc Prawo pozwoliło Marszałkom sądzić, nie masz żadney w tym zdrożności, że przy innych Juryzdykcyach i oni też sprawiedliwość czynią, przez co prędzey przestępstwa wykorzenionemi być mogą, a zatem nic się w tym złego nie dzieje. Te i tym pobobne wymowki

mogą być bardzo dobre co do akcyi obojętnych i partykularnych, w ustanowieniu zaś władzy iakiey w Narodzie, i w napisaniu Prawa, grzeszy każdy, kto na tym prze-
staie, że się w tym nic złego nie dzieie; bo nie dosyć iest, uстана-
wiając iaką władzę powiedzieć: że ona nic złego nie czyni, albo czy-
nić nie może, ale koniecznie nale-
ży pokazać, że w duchu Prawa rzeczywiście iest potrzebną i po-
żyteczną; inaczey byłaby tylko zamętem i czczym urzędowaniem; powiększającym zamieszanie w Kra-
iu porządku i Prawie, a przeto nie-
przyzwoitą. I tak: rostrząśniemy tylko nieprzyzwoitości ktore z zbyt rozciągley Sądowości Juryzdykcyi Marzałkowskiey pochodzić mogą, i aktualnie doświadczane bywały.

Pierwsza iest, iż kilka w Naro-
dzie Magistratur *ultimæ Instantiæ*

bez wyższej nad sobą władzy być-
by powinno arcy święte, żeby bez
wyraźnego Prawa, iak go cale nie
mamy, nie odważały się podcią-
gać pod swoy Sąd gatunku spraw
sobie nie przyzwoitych; gdyż przez
konnexyą rzeczy, nie masz sprawy,
ktoraby związku wielu kategorii
sobie różnych nie zawierała; iako
nie iest rzecz cale rzadka, słyszeć
spory wydarzające się z tych przy-
czyn w tychże Magistraturach.
Cytować tu nie będę iaka kollizya
czynić się ztąd zwykła, a za nią
iaki ucisk Obywatelów, konfuzya
Prawa, i wzruszenie zasad rzado-
wych. Dosyć byłoby tey iedney
uwagi, do odjęcia władzy Sąd-
owniczey wszystkim, a oddania ie-
dney Magistraturze, iaką iest Try-
bunał, do wszelkich spraw Kraio-
wych, bo nie masz ani potrzeby

ani przyczyny, kiedy każdy Obywatel w całym Narodzie prześtaie na Sądach ogólnie dla wszystkich zostawionych, żeby mieszkanię czy przychodzić do Miasta stołecznego w sprawie bynajmniej ani powagi Tronu, ani Ministrów Zagranicznych nie tyczący, miał nie tylko Sąd, ale i formę samą Sądową udziałną i nie znaną. Zdziwiony zapewne zostaniesz synu, (mowił moy Oyciec) kiedy zobaczysz iak w całym Narodzie Burmistrz z Ławnikiem złodzieia na szubienicę skazuje; Sędzia Grodzki sprawy kryminalne rozstrada, dekretuje i karze; niech zaś tylko w Warszawie złodziey skradnie, albo infzy kryminał zły iaki człowiek popełni, mało iest na tym żeby Miasto czy Grod sądziło, mało żeby sam JW. Minister dekreto-

wał, trzeba wezwać Senatorow, Dygnitarzow i innych Urzędnikow, iakby złodziey i kryminalista Warszawski szacownieyszy był i poważnieyszy nad kryminalistę wiejskiego. Znam ia szacunek życia Ludzkiego i iestem aż nadto przekonany, iż w skazaniu na śmierć człowieka, nigdy dosyć mieć nie można choćby w naypoważnieyszym Sądzie ostrożności; ale tu zastanawiam się tylko nad uwagą różnicy, pochodzącey z mieysca występku kiedy człowiek iednakim iest wszędzie człowiekiem. Druga zdrożność wypływaiąca z tey wielorakiey Sądowości iest w odmienności Processu samego. Inne rejestra Sądowe, inne Pozwy, inny Proces z przydatkow Legislacyi Marszałkowskiey formuiący się w tych Sądach, oczywistym iest Pra-

wa ogólnego zamętem, a nade-
wszystko, iż Magistratura ta nie-
skończenie więcej Kraiowi całemu
i Miastom stałaby się użyteczną,
gdyby z ducha ustawy o Policji w
Miastach naszych przestrzegać bę-
dąc obowiązana, iey tylko we wszy-
stkich częściach iako naysciśley
przestrzegała. Lecz iako sama wła-
dza Marszałkow tak i prawdziwe
znaczenie, co to jest Policja? ma-
ło jest naszym Obywatelom znaio-
me. Narzekamy częstokroć i na-
myślamy się o wynalezieniu spo-
sobow ku zapobieżeniu, żeby Mia-
sta nasze nie były, iak są, ucieczką
i schronieniem samych tylko lo-
żnych z całego Kraiu próżniaków;
żeby kupczenie trunkow w Mia-
stach naszych z przestronną wol-
nością wszelkiew rozpusty, przedsta-
ło kiedyś bydz szkołą swywoli,
oby-

obyczaje całego Narodu psującą; żeby owa rzeka zarazy plemie ludzkie truiąca, mogła być w źródle swoim kiedyś odwroconą, a wylewem swoim nie czyniła tyle, ile doświadczać się daie, szkody publiczney; słyszemy z zayzdroszczą od powracających naszych z cudzych Kraiow wędrowników, iaki kształt, porządek, bezpieczeństwo, ochędostwo, dostatek żywności, pewność handlu, pomnożenie rękodziel w obcych Miastach widzieli, a iak to w naszych coraz więcey upada, inney zaś w tym wszystkim nie dostrzeżemy przyczyny, nad tę iedyną, iż nie mamy w Narodzie władzy rządowej na ten koniec ustanowionej, zawfze czułej i exekwuiącej; iedno tylko Stołeczne i Rezydencyi Krolow Miasto zdaie się czułości

tey rządowey doświadczać, ale czyż Marzzałkowie będąc Narodu całego nie zaś Miasta tylko jednego Marzzałkami, władzę swoją i rząd Policyi do jednego tylko miejsca ograniczać powinni? urząd ich obfzerniey się rościąga, wszystkie Miasta rownie do nich mają należeć, żadne Przywileie i excepcye nie są mocne wyłączać Miasta nasze od posłuszeństwa tey Magistraturze w tym wszystkim co się ściągga do dobrego porządku, inaczey zaś mało obiecywać można tychże Miałt naszych poprawy, gdy iak dotąd, to Woyt, to Burmistrz, to Kahał, to Starosta, to iefzcze ktoś, miałby się mniemanyim ich porządkowaniem zajmować. Powinna bydź wprowadzie w każdym Mieście miejscowa Juryzdykcyja, ale dependuiąca zupełnie od Zwierzchno-

ści Marzałkow dla iednostayności
rządu i ustawy. O tey arcy wa-
żney Miałt naszych potrzebie mia-
no staranie i czułość pod panowa-
niem terażnieyszym , polecając
Krolom wyznaczenie Kommissyi
pod tytułem *Boni Ordinis* , ktore ie-
dnak bez przepisu Prawa co czy-
nić mają, zostawione są arbitral-
ności Kommissarzow, więcey *infor-*
mative iak *executive* wchodzić w po-
trzeby Miałta mogących. Zamiar
ten arcy chwalebny, nie może ie-
dnak odpowiadać oczekiwaney z
siebie nadziei bez trwałey i czu-
łey zawsze Zwierzchności. Sły-
szemy iak owe Kommissye *Boni Ordi-*
nis napisawszy w niektorych miey-
scach ogromne urządzeń swoich
tomy , tę tylko zostawiły korzyść,
że ich prace pochwalono, owe to-
my do *archivum* złożono, a Miałt

stać iak były, tak są, w iednośtaynym zawsze nieporządku. Jak znowu drugie zarzucone są skargami o ździerstwa, inne odrażają się pracą bezskuteczną, inne pociągane nawet są do Sądu, inne piaśtują swoy urząd nieskończenie, każda z nich według swoiey fantazyi ustawy pisze, a ledwie nie wszystkie mało są albo nic cale słuchane; a to z tey iedynie przyczyny, że po owey informacyi zdaie się iż niemasz Juryzdykcyi w Kraiu trwałey i na ten iedynie koniec przeznaczoney, ażeby zwierzchni rząd nad niemi utrzymywała; chociaż ta właściwie Juryzdykcyi Marszałkowskiey z myśli Prawa należy; kiedym w tey materyi otwierał przed niektórymi moie uwagi, powiedziano mi, że ta cała powinność i zwierzchność nad Mia-

stami polecona jest Prawem Departamentowi Policyi w Radzie Nieustaiącey, nigdziein się iednak w Prawie samym polecenia komużkolwiek tey przestronney władzy niedoczytał, a przynaymniey nigdym iey exekucyi niewidział, a gdyby nawet była, miałbym ią za przewracaiącą syстема rządowe, gdyż iakośmy w początkach rozmow naszych roztrząsali, urzędy wszystkie mnieysze, w rozdzieloney kaźdey na Woiewodztwa i Powiaty Prowincyi, będąc pierwszą instancją; mają się referować do drugiey iaka jest pod prezydencyą naszych Kraiowych Ministrów, ci zaś dopiero ulegać mają ogulnemu Kraiu całego rządowi, w Radzie między Seymem a Seymem: gdyby zatym przysłało mieszać ten tak chwalebnie i przezornie ułożony porzą-

dek, z rownego wniosku rozumieć-
by także należało, że pomiiając
drugą instancyą wszystko w Radzie
kończyć się powinno, a Ministerya
nasze, iako w tenczas naymniey
potrzebne, zniszczoneby i zniesio-
ne bydź miały; przecież ani iest
to myślą Prawa, ani potrzebą Kra-
iową; kiedy owfzem porządek i po-
trzebna ostrożność wyciągaia tego,
aby każda rzecz stopniami wprzod
była rostrząsana, niż przyidzie do
finalney na reszcie decyzyi, na kto-
rey iuż musi polegać; iako więc
Sąd, Skarb i Woysko mają przy-
zwoicie swoią drugiey instancyi Ju-
ryzdykcyą, tak i Policya Miałt
mieć ią powinna przy Marszałkach.
Z wszystkiego tego cośmy dotąd
mowili wypada to Obywatelskie
życzenie, względem poprawy Kon-
stytucyi co do Juryzdykcyi na-

szych Marszałkow Kraiowych, aby odstąpić chcieli co się zdaie cale niewłaściwym ich powadze, to jest sądzenia sprawek ustronnych i żadney z powagą Maiestatu i Ministrow zagranicznych niemających konnexyi, a w pełnielzey mocy zajmowali się rządem nie iednego ale wszystkich Miast Kraiowych, co się tylko ściąga do ich porządku i pod imie Policyi podchodzi, bez żadney zgoła excepcyi. Jako zaś wszystkie inne Ministerya z myśli Republikańskiego Prawa dodawanych i wybieranych mają co lat dwie Assefforow, iednostayność Prawa i potrzebna pomoc, iako też zaręczona ufność i poddanie się władzy więkzey całego Narodu, wyciągać zdaią się tey równości w tey poważney Magistraturze, to jest ażeby co się ściąga do utrzymania

powagi Maieſtatu, beſpieczeńſtwa Poſłow, i porządku w Obradach Seymowych czyli elekcyi, ſami iedni Marſzałkowie, co ſię zaś tycze Policyi, z Aſſeſſorami powinność urzędow ſwoich ſprawowali bez zajmowania ſię gatunkami ſpraw ordynaryinym Sądom właſciwych. Na tym Oyciec moy ſkończył ſwoią uwagę zoſtawuiąc mi ułożenie Proiektu, ktory kładę w porządku, ſam zaś do pozoſtałej materyi względem Jurydykcyi Woyſkowej tym ſpoſobem przyſtąpił.

R O Z D Z I A Ł XX.

DŁugo ſię Oyciec moy z zdaniem ſwoim ociągał względem tego co-by rozumiał bydź potrzebnym ku poprawie w Magiſtraturze Woyſkowej, i ledwo na uſilne moje na-

leganie dał się wreszcie na to nakłonić. Rzecz zdaie się cale niewłaściwa (mowił on) ażeby Obywatel, pilnujący tylko pługa i domu, a czasem chyba posługę publiczną sprawuiący, rezonował o rzemieśle i nauce całego potrzebuiącej człowieka, i ktorego wieki chyba wyradzaią, iaką iest nauka Woyskowa; gdy iednak i o tym każdy Polak coś wiedzieć powinien; choć może niedokładnie, ani wchodząc wiele w układ wewnętrzny, lecz powierzchownie tylko rzeczy biorąc, powiem ci, synu moy, co myślę, ile że też widzę iak nasi Oficyerowie nietylko wdaią się w politykę, sądowości, i we wszystkie części rządowe, ale nadto iuż to w Sędziowskich, iuż w Poselskich, Komissarskich i Assessorских funkcjach bywać pragną umieszczeni, a

przeto i nam, kiedy niebydź Żołnierzem, to przynajmniej o Żołnierce gadać niemoże bydź wzbronionym. Cała przyczyna tey przeftrooney wolności, wciskania, się Woyzkowych w Cywilne urzędy, i niewzbronienia iey żadnemi dawnieyszemi Prawami, ktore między żołnierzem a Cywilnym żadney niekładzie różnicy, ztąd się zdaie pochodzić, iż w tenczas każdy Polak z urodzenia nazywał się żołnierzem, a umiejętności woienney od starego żołnierza Oyca swojego nabywał, który też ze krwią wlewał mu duszę Rycerską, i naukę dośiędzenia konia, i władania pałaszem, a zatym każdy w czasie woyny będąc powinien pełnić służbę Woyzkową, mógł i był powinien czasu pokoju służbę Cywilną odbywać. W tym zaś wieku gdy

obce Potencye inſzy polor i kſtałt
woyſkom ſwoim nadały, gdy ta
nauka przechodzić zaczęła nay-
większą zręczność i męſtwo; wzię-
ło ſię i u nas do muſtrowania,
mundurowania i ćwiczenia w tym
rzemieſle, założyły ſię ſzkoły,
przepiſały regulamina woyſkowe,
niekładąc warunku w Prawach, iak
żołnierz, cały ſię oddając woyſko-
wey poſłudze, może ią dzielić ra-
zem na Cywilną która ani z ſubor-
dynacją woyſkową ani z czaſem
ſłużby zgodzić ſię niemoże, i w ża-
dnym Kraiu weſpoł niehywa połą-
czoną. Zdawałoby ſię iż promo-
cyja woyſkowa aż do Buławy
przez różne ſtopnie Dygnitarſtw
woyſkowych, doſtateczną bydźby
powinna do zrobienia chwały i
fortuny żołnierzowi, nie żeby zay-
mował ſię ieſzcze pracą Cywilną.

Duch rządu despotycznego w wojsku, niezgodzi się nigdy z duchem Republikańskim, ale albo ieden albo drugi słabieć koniecznie musi, często zaś zdarza się, że i ieden i drugi pewnego nie mają charakteru, raz myśląc iak wolnemu przystoi Obywatelowi, i znowu iak podległemu ślepo rozkazom starszego żołnierzowi. Wszakże niemoże być bronnym opuszczającemu służbę wojskową, iść drogą promocyi Cywilney, razem zaś i iedną i drugą sprawować, zdaie się cale istocie samey rzeczy przeciwnym. Uwagę tę z tey iedynie przyczyny przywodzę, mówiąc o Magistraturze wojskowej; ażebym z rowney pobudki powiedział, iż iako wojskowi wdaiąc się w Cywilnych powinności pełnienie, niezawisze mogą ie z doskonałą przezornością

i umiejętnością odbywać, a pospoliciey z ubliżeniem swojego odbywają rzemiosła; tak równie Cywilny mieszający się do woyskowej służby, niewłaściwe i nieznaione sobie sprawuie urzędowanie, chybaby, iak wielu rozumie, że Polak iest do wszystkiego, i niczego się nawet nieucząc wszystko umieć potrafi. Ze iednak w tym czasie Magistratura woyskowa składa się z liczby wybranych do Rady Nieustaiącey Konfiliarzy, w ktorey liczbie, bydź to może, i według pierwszego mniemania moiego bydźby koniecznie powinno, żeby się nieznaydowali woyskowi, cały przeto rząd woyska znaydowałby się tym sposobem z osob Cywilnych złożony, atoli zapobieży się temu, kiedy (iak koniecznie z wielu nawet innych przyczyn potrzebnym rozumem)

Magistratura ta nie przez osoby do Rady Nieustaiącey wezwane, ale przez udzielnie wybieranych Kommissarzy administrowaną zostanie, gdyż jeżeli władza woyskowa dobrze jest prosto poddaną pod Departament w Radzie woyskowy, z rowney przyczyny, i Skarbowa podobnieby bydź urządzoną powinna. Jeżeli zaś tak dla nacisku nierozebranych interessow, iako też wygody stron, i nieobciążenia nad moc wydolania dobrej exekucyi, tudzież dla wielce potrzebnego władzy exekwuiącey od władzy administruiącey oddziału, i niemieszania pierwszey i drugiey instancyi, dopatrzona jest potrzeba i przyzwolitość, żeby ci co z urzędow swoich przeznaczeni są do słuchania zaskarżeń Obywatelskich przeciw niższym Magistraturom, niebyli oraz

famych siebie Sędziami, iak się
dziać może kiedy i do niższey iaką
jest Magistratura woyskowa i do
wyższey iaką jest naywyższa w Na-
rodzie między Seymem a Seymem
w Radzie Nieustaiącey władza, na-
leżą, rozumiałbym zatym większą
przyzwoitość w oddzielney Komis-
syi woyskowej iak złączoney w
Radzie, tak dla iednostayności u-
staw i formy rządowey, iako też
dla węzła łączącego wszystkie pod-
ległe iedney władzy Magistratury
Kraiowe.

Niemam nigdy za rzecz przy-
zwoitą uparcie iakąkolwiek utrzy-
mywać opinią, radbym iednak zo-
stał nauczony iakie owego złącze-
nia Magistratury woyskowej w
Radzie, mogą być dopatrzone
pożytki, kiedy owszem napełniać
się można boiaźnią, ażeby ta wy-

niósła i ciążąca Narod władza, przy-
stosowana w tym wieku do ducha
rządu Republikańskiego, nie miała
otworów, któremiby wzrastać i
potęgę swoją mogła kiedyś wy-
nieść szkodliwie. Ale nie idzie za
tym ażeby dla owej boiaźni nale-
żało nieufać Prawu, mogącemu po-
łożyć zapory pewne i jakie się po-
staawiły innym Magistraturom, a
dla tego mieć ogólny porządek
formy rządu; ta boiaźń zdawałaby
się podobną byź do postętku owe-
go Pana, co sług własnych lękając się
których ma moc ukarać i oddalić,
chowa się przed niemi, i niedopu-
szcza, ażeby za płaconą powinność
usługi swoje pełnili, kiedy iednak i-
dzie nie o rzecz ale o osoby, sama e-
konomiczna przyczyna oszczędzenia
z oddzielney płacy Kommissarzów;
staćby mogła za argument, atoli
według

według moiego mniemania, źle się tam oszczędza, gdzie z posługi publiczney większe korzyści narodowe są obiecywane; sama praca ciągła i polor obywatelów sprawujących publiczną funkcją, byźdź powinno dostateczną pobudką nieoszczędzenia wkładki dla samych siebie, bo kolejno mogącey się wszystkim udzielać, nic zaś pewnieyszego że urządowanie okazuje iakim każdy jest człowiekiem, i co z niego można obiecywać. Rozumiałbym, iż tey oddzielney Magistratury byźdźby powinno zamiarem przyimować Proiekta z Woiewodztw względem Garnizonow i cokolwiek pożytecznym byźdź może ku wygodzie publiczney, ile (w duchu mowie Republikantiskim) nierównie więcey zdaie się byźdź trudności do układu i formowania Woyska w Rzeczypospolitey, niż we wszyst-

kich innych Monarchicznych Państwach, ażeby żołnierz nie stał się ciężarem Narodu na mieysce obrony i straży, a służba wojskowa nie stała się walką wewnętrzną samychże między sobą Obywatelow. Czuła i nieprzerwana praca tej Magistratury, wynalazłaby zapewne środki, o których, mówiąc o wojsku samym, otworzymy myśli nasze, iakby sprawić żeby rekrut nie był ani trudny, ani uciążliwy Narodowi, żeby żołnierz nieprzeſtawał bydź nigdy oduczonym od pracy rolniczej, żeby w ſtarości i chorobach niepotrzebować tyle lazaretow i ſzpitalow, żeby służba wojskowa stała się szkołą Narodową i ſznamionem zalety, żeby duch Rycerski przodków naszych zoſtał po wſzystkich częſciach narodu ożywiony, żeby oſzczędne przybranie i żywienie

więcey oznaczały potrzebę iego utrzymywania, iak wynioſłość i okazałość ubogiego Narodu, żeby nakoniec Narod cały znajdował w nim prawdziwe bezpieczeństwo, zaſłone i wygodę. Godna ieſt ta zabawa i nadgrody i wyboru oddzielnie i ciągle pracuiącey Magistratury, i to ieſt tylko co poymuję i umiem powiedzieć względem niey, życząc dla iednoſtayności formy rządowej i oraz dla czuwania nieprzerwanego nad woyskiem, ażeby ta Kommiſſya, w ſkładzie iaki ſię naylepfzy zdawać będzie z zupełną podległością równo z innemi Magistraturami Radzie Nieuſtaiącey, zajmowała ſię umiętną i nieprzerwaną około woyska pracą.

Pozoftawałoby ieſzcze (domawiał moy Oyciéc) przy dokon-

czeniu rozmow naszych względem Magistratur Kraiowych przypatrzeć się w tym mieyscu składowi Sądow Seymowych ; atoli że od ustanowienia ich, ia, ani żaden, nie widział ich ieszcze, i podobno wiedzieć niebędzie, przestaie względem nich na tey tylko ogulney uwadze, iż znał Narod potrzebę ustanowienia ich dla kryminałow i występkuw naprzeciw stanowi popełnionych, lecz mało się cale zajmując wytłumaczeniem iasnym znaczenia słow tych *crimen status* i sposobem ich dochodzenia; wystawił gmach ten Sądowy, ale razem tak zawarł do niego drzwi, wschody i okna, iż wolno iest poglądać tylko na budowę, ale wejść do niej zabroniono.

W tey to Magistraturze naywyższej, miały się rozwiązywać za-

rzuty naprzeciw Ministrom prze-
 stępującym szale władzy sobie po-
 ruczoney; naprzeciw nieposłusznym
 Rady Nieustaiącey Rezolucyom,
 naprzeciw wszelkim machinacyom
 przeciwko rządowi i Kraiowi, na-
 przeciw oppresyi wolnego Obywa-
 tela, nareszcie naprzeciw Jury-
 zdykcyom odmawiającym oddania
 sprawiedliwości ukrzywdzonym. O
 co wszystko, że dotąd skargi
 niebyło, rozumie się chętnie
 iż przeto wszyscy jesteśmy bez
 grzechu, a Sądy takowe bez za-
 dney zgola potrzeby; niewchodząc
 w niedostateczność Prawa sobie sa-
 memu przeciwnego, ktore tąż rę-
 ką którą napisało zmazało zaraz tę
 sądowniczą władzę niepodobny do
 niey czyniąc przystęp i tak okre-
 ślaiąc, że nic zgola znaczyć nie-
 może. Materya ta ważną jest z

siebie i dłuższego wartą zastanowienia, że jednak po urządzoney formie rządowej i porządniejszym opisanu Seymow naszych sama z siebie wyraźniej się okaże, skoro tylko o władzy Urzędników i występkach naprzeciw stanowi, których znaczenie niedofyc nam teraz znaiome, dokładniejsze weźmiemy uwiadomienie, przeto w tym miejscu nic więcej niemamy o niej powiedzieć.

Na tym właśnie stanęliśmy, kiedy wypisywanego porządnie rozmow naszych Dyaryuszu widząc dość już obszerny manuskrypt, pokazałem Oycu moiemu, oświadczając chęć podania go do druku, coby zaś daley następowało w drugiej części myśląc umieścić, Oyciec moy zgodził się na to, zalecił tylko następujące przydać na końcu ostrzeżenie. Napisz, (rzekł

do mnie) że nikogo niechcemy naszą rozmową obrazić, nikomu uczynić przymowki i uprzykrzenia, zysku, ani chwały nawet nieśzukamy, kiedy imie nasze ukrywamy, żądamy iedynie publicznego dobra, ażeby każdy kto weźmie w rękę to piśmo, zdanie swoje otworzył, i ieden drugiego oświecał w rzeczy tak ważney i tyle wszystkich interessuiącey.

Dopełniam woli Oycy moiego, chociaż i bez tego nawet ostrzeżenia, rzecz sama z siebie pokazuje, że kiedy rzecz iest nienaganna, o tym co było, co iest, i co bydź może rozmawiać; czemuż niema bydź rownie przyzwoita pisać tego i drukować; iak rozmowa, tak piśmo do niczego więcey nieśłuży, iak tylko do wyobrażenia czucia i myśli naszych, z tą iedną różni-

cą, iż głos wymowiony zawierając się pomiędzy domu iednego ścianami, niezawſze zoſtawuie ſpoſobność doſkonalego namyſłu iako prędko ulatuiący, piſmo zaś przechodząc z domu do domu daie zręczność do wzaiemnego ſię w ſzukaniu prawdy przekonywania.

Jeżeli zaś znajdzie ſię któżkolwiek ktoryby w ogulnych tych i nikogo za cel niebiorących wyrazach własną ſwoią chciał upatrywać oſobę, niech poſiaie piſzącemu, ale iednak zetrze dopatrzoną na ſobie plamę. Szczęśliwy w ten czas, pracy moiey nienazwę daremną, kiedy piſmo to przymnoży Oyczyźnie choć iednego dobrego Obywatela.

Koniec Tomu I.

O M Y Ł K I.

Na kar: 34. *wiersz* 19. zaśczytem
czytay imieniem.

Na kar: 46. *wiersz* 19. naturalne
czytay naturalnie.

Na kar: 109. *wiersz* 11. wygafzono
czytay wygłodzono.

Na kar: 142. *wiersz* 10. nieważnie
czytay nieuważnie.

Na kar: 227. *wiersz* 3. rozumiemy
iednak *czytay* rozumiem iednak.

Na kar: 166. *wiersz* 16. monimenta
czytay munimenta.

